



**BIBLIOTEKA GŁÓWNA**

**ROCZNIK BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ  
UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO**

**R. X**

**OPOLE**

**2014**

UNIwersYTET OPOLSKI

# Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego



REDAKCJA

*Wanda Matwiejczuk, Danuta Szewczyk-Kłos*

RECENZENT

*Władysław Hendzel*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Aleksandra Domka-Kordek*

SKŁAD KOMPUTEROWY

*Jolanta Kotura*

KOREKTA

*Kamila Byrtek*

PROJEKT OKŁADKI

*Ewa Krasińska*

© Copyright by Uniwersytet Opolski  
Opole 2014

ISSN 1506-588X

Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 45-037 Opole, ul. H. Sienkiewicza 33  
Nakład: 80 egz. Składanie zam.: tel. 77 441 08 78; e-mail: [wydawnictwo@uni.opole.pl](mailto:wydawnictwo@uni.opole.pl)  
Druk: Quick DRUK s.c.; 90-562 Łódź, ul. Łąkowa 11; e-mail: [Quick@DRUK.pdi.pl](mailto:Quick@DRUK.pdi.pl)

## SPIS TREŚCI

Henryk Olesiak, Nasza tożsamość i nasze emigracje . . . . .	5
Maria Kalczyńska, Berlin – centrum kultury polskiej i ośrodek mediów polonijnych na tle rozwoju mediów polskich w Niemczech . . . . .	19
Urszula Jankowska, Polska prasa polonijna w Australii . . . . .	37
Anna Marcol, Dialog polsko-niemiecki na łamach dwujęzycznego kwartalnika „Polregio.eu” (2008–2010) . . . . .	65
Wanda Matwiejczuk, Danuta Szewczyk-Kłós, Polonijny „Kwartalnik Kresowy” i publikacje o Lwowie na jego łamach . . . . .	79
Katarzyna Molek-Kozakowska, Media polonijne w Londynie a kształtowanie tożsamości polskich emigrantów po 2004 roku . . . . .	91

Henryk OLESIAK

## NASZA TOŻSAMOŚĆ I NASZE EMIGRACJE

**Abstract:** This article presents the Polish immigration to Germany as a significant socio-political phenomenon of the “Solidarity” period. The introduction discusses the theoretical approaches to the meaning of identity, particularly to the notions of personal, collective and socialist identity. Attention is paid to the Polish identity and its sources forged in the midst of social movements as well as some cultural, ecological and political developments taking place in Germany, in Poland and globally. The psychological costs of emigration, in particular in the sphere of emotions, experiences and personal consequences, are characterized with regard to the Polish, Turkish and Jewish minorities in Germany. By underlining the significance of Polish immigrants, the article stresses the need to widen the scope of scholarship in the field, as immigration continues to affect the lives of many groups, communities and individuals.

**Keywords:** emigration, national minority, national identity, Germany

Pielęgnuj sens życia i współpracuj z przeznaczeniem.

Celem moich rozważań jest ukazanie emigracji jako pola badań, szczególnie tych czynników, które prowadzą do zmiany tożsamości narodowej. Dotyczą one polskiej emigracji w Niemczech okresu „Solidarności”.

### Uwagi teoretyczne – struktura, hierarchia i funkcje tożsamości

W książce *Psychologia społeczna* autorzy Richard J. Crisp i Rhiannon N. Turner, definiując tożsamość, piszą: „Tożsamość osobista – odzwierciedla [...] aspekty «Ja», takie jak cechy charakteru i bliskie relacje z innymi osobami”<sup>1</sup>. Możemy powiedzieć, że tożsamość rodzi się w rodzinie i wiąże z takimi pytaniami: Kto ty jesteś? Co z ciebie wyrośnie? Mądrzy rodzice zazwyczaj mówią: Ćwicz charakter, nie pozostawiaj rozumu bez opieki! „Tożsamość społeczna (narodowa) – odzwierciedla przynależność do konkretnej grupy, obejmując związane z tą grupą postawy, zachowania i normy społeczne”<sup>2</sup>. Mówimy wówczas: to moja grupa, moja klasa, moja drużyna.

---

<sup>1</sup> R.J. Crisp, R.N. Turner, *Psychologia społeczna*, przeł. M. Gocłowska i in., Warszawa 2009, s. 342.

<sup>2</sup> Tamże.

Do interesującego nas procesu tworzenia się tożsamości nawiązali Donatella della Porta i Mario Diani, opisując proces powstawania tożsamości działaczek feministycznych w USA, które mówią, kim są i dlaczego działają. W przywołanym opisie dominują motywy: chęć dorównania mężczyznom, odwaga myślenia, chęć tworzenia grupy. Ich zdaniem rozwój relacji międzyosobowych prowadzi do przemian, tym samym wzmacnia się tożsamość jednostki i możliwość stwierdzenia: wiem, kim jestem. Tożsamość jest procesem łączenia jednostek w grupę więzi, tworzy poczucie zbiorowości – opartej na wspólnych poglądach, wartościach, postawach, światopoglądzie, stylu życia, niezależnie od płci, klasy i narodowości. Może mieć charakter zamknięty – ekskluzywny, co wyklucza inne identyfikacje, przykładem są sekty czy gangi, lub otwarty – inkluzywny – zorientowany na różne grupy. Tożsamości otwarte dominują w strukturach demokratycznych<sup>3</sup>.

Mimo poczucia stabilności dokonuje się przekształcanie tożsamości, jej konstruowanie i reprodukcja, zwłaszcza w sytuacjach nowych i trudnych. Ten proces psychologiczny, weryfikowany przez procesy społeczno-grupowe, prowadzi do redefinicji tożsamości, określa sojuszników i wrogów (partie polityczne – konstrukcje przyjaciół i wrogów), ma więc charakter wielowymiarowy. Działania zbiorowe prowadzą do wzmacniania lub osłabiania tożsamości – stąd jej redefinicja.

### Jak tworzy się tożsamość przez działanie?

Relacja między strukturą jednostki i działaniem tworzy napięcia. W działaniu człowiek przez swoje wartości i interesy ocenia siebie i przeciwników, porównuje się do innych, przewiduje konsekwencje. Gdy więc „ja” jest wtopione w „my”, określamy innego jako „obcego”. Swoich dopingujemy pozytywnie – wówczas powstaje poczucie solidarności; obcych negatywnie – to powoduje, że okazujemy im brak zaufania lub wrogość. Do obcych uczymy się też dystansu. Na tle tych procesów i doświadczeń wyrastają życiorysy działaczy i polityków, zmieniają się różne elementy tożsamości, siła i stopień identyfikacji z innymi. Tożsamość w działaniu wyrażana jest przez role społeczne i postawy. Przywołani autorzy książki *Ruchy społeczne* twierdzą, że tożsamość ma strukturę poziomą – policentryczną, może obejmować kilka grup, ale nie zawiera hierarchii. To ostatnie twierdzenie wydaje się błędne. Wypowiedzi emigrantów, którzy mają dwa lub trzy obywatelstwa, dowodzą, że istnieją preferencje w strukturze ich tożsamości, a także możliwość wyboru tożsamości. Potwierdzają to również moje badania nowej emigracji. W strukturze tożsamości jeden lub dwa czynniki mogą dominować, jak np. więź lokalna czy czynnik religijny, pozostałe są mniej istotne. W innej sytuacji, gdy osoba ma dwa obywatelstwa, o tożsamości może decydować standard życia lub prestiż państwa. Na przykład: „Jestem Anglikiem” – tak mówi emigrant-Polak z Anglii. – „Mam trzy obywatelstwa – kanadyjskie, angielskie i polskie. Najważniejsza jest dla mnie tożsamość angielska, tam mieszkam i tam pozostanę. Przez kryzys straciłem

<sup>3</sup> D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne: wprowadzenie*, przeł. A. Sadza, Kraków 2009, s. 99–113.

pracę, ale opiekuje się nami «królowa», podwyższyła ostatnio zasiłki, a Polska to już wspomnienia i luksus”. Wiadomo, że tożsamość i obce obywatelstwo nie oznaczają tego samego, gdyż obywatelstwo dla emigranta może być jedynie kontekstem.

Jednostki i grupy często szukają nowych kontekstów kulturowych, w których tworzą tzw. przestrzenie tożsamości<sup>4</sup>. Chodzą do podobnych klubów i kawiarni, przebywają w określonych dzielnicach, noszą podobne ubrania i symbole, np. grupy elitarne.

Podobne tendencje obserwujemy w grupach marginesu społecznego, w grupach ekstremistycznych, np. grupach kiboli, gangach żyjących w slumsach Hamburga, Berlina, Londynu czy Nowego Jorku. Oni też mają swoją tożsamość: cechuje ją negacja rzeczywistości, agresja i walka, świat patologii. Grupy te są świadomie używane przez polityków skrajnej prawicy i skrajnej lewicy do walki z przeciwnikami i z demokracją, są materiałem wybuchowym szczególnie w okresie przemian. Należy podkreślić, że w grupach radykalnych, nacjonalistycznych i religijnych przejścia do innych grup i wybór nowych tożsamości traktowane są jako zdrada. Inaczej natomiast kształtuje się proces odejścia z grupy w strukturach demokratycznych – tu konsekwencje zmian nie mają negatywnego wpływu na osobowość. Przestrzajanie się emigrantów na inne wartości wiąże się często ze stresem, cierpieniem, utratą statusu, a niekiedy z zaburzeniami psychicznymi. Gdy zmienia się tożsamość, pojawiają się inni przyjaciele i inni wrogowie.

Największe koszty poniosły na emigracji rozdzielone małżeństwa, a także małżeństwa mieszane o różnych tożsamościach, gdyż nowy kontekst związku wymuszał przystosowanie się, podnosił poziom lęku i wzmagał agresję.

W Polsce w okresie reżimu obowiązywała tożsamość socjalistyczna, zaprogramowana i kontrolowana przez instytucje polityczne. Polacy, aby żyć i przeżyć, musieli nauczyć się zachowań supozycyjnych, symulujących przystosowanie społeczne. Na ulicach czy wiecach musieli manifestować tożsamość socjalistyczną, chociaż w głowach mieli polską; w domach dominowały inne poglądy. Mechanizmy przystosowania wyjaśnia teoria supozycji Władysława Witwickiego, który w książce *Wiara oświeconych* opisuje, jak myśli człowiek wierzący. Gdy tę teorię przeniesiemy na płaszczyznę społeczno-polityczną, otrzymamy odpowiedź na to, jak funkcjonuje „człowiek polityczny”, supozycyjny, który wie, że musi żyć w „podwójnej rzeczywistości”<sup>5</sup>. W czasie studiów mój kolega powtarzał: „Gdy dostanę paszport, wyjadę do Paryża, chcę zobaczyć wolność i tam umrzeć”. Dostał paszport od reżimu, pojechał na rowerze do Paryża i tam zmarł w przytułku dla ubogich. Był nieuleczalnie chory! Nie chciał umierać w reżimie. W Paryżu jest wielu polskich kłoszardów, którzy nie wrócą do kraju. Jaką oni mają tożsamość?

<sup>4</sup> Tamże, s. 119.

<sup>5</sup> W. Witwicki, *Wiara oświeconych*, Warszawa 1980. Zob. także: H. Olesiak, *Szatowanie mózgu. Studium mentalności*, Kraków 2007, s. 28–29.

Różne tożsamości „kontynentalne” i narodowe jako zjawiska kulturowe dostrzeżone są też w społeczeństwie amerykańskim. Ta problematyka staje się coraz częściej przedmiotem prowadzonych badań.

Na uwagę zasługuje tożsamość azjatycka w USA. Pojawienie się tego zjawiska i nowej tożsamości odzwierciedla przemiany w świecie, mieszanie się narodowości i kultur<sup>6</sup>. Tożsamość azjatycka obejmuje emigrantów kilku krajów Azji, których określa się w sposób zgeneralizowany. Co ich łączy? Flaga, hymn, język, styl życia i obywatelstwo? W USA wyróżnia się też „tożsamość latynoską”, „tożsamość słowiańską” i „polskie getto” ze stolicą w Chicago.

Podobnie jest w Europie, w której współcześnie także obserwujemy tworzenie się tożsamości wielonarodowej. Ruchy społeczne i emigracja powodują, że człowiek nie jest zakorzeniony w jednej grupie. Przejmuje on różne elementy z innych grup i narodów (mieszanina: Japończyk, Niemiec, muzułmanin, katolik) i tworzy tożsamość prywatną, tożsamość wieloetniczną. Przykładem zmiany tożsamościowej może być pacjent kliniki psychiatrycznej w napisanej przeze mnie sztuce teatralnej, który to wyrzeka się matki, ona bowiem nauczyła go nienawiści do jego ojca, dystansuje się od rodziny, a w dziełach myślicieli, w wielkich postaciach historycznych znajduje źródło swojej nowej tożsamości! Inny pacjent wyrzeka się tożsamości reżimowej, dostaje nowy życiorys po zmarłym arystokracie oraz doktorat *honoris causa*, funkcjonuje jako inna osoba<sup>7</sup>.

Także tradycje, konflikty, zdarzenia, zjawiska i ruchy społeczne stały się źródłem nowych tożsamości. Można wśród nich wymienić np.:

- ruchy feministyczne,
- Czarnobyl i katastrofy elektrowni atomowych,
- ruchy „partii zielonych” protestujące przeciw broni atomowej, elektrowniom atomowym, zanieczyszczeniu środowiska naturalnego itp.,
- popkulturę jako sprzeciw wobec tradycji, ruchy antyklerykalne,
- Madonnę jako symbol ładacznicy i gwiazdy,
- ostatnio w Rosji ruchy gejowskie powiązane z innymi ruchami w walce o prawa człowieka, o prawa mniejszości, o wielokulturowość<sup>8</sup>,
- polską „Solidarność” jako model solidarności zbiorowej,
- katastrofę smoleńską jako ruch sztucznie stworzony i manipulowany dla celów politycznych.

Ruchy społeczne wykreowały fałszywą tożsamość wielu Polaków, spowodowały dezorientację nawet ludzi wykształconych, stały się testem niedojrzałości politycznej. Większość ruchów o różnych celach grupowych ujawniła się we wspólnym, szerokim nurcie, co można było obserwować na ulicach podczas manifestacji. Nowe tożsamości i nowe osobowości wyrosłe z ruchów społecznych muszą być

<sup>6</sup> D. della Porta, M. Diani, dz.cyt., s. 120.

<sup>7</sup> H. Olesiak, *Pomnik. Sztuka teatralna*, Kraków 2012, s. 84.

<sup>8</sup> D. della Porta, M. Diani, dz. cyt., s. 117.

zalegalizowane przez praktykę społeczną. Co znaczy nowe „ja”, nowe „my” i „oni”, nowi „wrogowie”? Pytamy, co straciliśmy z dawnych wartości, a co zyskaliśmy.

Funkcje tożsamości możemy sformułować w oparciu o znany w psychologii „dysonans poznawczy”. Jeśli zderzają się różne tożsamości, konteksty czy interesy, a także role i postawy, wówczas tożsamość pełni funkcję poznawczą w toku analizy sytuacji, wyrażania wartości („oto moja wizytówka”) i obroną („nie chcę być taki jak oni”).

Dwa problemy wydają się dla nas istotne: Jakie postawy i wartości dominują w młodej Unii Europejskiej? Jak wyzwalamy się z chorób nacjonalistycznych, z fanatyzmów religijnych i patologii? Warto też zadać pytanie: W jakim kierunku idą społeczeństwa w Europie? W kierunku selekcji i integracji wartości europejskich? Czy w kierunku amerykańizacji życia społecznego, w kierunku biznesu, tandety, a niekiedy patologii, nadmiaru wolności, miażdżenia tendencji skrajnych – ale z dominacją medialnego szczęścia i dobrobytu?

W 1999 roku profesor Z. Wesołowski z USA na konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet Opolski w Kamieniu Śląskim powiedział: „Niestety, amerykański system nie może służyć Polsce tak, jak tego byśmy sobie wszyscy życzyli. Lepszej byłoby, gdybyście wypracowali swój sposób na dochodzenie do dobrobytu. [...] Polska jest częścią Europy, ma przeszło tysiąc lat historii, kultury, tradycji i ten amerykański «sposób na życie» nie będzie tutaj pasował”. W dalszej części wypowiedzi zwrócił uwagę na problem prywatyzacji i jej skutki, podkreślając, że idealizowanie własności prywatnej w kontekście porównań z Ameryką nie jest najlepsze, ponieważ „Do rządu amerykańskiego należą tylko bazy wojskowe i narodowe parki. Nic poza tym. Wszystko jest w rękach gigantycznych firm, które absolutnie nie mają nic wspólnego z naszym rządem i prowadzą gospodarkę po swojemu, a ich naczelnym celem jest zysk za wszelką cenę. Trzeba zauważyć, że występująca amerykańizacja życia społecznego w Polsce w dużym stopniu kreowana jest przez media”<sup>9</sup>. Muszę stwierdzić, że Polacy nie słuchali z należytą uwagą tych słów! Dzisiaj w Polsce więcej wiemy o USA, a zwłaszcza o zbrodniach psychopatów na dzieciach i studentach, w szkołach i uniwersytetach, niewiele wiemy natomiast o tym, co dzieje się u naszych sąsiadów w Czechach, na Słowacji, w Niemczech czy na wschodzie Europy.

Istotę i znaczenie tożsamości człowieka jako szczególnie ważną wartość podkreślił w swej wypowiedzi Jan Paweł II podczas pobytu w Niemczech 16 listopada 1980 roku w Moguncji, kierując do Polonii te słowa: „O wartości człowieka ostatecznie decyduje to, kim jest, a nie to, ile ma. I jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę i świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swojej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury ojców i dziadów znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć”<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> H. Olesiak, *Szatowanie mózgu...*, s. 37–38.

<sup>10</sup> H. Olesiak, *Emigranci*, Düsseldorf 1990, s. 5.

Jak zauważał papież, wiara i świadomość narodowa – to moja godność. Jeśli to utracę, aby więcej mieć, czy będę miał pogardę do siebie? A jeśli nie stracę, lecz wzbogacę się duchowo? Czy musimy się wynaradawiać, tracić tożsamość? Z moich obserwacji i doświadczeń na emigracji chciałbym podjąć jeszcze dwa zagadnienia, a mianowicie: polska tożsamość w kontekście niemieckim oraz niemiecka tożsamość w kontekście europejskim.

## **Polska tożsamość na emigracji w Niemczech**

Od czasu pojawienia się „Solidarności”, a następnie po stanie wojennym, przez kilka lat przybyło do Niemiec milion dwieście tysięcy „późno przesiedlonych” oraz sześćset tysięcy Polaków-emigrantów. Dane te nie są ściśle, mówią o tym publikacje niemieckie. Sytuacja tych grup była różna. Przesiedleni i rodziny polsko-niemieckie otrzymywały mieszkania, kursy języka niemieckiego, przeszkolenia zawodowe, zasiłki, pożyczki na zakup mieszkań i zagospodarowanie. W porównaniu do polskich emigrantów byli grupą uprzywilejowaną, traktowano ją jako polski wariant niemieckiej tożsamości.

Polacy zaś nie byli grupą jednorodną. Znaczna część chciała emigrować, czekając na wyjazd do Afryki Południowej, Kanady, Australii i USA. Większość emigrantów czekała na azyl polityczny, inni – w tym elementy patologiczne – przyjechali, aby „rozejrzeć się i zobaczyć wolność”. Przebywali w domach azylowych, dostawali odzież, zasiłki, pracowali na czarno, pozostawali pod opieką Caritasu i innych niemieckich organizacji kościelnych. Mieli poczucie tymczasowości, żyli w stresie, niepewności, nie oferowano im kursów języka niemieckiego (z wyjątkiem azylantów uznanych).

Polacy przybyli do Niemiec z hasłami „Solidarności”, ożywili scenę polityczną, organizowali manifestacje antyreżimowe, zaskoczyli niemieckie partie lewicowe – Partię Zielonych i SPD, które miały duży margines tolerancji wobec sowieckich wpływów, i uświadomili społeczeństwu, że nadchodzą wielkie zmiany. Mieli też konkretne oczekiwania wobec polskich księży, sądząc, że tak jak było w Polsce, powinno być w Niemczech. Ale polski kler nie był jeszcze gotowy do zmian. Wykazywał obojętność i opór (poza wyjątkami) wobec żądań emigrantów, aby księża odprawiali msze za Ojczyznę i „Solidarność” lub brali udział w manifestacjach antyreżimowych. W tym zakresie dochodziło do ostrych konfliktów z klerem. Zarazem emigranci dostrzegali małe zainteresowanie księży ich losem i stanem psychicznym, porównywali to z sytuacją przesiedlonych i działaniami niemieckich księży, którzy prowadzili działalność o charakterze opiekuńczo-terapeutycznym<sup>11</sup>.

Zaskoczeniem dla emigrantów była notatka z 5 października 1983 roku w „Ostatnich Wiadomościach” w Mannheim zatytułowana *Rekolekcje polskich duszpasterzy z RFN w Kevelaer*. Co było przedmiotem tych rekolekcji? „Ze smutkiem stwierdzo-

<sup>11</sup> Tamże, s. 10 i n.

no, że w przeciwieństwie do starej emigracji, która realizowała swe życie w myśl hasła «Bóg i Ojczyzna», najnowsza młoda emigracja nie przywiozła z Ojczyzny zaszczytnych ideałów. Stąd pilna potrzeba ogromnego dowartościowania młodej «zbląkanej» emigracji, powrotu do wartości tradycyjnych i wiary oraz konieczność uzgodnienia wspólnego planu działania duszpasterskiego w tym kierunku<sup>12</sup>. Dwa problemy wydają się istotne w świetle tej wypowiedzi:

- próba podziału Polaków na starych i nowych, a tym samym na dobrych i złych;
- konieczność dowartościowania najnowszej emigracji.

Nie powiedziano, z kim ma być plan dowartościowania uzgodniony, nie było zorganizowanego laikatu. Nie powiodła się też akcja dowartościowania emigrantów z kręgu polskiej inteligencji, która „uciekła” do Kościołów niemieckich, nazywając dokument księży parafiańszczyzną. Pojawiły się też głosy podające w wątpliwość, kto jest niedowartościowany – emigranci czy kler. Wydaje mi się, że obie grupy zachowywały wobec siebie dystans, bez dialogu i współpracy. Natomiast polscy księża zajmowali się dowartościowaniem „późno przesiedlonych”, którzy pozostawali w polskich kościołach, gdyż nie znali wystarczająco języka niemieckiego, aby uczestniczyć w procesach integracyjnych, a poza tym w polskim środowisku czuli się bezpiecznie. Irytowali niemieckich księży, którzy czekali na nich z programem dowartościowania i pytali, co to są za Niemcy ci „późno przesiedleni”. Problemy te z czasem uległy osłabieniu, stały się mniej dostrzegalne<sup>13</sup>. W tej konfrontacji między polskim a niemieckim Kościołem emigranci zmieniali swoje postawy, uczęszczali do innych Kościołów, o innej tradycji.

Osobny problem to próba współpracy ze starą emigracją w Niemczech, z „Rodłem” i „Zgodą”, z tzw. polskimi dinozaurami, które unikały kontaktów z nową emigracją „Solidarności” i nie wniosły też niczego pozytywnego na polską scenę polityczną w Niemczech. Należy podkreślić, że nawet po upadku reżimu ani polska ambasada w Niemczech, ani polskie parafie nie podjęły prób porozumienia tych różnych generacji i orientacji Polaków, mimo że obie stare organizacje „Rodło” i „Zgoda” umierały na uwiad starczy i prowadziły już tylko działalność symboliczną.

„Późno przesiedleni” i polscy emigranci postrzegani byli na różnych płaszczyznach społeczno-politycznych. Pierwsi byli widziani jako Niemcy o polskiej lub śląskiej tożsamości, drudzy zaś, słabi ekonomicznie, mieli etykietę polskiej „Solidarności”, byli nosicielami wolności, inspirowali DDR do tworzenia ruchu oporu. Pozytywny obraz Polaka w późniejszym okresie zupełnie się zmienił, wiązało się to z przyjazdem do Niemiec zbyt wielu emigrantów gospodarczych, a także, niestety, osób z kręgów patologicznych. Polacy stracili swoją atrakcyjność, pojawiły się stare i nowe uprzedzenia. Zarazem nowi emigranci byli negatywnie oceniani przez polskie rodziny w kraju, które mówiły: Nie mieliście gdzie jechać po azyl tylko do

<sup>12</sup> H. Olesiak, *Szatkiowanie mózgu...*, s. 257.

<sup>13</sup> Tamże, s. 256.

Niemiec? Dlaczego nie do Francji, Anglii, dlaczego do Niemiec? Działy tu stare uprzedzenia i nieznamość przemian, jakie dokonały się w Niemczech.

Koszta przesiedlenia i emigracji są ogromne, nieprzeliczalne. Oto przykłady pochodzące z moich doświadczeń z pracy psychologa z polskimi emigrantami.

Przykład 1. Ona Niemka, on Polak, dzieci polskie. Wszyscy dostali obywatelstwo niemieckie. Mężczyzna był w poradni; wyjaśniał, że nie umie być Niemcem, jego ojciec zginął w obozie koncentracyjnym. Mówił: „Co ja powiem mojej rodzinie w Polsce?” Popenił samobójstwo.

Przykład 2. Małżeństwo lekarzy. On Niemiec, ona Polka. Ona mówi: „Często kłóciliśmy się, ale tu dopadliśmy siebie i tu wymierziliśmy sobie kary. Rozwiedliśmy się, oboje cierpimy, dzieci też”.

Przykład 3. Młode małżeństwo polskie, oboje asystenci na uczelni w Polsce. Przyjechali do Niemiec. Ona uciekła od niego do Kanady, gdzie czekał na nią kolega inżynier, który już się urządził. Miał grill, sprzedawał kurczaki.

Przykład 4. Emigrant zmęczony emigracją kupił farby i pomalował nocą pomnik na kolorowo, aby było wesoło. Uciekł do Polski nocą<sup>14</sup>.

Polscy emigranci poznawali społeczeństwo niemieckie, partie polityczne, reguły gry demokracji, uczyli się rozumienia procesów społecznych w mediach i na ulicy.

## **Mniejszości emigracyjne na scenie niemieckiej: Polacy, Turcy, Żydzi**

Polacy na emigracji nie osiągnęli zbyt wiele, nie stworzyli znaczących organizacji, pozostali w izolacji, niekiedy skłóceni, za co winię przede wszystkim polską ambasadę, brak dialogu starej emigracji z nową i z polskimi parafiami. Polacy zapłacili za swój indywidualizm, ale przywieźli z kraju do Niemiec ideę „Solidarności”, która pozostała na stałe i funkcjonuje w Europie.

Turcy – żyjący w gettach, często bez znajomości języka niemieckiego, bardzo wolno i niechętnie ulegający procesom adaptacji – stanowią grupę robotników, sprzątaczy i drobnych handlarzy. Przy okazji chciałbym wspomnieć o Polakach w Turcji. Po powstaniu listopadowym Polacy założyli polską wieś nad Bosforem w 1842 roku nazwaną Adampol jako symbol Polski niepodległej i próbę wyzwolenia się spod wpływów rosyjskich. Co pozostało? Cmentarz, kilka nazwisk i publikacje<sup>15</sup>.

Żydzi – szukali swojego miejsca w Niemczech, w kontekście europejskim odbudowali swoje struktury. Podczas publicznej dyskusji w mediach rozmawiano o niemieckiej przestrzeni i nowej tożsamości. Przeważały głosy miążdzące wszystko, co było przeszłością, zwłaszcza ze strony lewicy zapanowało przygnębienie. Wówczas młody Żyd powiedział: „Jestem dumny, że jestem Niemcem! Mogę znaleźć

<sup>14</sup> H. Olesiak, *Emigranci...*, s. 10 i n.

<sup>15</sup> J.S. Łątka, *Adampol. Polska wieś nad Bosforem*, Kraków 1982.

w przeszłości postaci wielkie jak: Goethe, Schiller, Luter i inne, a także dzisiaj spotykam nowych Niemców. Europa jest już inna...”. Zaskoczył dyskutantów, zmusił do myślenia. Sądzę, że był to test dziennikarski, aby zbadać, jak ludzie zareagują na wypowiedź przedstawiciela mniejszości. Niemieccy Żydzi, mieszkający w Niemczech, byli wówczas negatywnie postrzegani przez Izraelczyków.

W mieście Meerbusch, przylegającym do Düsseldorfu, widziałem interesujący plakat zawierający tekst:

Twój Chrystus jest Żydem  
Twoje auto japońskie  
Twoja pizza włoska  
Twoja demokracja grecka  
Twoja kawa brazylijska  
Twój urlop turecki  
Twoje liczby arabskie  
Twoje pismo łacińskie  
A twój sąsiad jest tylko obcokrajowcem?<sup>16</sup>

Moim zdaniem odzwierciedla on jak bardzo zmieniają się stosunki społeczne w Niemczech i jak kształtuje się wielokulturowość. W dużym uproszczeniu przedstawiłem kontekst niemiecki, w którym pojawili się Polacy okresu „Solidarności”. Po 30 latach jest on inny, jest już historią, wygasły dawne fascynacje, konflikty i uprzedzenia, pojawiły się natomiast nowe problemy o znaczeniu europejskim.

## Emigracja – laboratorium naszej tożsamości

Tożsamość ulega przemianom. Jeśli proces przystosowania jest świadomie kontrolowany przez mechanizm selekcji informacji i ofert, mamy wówczas poczucie ciągłości własnego „ja”, gdyż pod pojęciem tożsamości „ukrywa” się system wartości z tradycją włącznie.

Jaki jest mechanizm zmiany tożsamości, wynaradawiania się? Emigracja odślania osobowości na działania nowych czynników, niekiedy negatywnych, osłabia mechanizmy obronne. Wszechobecny biznes i media swoją intensywnością repertuaru nowoczesności wyflukują tradycyjne wartości, tworzą nowe orientacje, tzw. tożsamości medialne, symboliczne, które nie mają zakorzenienia. Tak działa wpływ biznesowo-medialny, który dziś kojarzy się z karnawałem, powszechnością dobrobytu. Dawny – jako źródło tożsamości – został uspiiony, zastąpiony nowym.

Gdy tożsamość indywidualna i tożsamość narodowa zostają zastąpione nowoczesnością podobną do domu towarowego, do stylu życia „radość ze wspomaganiami”, a więc absurdami i tandetą popkultury, obserwujemy proces degradacji społecznej jednostki. Ten schemat przeobrażeń dokonuje się zarówno na emigracji, jak i w kraju, gdy podziały i konflikty dominują, a jednostka ma poczucie wyobcowania i bezradności. Czy jesteśmy wówczas emigrantami we własnym kraju?

<sup>16</sup> Plakat uliczny w Meerbusch w: H. Olesiak, *Romantyczność i kiszona kapusta*, Kraków 2011, s. 205.

Możemy sobie wyobrazić dwa warianty funkcjonowania emigrantów w obcym kontekście. Pierwszy – cała rodzina jest na emigracji, w niej dokonuje się selekcja informacji i ofert. Drugi – osoba samotna, odcięta od więzi, musi sobie radzić z tym, co pojawia się w jej przestrzeni życiowej.

Sytuacje rodzinne są bardziej złożone, dzieci uczą się w szkole języka niemieckiego, często wyprzedzają rodziców w procesach przystosowania i identyfikacji, idą głębiej w procesy integracyjne. Na tym polu najczęściej pojawiają się konflikty pokoleń. Z moich obserwacji i badań psychologicznych przeprowadzonych podczas pobytu na emigracji zebrałem materiał, który zawiera szereg przykładów naświetlających przyczyny konfliktów pokoleniowych rodzin emigracyjnych.

Przykładem może być polska rodzina – rodzice i dwoje dzieci, które uczą się w gimnazjum. Żyli kilka lat w luksusie i ponad stan, gdyż ojciec inżynier miał prywatną firmę. Firma zbankrutowała, powstały długi i konflikty. Matka, która ma wykształcenie telewizyjne (innego nie ma), wyjaśniła dzieciom, że to ojciec odebrał im luksus i nie może pozostać w rodzinie. Dzieci komunikują się z ojcem w języku niemieckim, demonstrują agresję i przynależność do innej tożsamości. Aby uchronić rodzinę przed rozpadem, długi za upadłość firmy płacą rodzice ojca. Sprzedają w Polsce, do której wcześniej wrócili z emigracji, swój pensjonat, który miał być ich azylem na starsze lata. Oto cena, jaką zapłacili za emigrację i rozpad więzi rodzinnych. Prasa niemiecka często sygnalizuje, że wysoki procent rodzin emigrantów, a także rodzin niemieckich, rozpada się, gdy firmy rodzinne bankrutują<sup>17</sup>.

Inny przykład: Polacy odwiedzają kraj i wracają na emigrację, Polak w Paryżu mówi: „W Polsce jestem bezdomnym, a tu kłoszardem, inny klimat, inni ludzie, lepsze wino!”<sup>18</sup>. Zmieniennym zjawiskiem ostatnich lat jest emigracja do Wielkiej Brytanii. No cóż, żyć z zasiłków w Polsce lub w Anglii to ogromna różnica. Jednakże fakt, że pół miliona Polaków, a może znacznie więcej, skolonizowało kraj dawnych kolonizatorów i tam „żyją na koszt królowej angielskiej” jest zdumiewający. Czy wzbogacili tożsamość narodową Anglików, Irlandczyków? Czy też wzmocnili ich procesy negatywne?

Badania i obserwacje dowodzą, że emigranci są inni, zmiany w ich ocenie rzeczywistości dotyczą:

- poglądów na demokrację (funkcjonowanie państwa, instytucji, partii, organizacji społecznych, charytatywnych);
- biznesu (nowa mentalność biznesowa, którą wyróżniają takie elementy jak: organizacja, porządek, dyscyplina, rzetelność, solidarność z odbiorcą, solidarność grupowa i inne);
- mniejszości narodowych (funkcjonowanie w oparciu o dialog i współpracę),

---

<sup>17</sup> Niepublikowane wyniki badań własnych przeprowadzonych przez autora niniejszego artykułu i analizy prasy niemieckiej w 2012 r.

<sup>18</sup> Wypowiedź pochodzi z prowadzonych na emigracji badań psychologicznych przeprowadzonych przez autora artykułu.

– stosunku do Kościoła jako instytucji i wiary (kościół, świątynie postrzegane są przez nich jako bardziej demokratyczne, o silnych tendencjach terapeutycznych, wiara emigrantów staje się wiarą oświeconych, co oznacza, że wiedzą oni, jak wierzą i dlatego w tym miejscu warto podkreślić dużą rolę laikatu w życiu Kościoła).

Polscy Anglicy, Niemcy lub Amerykanie są wyraźnie inni i mają świadomość odrębności. Polacy w Niemczech są przekonani, że niemiecka mentalność jest silniejsza niż polski indywidualizm, gdyż ma cechy skutecznego działania. Czyżbyśmy obserwowali nowe zjawisko na emigracji, mianowicie – tożsamość polska, mentalność niemiecka? Zmiany te nie są dostrzegane w mediach, nie ma też obszerniejszych badań w tym zakresie.

Żyjemy często w świecie złudzeń i absurdów. Egzystujemy, mówiąc obrazowo, w przestrzeni medialnej między urojeniami zawodowych maniaków religijnych a zawodowym biznesem, który inspiruje i zatrudnia twórców do produkcji absurdów i mitów świeckich. Oba te układy, religijny i świecki, nie są szczelne, przenikają się i nakładają. Między nimi jest miejsce dla elity. Niestety, jej tam nie ma, gdy się pojawia, nikt jej nie słucha. Nasz problem polega na tym, jak stworzymy i konsumujemy demokrację. Wybór jest taki: infantylna pobożność lub radosne absurdy biznesu. W ten sposób dokonuje się debilizacja społeczeństwa, która staje się naszą normalnością. Problem ten ilustruje wypowiedź dyrektora niemieckiego banku: „Wśród cywilizowanych uczonych i biznesmenów utrwała się przekonanie, że ogłupiająca działalność mass mediów spowodowała obniżenie kultury, standardu efektywności działania nowej generacji, co ma i będzie miało wpływ na poziom wydajności pracy i jakość życia społeczeństwa”<sup>19</sup>.

Wydaje się, że dwa zagadnienia wiążące się z emigracją wymagają szczególnych badań, a mianowicie: przemiany tożsamości rodzin mieszanych oraz zmiany w rodzinach polskich emigrantów drugiego i trzeciego pokolenia; oraz mniejszości narodowe w Polsce i Europie.

Co mówią przedstawiciele mniejszości w Polsce o swojej tożsamości?

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan H. na pytanie, kim jest, odpowiada w telewizji: „Jestem 100% Polakiem i 100% Żydem”. Przedstawiciel mniejszości niemieckiej w Opolu na to samo pytanie odpowiada: „Jestem w środku”. Trzecia osoba, która ma również dwa obywatelstwa, inaczej formułuje swoją wypowiedź: „Mam dwa obywatelstwa – mam polską tożsamość w kontekście niemieckim i, być może, niemiecką mentalność!”.

Po uzyskaniu azylu politycznego wielu emigrantów w okresie „Solidarności” przyjęło niemieckie obywatelstwo, aby móc odwiedzać kraj, gdzie pozostawili swoje rodziny, często ludzi chorych lub starych. Drugim czynnikiem było przekonanie o trwałości reżimu, a więc droga do odwiedzania kraju dla azylantów była zamknięta. Sytuacja się zmieniła po kilku latach, gdy upadł reżim, wówczas to emigranci zwracali się do polskiej ambasady w Niemczech o przywrócenie obywatelstwa polskiego, które wcześniej utracili. W taki sposób emigranci polityczni mieli dwa oby-

<sup>19</sup> H. Olesiak, *Szatkiwanie mózgu...*, s. 123.

watelstwa. Nie była to nowość, tak samo postępowali Turcy i inni, zdarzały się też osoby o trzech obywatelstwach. Polskie, niemieckie, hiszpańskie rodziny mają te same problemy. Drugie lub trzecie pokolenie emigrantów lub małżeństw mieszanych jest inne, powstają natomiast nowe problemy na płaszczyźnie komunikacji między pokoleniami.

Można przyjąć, że ludzie są wolni, ale boją się tej wolności, nie czują się bezpieczni z różnych względów. Ten, kto rano jedzie do pracy tramwajem w Düsseldorfie, może mieć uczucie niezwykłe, że jest w jakimś mieście afrykańskim lub azjatyckim. To robotnicy i sprzątacze jadą do pracy. Ludzie jednak nie czują się w pełni wolni, gdy pojawia się duży margines obcości, a niekiedy patologii.

### Czy potrafimy prowadzić dialog?

Dzisiaj zadajemy sobie pytanie: Czy jesteśmy w wieży Babel, czy też siedzimy w „karawanie dziejów” z hasłami polskiej „Solidarności”? Ale karawanę może ciągnąć tylko elita, ludzie światli i odpowiedzialni, a nie patologia stadionów lub nacjonalizmu.

Profesor Jerzy Pomianowski w TVN24 25 stycznia 2011 roku powiedział: „W Polsce nie ma opozycji”<sup>20</sup>. Tych, którzy kompromitują siebie i kulturę dialogu, odesłał w „niebyt”. A co jest? Dominuje tandetna wolność i nienawiść, kompromitacja kultury dialogu. Po odejściu Jana Pawła II skończył się dialog: Kościół–laikat. Następcy boją się dialogu zagłuszani przez manipulatorów... Nie ma wielkich osobowości, a te, które mogły być wielkie, zostały zmiażdżone przez plebs medialny. Czy wolność stała się chorobą i zagrożeniem?

Warto przemyśleć takie kwestie jak wolność, poczucie wspólnoty, solidarność, są one bowiem współcześnie bardzo ważne, należałoby poddać je szerszej dyskusji, a także badać i pokazywać, jak kształtuje się rzeczywistość.

W bardzo interesujący i zarazem jasny sposób przedstawił te zagadnienia Zygmunt Bauman w wywiadzie zatytułowanym *Boimy się wolności, marzymy o wspólnocie*, zamieszczonym na łamach „Gazety Wyborczej” w styczniu 2013 roku<sup>21</sup>. Jako dopełnienie tytułu wywiadu zamieszczono podtytuł: *Cierpienia współczesnego człowieka?* Wynika z tego, że człowiek współczesny uzyskał ogromną wolność osobistą w zamian za oddanie ogromnej części bezpieczeństwa<sup>22</sup>. Znany i wybitny socjolog, przedstawiając swoje stanowisko w odniesieniu do wolności, bezpieczeństwa, wspólnoty, tak powiedział: „Teraz zaczęliśmy mówić o wspólnocie, bo najedliśmy się po dziurki w nosie tożsamości. Wiemy już, jakie tożsamości są chybottliwe. Różne tożsamości dają nam poczucie absolutnego lotu w przestworza, możemy wśród nich wybierać i przebierać. Niektórzy mają kilka tożsamości naraz, w zależ-

<sup>20</sup> Wywiad z J. Pomianowskim, *Kropka nad „i”*, TVN24, 25.01.2011.

<sup>21</sup> Z. Bauman, *Boimy się wolności, marzymy o wspólnocie*, z Z. Baumanem rozmawia A. Klich, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Świąteczny” 2013, nr 16, z 19–20 stycznia, s. 20.

<sup>22</sup> Tamże.

ności od tego, do kogo wysyłają SMS-y. Ale nie ma się o co oprzeć. Stąpamy po ruchomych piaskach, jesteśmy prekariatem... Chwiejemy się"<sup>23</sup>.

Co mamy? Mamy Unię Europejską, która daje nam poczucie wspólnoty i bezpieczeństwa, pozostaje polska „Solidarność” – ciągle atrakcyjna, najlepsze lekarstwo na kryzysy, wyobcowanie i nienawiść. Ale Unia jest tworem słabym, ciągle podważanym przez elementy destrukcyjne, nacjonalistyczne.

Ks. Adam Boniecki w artykule *Etyka solidarności XXI wieku* wspominał rozmowę Jana Pawła II z premierem Tadeuszem Mazowieckim. Rozmowa dotyczyła „Solidarności”. Papież zapytał: „Czy to przetrwa?” Premier odpowiedział po długiej przerwie: „TAK”<sup>24</sup>.

Naszą wizytówką w Polsce i w Europie są: „Solidarność”, Jan Paweł II, Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, ks. Józef Tischner i wielu innych wybitnych twórców tego ruchu. Te osoby tworzą historię nurtu wolnościowego i wpisały się w karawanę naszych najnowszych dziejów. W tej karawanie jest miejsce dla polskich uniwersytetów, polskiej elity. Mamy bogatą historię, z której bierzemy wszystko, co najlepsze, mamy tradycję wysokiej kultury, wspaniałą młodzież i muzykę Chopina, znaną na całym świecie, którą osoby innych narodowości określają jako piękno polskiej duszy!

Oto nasze problemy, nasze zagrożenia i pole badań<sup>25</sup>.

## Bibliografia

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, przeł. J. Radzicki, Warszawa 2009.
- Bauman Z., *Boimy się wolności, marzymy o wspólnocie*, z Z. Baumanem rozmawia A. Klich, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Świąteczny” 2013, nr 16, z 19–20 stycznia.
- Boniecki A., *Etyka solidarności XXI wieku* „Dialog” [Berlin] 2012, nr 101.
- Crisp R.J., Turner R.N., *Psychologia społeczna*, przeł. M. Gocłowska i in., Warszawa 2009.
- Łątka J.S., *Adam pol. Polska wieś nad Bosforem*, Kraków 1992.
- Martens M., *Türkische Werte – Tureckie wartości*, „Frankfurter Allgemeine” 2012, November 1.
- Meynitz G., *Komplizierte Beziehung – Skomplikowane kontakty*, „Reinische Post” 2012, November 1.
- Olesiak H., *Emigranci*, Düsseldorf 1990.
- Olesiak H., *Pomnik. Sztuka teatralna*, Kraków 2012.
- Olesiak H., *Romantyczność i kiszona kapusta*, Kraków 2011.
- Olesiak H., *Szatkowanie mózgu. Studium mentalności*, Kraków 2007.
- Porta D. della, Diani M., *Ruchy społeczne: wprowadzenie*, przeł. A. Sadza, Kraków 2009.
- Puacz E., *Polonia w USA. Dziś i jutro*, Chicago 1975.
- Scruton R., *An Intelligent Person's Guide to Modern Culture*, London 2000.
- Witwicki W., *Wiara oświeconych*, Warszawa 1959.
- Wywiad z J. Pomianowskim, *Kropka nad ..i*”, TVN24, 25.01.2011.

<sup>23</sup> Tamże, s. 21.

<sup>24</sup> A. Boniecki, *Etyka solidarności XXI wieku*, „Dialog” [Berlin] 2012, nr 101.

<sup>25</sup> Artykuł zawiera fragmenty wypowiedzi autora z wykładu wygłoszonego w Uniwersytecie Opolskim w ramach Złotej Serii Wykładów Otwartych w styczniu 2013 r.



Maria KALCZYŃSKA  
Politechnika Opolska  
Wydział Ekonomii i Zarządzania

## Berlin – centrum kultury polskiej i ośrodek mediów polonijnych na tle rozwoju mediów polskich w Niemczech

**Abstract:** To Berlin the first wave of polish migrants has been flowing since three centenaries. In 19/20 century estimated quantity of Poles attained about 100 000, and after the I World Word, in the result of coming back migrations, it felt down to 30 000. Nowadays, it is claimed that in Berlin lives again around 100 000 people with polish nationality, and only 1/3 can say are resided legally.

Until II World War Polish people were centering in numerous associations and organizations. What's more they were publishing their own newspapers as: "Dziennik Berliński" (1897-1939) and "Gazeta Robotnicza" (1891-1901). There were really significant periodicals for polish people in Berlin. After the II World War the Berlin Wall has divided the city and the people in many aspects. Polish life has been focused in West Berlin at the result of restriction in East. The completely cut-off was visible also in polish association and organizations.

In the age of Solidarity (Independent Self-governing Trade Union "Solidarność"), the West Berlin was a significant place because it granted asylum to all Polish people. By reason of it, it was possible to publish numerous newspapers and magazines by political emigrants: biweekly "Pogląd" by Komitet Obrony Solidarności (1982-1990) edited by Edward Klimczak and "Archipelag" (1983-1987) by Andrzej Więckowski. In the press were a lot of articles of political refugees from Poland: Włodzimierz Nechamkis, Włodzimierz Odojewski, Janusz Rudnicki, Andrzej Szulczyński, Ewa Maria Slaska and many more. Besides that, there was another meaningful periodical – "Słowo" (1987 –2011) associated with Klub Inteligencji Katolickiej (Club of Catholic Intellectuals) from Berlin. In the papers were writing: A. Szulczyński (editor-in-chief), Ewa Czerwiakowska, Andrzej Niewiadomski.

After German reunification (1990) two parts of city were finally united. Berlin became again one huge metropolis which was attracting mass of cultural, science and art people from all over the world. Since then it was possible to reunite institutions which were popularizing polish culture in the city and its area. By the end of 20th century there were around 20 organizations and associations run by Poles and people who were interested to co-work with Polish community. Berlin has opened for people affined to culture, science and media.

The beginning of 21st century has changed the true look of Poles living in the capital what was easily to feel also in progress of polish media. In 2000 all around Germany, polish periodicals were printing. In Würzburg has been published "Nasze Słowo" since 1989 – biweekly magazine by Polska Misja Katolicka (Polish Catholic Mission). Moreover there were a few more independent newspapers as: "Kurier Polonica" from Berlin by Aleksandra Prosciewicz (1997-2012) and "Samo Życie" – biweekly from Ahlen/Dortmund, "Info&Tips" (since 1989) – weekly from Frankfurt am Main and "Kurier" (1989-2012) – weekly local magazine from Hamburg. A lot of specialist and publicity periodicals were printed as well as independent. In the 21st century the Internet has dominated social communication. It is especially helpful while

communicating between polish dispersion themselves and their Homeland. It is said that right now is more than 50 polish webpages edited by Poles living in Germany. In 2012 the Polish Dispersion Office was opened in Berlin. It is supported by German subvention. Therefore the office is about to inform and collect Poles living in Germany on the webpage "Polonia Viva".

**Keywords:** media, press, Berlin, Poland, Germany, emigration, national minority

Kiedy opuszczamy własny kraj i próbujemy zakotwiczyć się w nowym miejscu – mało kto afiszuje się swoją polskością. Anonimowość zdaje się być najbardziej właściwa i możliwie bezpieczna. Nikt nie chce się odsonić, nawet dawni znajomi. Kieruje nami jakiś irracjonalny lęk, czy wstydzimy się swoich korzeni? Trudno orzec, co jest prawdą, a co imaginacją. Poza tym nigdy nie wiadomo, ile człowiek tej prawdy potrzebuje, a ile potrafi wytrzymać... Czasem lepiej jest nie wiedzieć. Stawiamy więc na obserwację i instynkt, który – mamy nadzieję – zaprowadzi nas w DOBRE miejsca i do DOBRYCH ludzi...

Krystyna Koziewicz<sup>1</sup>

## Wprowadzenie

Media w życiu społecznym są już dzisiaj standardem. Są wszechobecne, wpływając na nasze uczucia, poglądy, kształtując zachowania i byt. Stanowią niezaprzeczalne świadectwo rozwoju ludzkości. Postrzegamy je jako niezwykle ekspresyjne i kulturotwórcze nośniki cywilizacyjne oraz transportery informacji, a także akumulatory środowiskowych i globalnych przemian społecznych. Wokół mediów skupiają się także przedstawiciele grup migracyjno-polonijnych. Dzięki ich aktywności dochodzi do rozwoju wielu płaszczyzn życia społecznego także poza Polską.

Obserwowalne zjawisko upowszechniania i użytkowania mass mediów wśród emigracji polskiej w Europie uzasadnia ich sukcesywne dokumentowanie i obejmowanie penetracją badawczą nauki.

## Berlin – miejsce osiedlenia Polaków

„Strumienie polskich migracji do Berlina płyną od ponad dwóch stuleci i wytworzyły w metropolii liczne skupisko polonijne. Na przełomie XIX i XX wieku szacowano jego liczebność na 100 tysięcy imigrantów (pierwszego oraz kolejnych pokoleń), ale po I wojnie światowej, w wyniku migracji powrotnych, liczba ta spadła do 30 tysięcy. Współcześnie ponownie przyjmuje się, że w Berlinie żyje około 100 tysięcy przybyszów z Polski, z czego 1/3 ma uregulowany status pobytu”<sup>2</sup>.

Sam fakt zamieszkiwania w Berlinie dużej grupy osób o korzeniach polskich daje już możliwość postawienia tezy, iż kilkumilionowa metropolia niemiecka przyciąga Polaków swoją specyfiką. Stanowi ona dla nich wyjątkową wartość,

<sup>1</sup> Berlin, maj 2010 r.

<sup>2</sup> D. Prasałowicz, *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigracyjne. Przegląd badań*, Kraków 2010, s. 12; zob. też: *Ilu Polaków w Niemczech? Ilu w Berlinie?*, <http://www.berlinczyk.pl/0,118-ilu,polakow,w,niemczech,ilu,w,berlinie.html> [1.07.2013].

będąc obszarem optymalnym dla jednostkowych bytów. Stwarza to twórcom mediów polonijnych doskonałe warunki do budowy komunikacji społecznej wewnątrz diaspory (fot. 1 i 2).

## Chronologia wydarzeń

Do wybuchu II wojny światowej Polacy skupiali się w licznych organizacjach i stowarzyszeniach<sup>3</sup>, wydawali także swoje gazety: m.in. „Dziennik Berliński” (1897–1939) i „Gazetę Robotniczą” (1891–1901)<sup>4</sup>, które były ważne dla Polaków mieszkających w metropolii nad Szprewą<sup>5</sup>.

Po II wojnie światowej życie polskie skupiało się na terenie Berlina Zachodniego, mur rozgraniczył na wiele lat miasto i ludzi<sup>6</sup>. Podziały były także widoczne w organizacjach polonijnych oraz instytucjach medialnych. W 1952 roku, po rozłamie w strukturach naczelnej organizacji polonijnej Związku Polaków w Niemczech, powstały dwie oddzielne organizacje ZPwN Rodło i ZPwN „Zgoda”, które zaczęły wydawać własne pisma. Periodykiem „Zgody” był „Głos Polski” (wydawany z przerwami). Ze strukturami „Rodła” związany był berliński „Polak w Niemczech” (1951–1972), a od 1967 roku naczelnym organem stało się „Ogniwo” (fot. 3). Oba wymienione wyżej tytuły były raczej wewnętrznymi biuletynami organizacji, mało angażującymi się w problematykę ogólnopolonijną.

<sup>3</sup> W 1922 r. powstał Związek Polaków w Niemczech (ZPwN) reprezentujący interesy wszystkich Polaków w Republice Weimarskiej. Młodzież mogła korzystać z polskich szkół (Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech), wydawana była także prasa, funkcjonowały nawet banki, organizacje oświatowe, religijne, młodzieżowe (Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech i „Sokół”, towarzystwa muzyczne i śpiewacze, organizacje sympatyzujące z teatrem, było także Koło Akademickie „Polonia”). Organizacje te spełniały ważne funkcje konsolidacyjne, pozwalały na rozwijanie twórczych zainteresowań i artystycznych uzdolnień ich członkom. Władze niemieckie nie ingerowały w rozwijające się polskie życie organizacyjne w Niemczech ze względu na liczną mniejszość niemiecką w Polsce. Zob. *Leksykon Polactwa w Niemczech*, Opole 1982 [wyd. fototypiczne z 1939 r.].

<sup>4</sup> L. Smółka, *Prasa polska w Niemczech w okresie międzywojennym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 1, s. 85–97; A. Poniatowska, *Zarys dziejów „Dziennika Berlińskiego”*, „Przegląd Zachodni” 1977, nr 5/6, s. 156–172.

<sup>5</sup> O polskiej prasie na terytorium etnicznych Niemiec można mówić od końca XIX w., kiedy to do Zagłębia Ruhry przybywali Polacy w poszukiwaniu pracy. Wówczas to w środowisku Polonii westfalskiej w Bochum, ks. F. Liss założył wydawnictwo prasowe wraz z drukarnią i księgarnią. Za pośrednictwem tych instytucji ks. Liss wraz ze współpracownikami propagował wśród emigracji zarobkowej idee polskiego życia organizacyjno-narodowego oraz pielegnował język i oświatę polską. Szczególne zasługi przypadły red. J. Breiskiemu, który kierował ukazującym się trzy razy w tygodniu „Wiarusem Polskim”. W latach 1890–1923 było to najpopularniejsze czasopismo polskie w Niemczech.

<sup>6</sup> W latach 1944–1949 wydano w Niemczech ponad 390 tytułów polskich gazet, wśród nich ważniejsze były te ukazujące się nakładem organizacji diploowskich, głównie na terenie Bawarii. Inicjatorami działalności prasowej były w tym czasie naczelne organizacje polonijne: Zjednoczenie Polskie w Niemczech (ZP), Polski Związek Wychodźstwa Przymusowego (PZWP) i Zjednoczenie Polskich Uchodźców (ZPU) oraz polskie duszpasterstwo katolickie. Wymienione instytucje wyrosły z potrzeby społecznej, pozostawały w opozycji do nowo powstałej sytuacji politycznej w kraju i niemal od pierwszej chwili swego działania zajęły się krzewieniem idei niepodległościowych oraz oświatowych.

Do końca lat 80. XX wieku – głównie z powodu oddzielenia Wschodu od Zachodu – polska kultura emigracyjna rozwijała się w Europie szczególnie, ponadto odbywało się wiele inicjatyw i akcji patriotyczno-społecznych właśnie w wielokulturowym Berlinie. Obserwowalne było to także w obszarze mediów polonijnych.

W owym czasie przybyła do Berlina duża grupa działaczy solidarnościowych, wywodzących się z polskich środowisk kulturalno-naukowych, artystycznych i duchownych. Masowy napływ Polaków do Niemiec spowodował potrzebę przekazywania sobie rozmaitych informacji, a wprowadzenie w 1981 roku stanu wojennego w Polsce i zaostrzenie cenzury politycznej wywołało silny odzew w postaci zakładania w Niemczech licznych organizacji niepodległościowych i tzw. wydawnictw niezależnych.

Wśród tradycyjnych centrów polskiej diaspory w Niemczech szczególne miejsce przypadło Berlinowi Zachodniemu, który jako jedyne miasto w Niemczech udzielał Polakom bezpiecznego azylu. Tam też mogły ukazywać się liczne periodyki zakładane i prowadzone przez emigrantów politycznych: „Archipelag” (1983–1987) Andrzeja Więckowskiego (fot. 4) oraz dwutygodnik Komitetu Obrony Solidarności „Pogląd” (1982–1990), redagowany przez Edwarda Klimczaka (fot. 5). Na ich łamach zamieszczano teksty ówczesnych uchodźców politycznych z Polski, wśród których byli: Włodzimierz Nechamkis, Włodzimierz Odojewski, Janusz Rudnicki, Andrzej Szulczyński, Ewa Maria Slaska i wielu innych. Ważne było także „Słowo” (1987–2011) związane z berlińskim Klubem Inteligencji Katolickiej. Na jego łamach pisali m.in.: A. Szulczyński (red. naczelny), Ewa Czerwiakowska i Andrzej Niewiadomski.

Do czytelników polskich w Berlinie docierała także prasa kolportowana z innych obszarów Niemiec. Z rozwoju idei niepodległościowych służyło wówczas Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu „Światło–Życie” z Carlsbergu<sup>7</sup>. W latach 1984–1987 pod red. ks. Franciszka Blachnickiego wydawano tam pismo „Prawda, Krzyż i Wyzwolenie”, druki formacyjne dla Ruchu oraz teksty edukacyjne i śpiewniki, które rozchodziły się w setkach egzemplarzy, kolportowano je także poza Niemcy, do Polski.

Polskie wydawnictwa prasowe przełomu lat 80. i 90. XX wieku stały się wyrazem buntu przeciwko sytuacji politycznej panującej w Polsce, pozostawały w opozycji do krajowej polityki kulturalnej. Często ich celem nadrzędnym było przejęcie funkcji polskich ośrodków kulturalnych poza krajem, dostarczanie informacji i konsolidowanie życia najmłodszej emigracji. W dalszej kolejności wydawnictwa te zaspokajały potrzeby intelektualne Polonii, utrzymywały więzi językowe z krajem oraz pośredniczyły w zaopatrywaniu środowisk emigracyjnych w nieocenzurowaną polskojęzyczną literaturę i prasę.

Dopiero po zjednoczeniu Niemiec doszło do połączenia dwóch części miasta. Berlin stał się ponownie jedną wielką metropolią, przyciągającą ze świata rzesze lu-

<sup>7</sup> Zob. *Człowiek wiary konsekwentnej. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987)*, Lublin 1997; „Pogląd” 1984, nr 19.



Fot. 1. Berlińskie wieżowce, autor: Milena J. Kaczyńska



Fot. 2. Zegar czasu światowego Urania na Alexanderplatz w Berlinie, autor: Milena J. Kaczyńska



# OGNIWO

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH T.Z

ROK XXXV

NR 3/1999

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK · LISTOPAD · GRUDZIEŃ



ZWIĄZEK POLAKÓW W NIEMCZECH

BUNO DER POLEN IN DEUTSCHLAND E.V

Fot. 3. Strona tytułowa czasopisma „Ogniwo” ZPwN, egzemplarz w zbiorach autorki

**A** miesięcznik kulturalno-polityczny

# archipelAg



Jerzy R. Krzyżanowski BOŻE NARODZENIE POD MOSKWA \*  
 Maria Kurecka WIERSZE \* Grzegorz Dłubak WIDZENIE \* Janusz  
 Rudnicki PRZEMARSZ SEKRETARZY PROWINCJONALNYCH \*  
 Marek Zieliński TEZEUSZ Z NICIĄ ARIADNY \* Jerzy Holzer  
 ROZWAŻANIA O TOTALIZMIE \* Andrzej Szulczyński SPRAWA  
 O ZABÓJSTWO KS. J. POPIELUSZKI

4 (19)

kwiecień

1985

Berlin Zachodni

Warszawa-Berlin, październik 1989 r., KOK VIII, nr 2(124)

# Pogląd

Magazyn polityczny;  
niecenzurowany  
krytyczny  
niezależny  
pozapartyjny



Fot. 5. Strona tytułowa czasopisma „Pogląd”, egzemplarz w zbiorach autorki

# NASZE SŁOWO

WYDAWCA: KRAJOWA ILLUMINACYJNA KATEDRA WARSZAWY  
KRAJOWA ILLUMINACYJNA KATEDRA WARSZAWY  
KRAJOWA ILLUMINACYJNA KATEDRA WARSZAWY

Wydawca:  
Krajowa Iluminacyjna  
Katedra Warszawy

Wydawca:  
Krajowa Iluminacyjna  
Katedra Warszawy

*Błogosławionych Święt Zmartwychwstania Pańskiego!*



**BEZPŁATNY DODATEK:**  
O katedrze iluminacyjnej  
w Warszawie i jej historii  
w wydaniu specjalnym

Berlin – centrum kultury polskiej...

Fot. 6. Strona tytułowa czasopisma „Nasze Słowo”, egzemplarz w zbiorach autorki

5 W dniu 15 marca, o godz. 19.00 odbędzie się kolejne zebranie Komitetu Rodzicielskiego- wszystkich chętnych do współpracy serdecznie zapraszamy – adres: biuro „Oświaty” – Herrfurthstr. 29..

6. Na dzień 21 kwietnia planowane jest Święto Wiosny – nasza tradycyjna już Marzanna, dokładne informacje otrzymają wszyscy uczniowie od swych nauczycieli.

7. Od dnia 27 czerwca przewidujemy wycieczkę (6 lub 7-dniową) na Ukrainę. Bliższych informacji o przewidywanym programie i kosztach udziela p. F. Domaradzki, tel. 402 55 25.

#### ADRES REDAKCJI

Elzbieta Guderka – Pocięcha  
Wartnestr. 6  
12051 Berlin  
tel. 628 41 054  
fax: 628 41 055  
e-mail: edama@web.de

#### ADRES BIURA PTS „OŚWIATA”

PTS „Oświata”  
Herrfurthstr.29  
12049 Berlin  
tel/fax 627 08 745

e-mail: gswataberlin@web

Nasza strona internetowa: [www.oswiataberlin.de](http://www.oswiataberlin.de)

#### Z ostatniej chwili

W dniu 16 lutego odbyło się spotkanie zarządów organizacji polonijnych działających na terenie Niemiec, zorganizowane z inicjatywy Ambasady Polskiej w Berlinie.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz polskich placówek dyplomatycznych z terenu Niemiec.

Obrazy plenarne oraz dyskusje w grupach roboczych poprowadzone były przez przedstawicieli organizacji polonijnych. Punktem wyjścia była świadomość złożoności spraw i problemów z którymi konfrontowane są środowiska polonijne w Niemczech. Przedmiotem dyskusji było 5 podstawowych tematów.

1/miejsce Polonii w społeczeństwie Niemiec, integracja, współpraca i wspólne wartości;

2/rola organizacji polonijnych w promowaniu Polaków w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej;

3/nauczenie języka polskiego Niemców;

4/uznanie dyplomów i kwalifikacji zdobytych w Polsce;

5/międza polonijne w Niemczech

Aktualność tematów wywołała żywą dyskusję uczestników spotkania, które trwało od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora.

Spotkanie było bardzo udane, zapadły konkretne postanowienia a grupy robocze będą kontynuowały pracę nad już rozpoczętymi projektami.

Wszyscy byli zgodni, że potrzeba organizowania podobnych spotkań jest ogromna, zapewniają one m.in. możliwość efektywniejszej współpracy środowisk polonijnych i wymiany doświadczeń.

Na podstawie relacji Grażyny Adamskiej

# Oświatowe to i owo

POLSKIE TOWARZYSTWO SZKOLNE  
„OŚWIATA” W BERLINIE T. Z.



BIULETYN INFORMACYJNY

Luty 2002

nr 13

*„ Nasz język jest naszą ojczyzną ”*  
Wojciech Młynarski

Rozwijając tę myśl podczas jednego ze spotkań z widzami TV Polonia, artysta powiedział: „ koncertowałem w Australii, Ameryce, Europie, i niezależnie czy miało to miejsce w Melbourne, Chicago czy Berlinie, sala śpiewała wraz ze mną stare i nowsze piosenki. Chwilami zapominałem, że jestem w innym kraju i miałem wrażenie, że za chwilę, po zakończeniu spotkania wyjdę i Nowym Światem wrócę do domu...”

## Refleksje Oświatowca

*Rozpoczął się nowy 2002 r. Kolejny rok pracy nadziei, wspomnianych idei i osiągnięć. Z dumą spoglądam na roześmiane buzie naszych uczniów i ich zmagania z trudnościami języka polskiego.*

*Od momentu reaktywowania PTS „Oświata” minęło 13 lat. Były to lata wyczerpanej pracy wielu oddanych sprawie ludzi, ale i lata spotkań towarzyskich w szerokim gronie nauczycieli, rodziców i uczniów. Tradycją stały się spotkania noworoczne, imprezy z okazji Dnia Dziecka, powitanie wiosny – nasza tradycyjna już „Marzanna”, czy Święto Lutawca. Tłumy ludzi biorących udział we wspólnej zabawie utwierdzały w przekonaniu o potrzebie organizowania podobnych spotkań.*

*Szeroko zakrojona akcja leśnia zjednuje każdego roku naszemu Towarzystwu nowych uczniów i sympatyków. Tak więc, obcowanie z językiem polskim opiera się nie tylko na merytorycznych zajęciach*



Deutsch-polnische medizinische Gesellschaft e V

# BIULETYN

## Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego

Czerwiec 1999

Kwartalnik

Numer 5 Rok 3

**W dzisiejszym numerze:**

- ◆ **Informacje zarządu**
  - Komunikat specjalny organizacji Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech i Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego w Berlinie
  - List dr Kasiny zawiadamiający o przyjęciu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa w Berlinie do Federacji Polskich Organizacji Medycznych na Obczyźnie
  - Sprawozdanie z zebrania Towarzystwa w dniu 2.12.98
- ◆ **Wiści od przyjaciół zza wschodniej granicy**
  - Polskie Towarzystwo Medyczne w Moldawii
  - Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielicach
- ◆ **Z serii Emergency room: Wpływ implantatów silikonowych na funkcję AJCD; przypadek własny dr Foryckiego**
- ◆ **Kolejni członkowie naszego Towarzystwa przedstawiają się**
- ◆ **Anegdoty medyczne profesora J. Zierskiego**
- ◆ **Ciekawostki kulinarne dla podróżujących do Polski**
- ◆ **Christian Skrzyposzek – polski pisarz w Berlinie**  
Śmierć w dużym mieście, dokumentacja tragicznego przypadku. Część I

Fot. 8. Strona tytułowa „Biuletynu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego”, ze zbiorów autorki

POLONIEZ • BEZPŁATNE CZASOPISMO POLONIJNE UKAZUJĄCE SIĘ W EUROPIE

# POLONIEZ®

NR 5/2007

KLON • BERLIN • TEL: 030/324-16-32 030/419-32-79

FAX: 030/417-45-991

E-MAIL: [info@polonez.eu.eu](mailto:info@polonez.eu.eu)

[www.polonez.eu.eu](http://www.polonez.eu.eu)

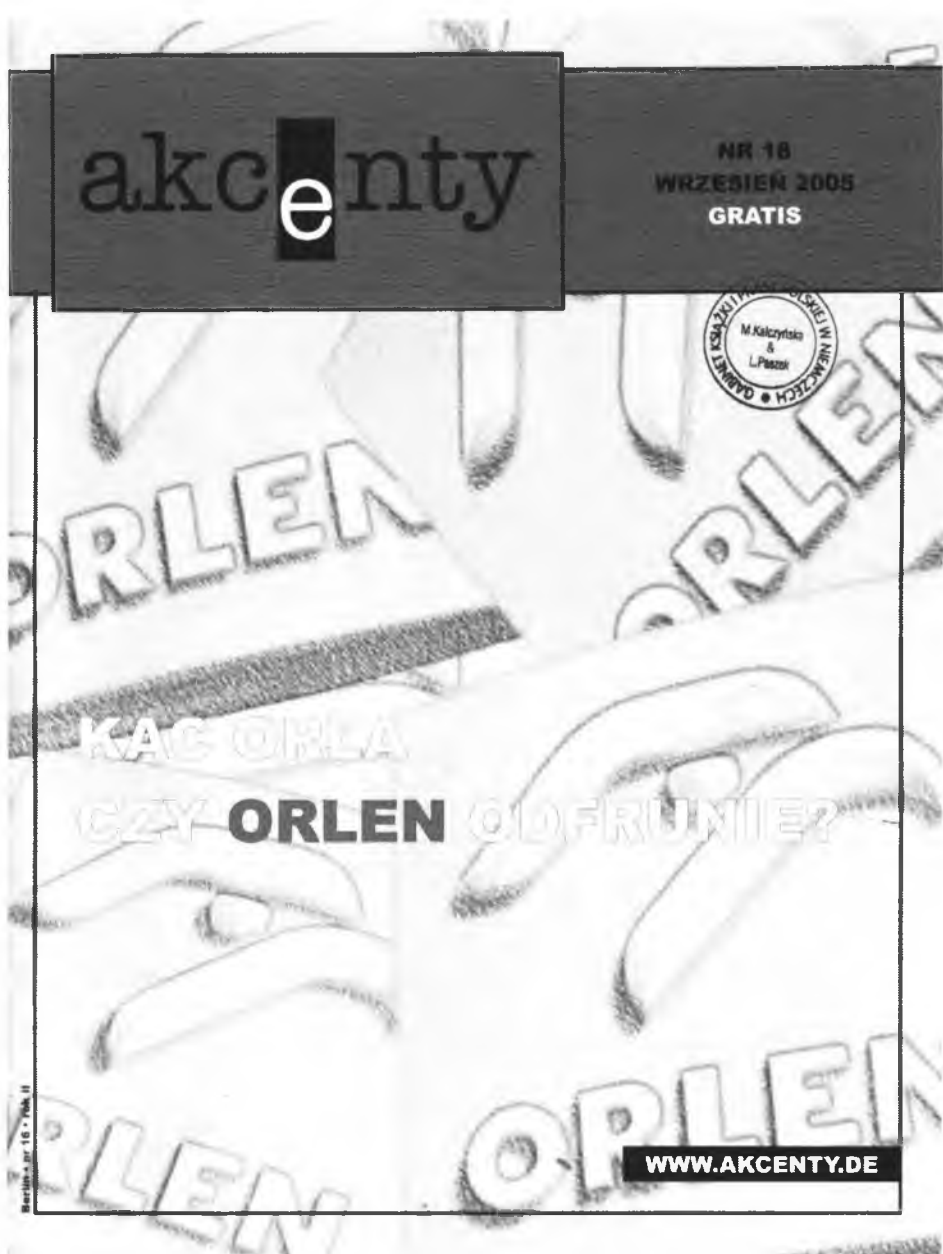
KWARTALNIK EUROPEJSKI • ZIMA •

**Dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności  
w Nowym Roku 2008  
oraz wspaniałych zimowych wypadów**

**życzy  
redakcja**



Fot. 9. Strona tytułowa czasopisma „Polonez”, ze zbiorów autorki



Fot. 10. Strona tytułowa czasopisma „Akcenty”, egzemplarz w zbiorach autorki

dzi sztuki, nauki i kultury. Od tego czasu możliwe stało się także połączenie działań instytucji zajmujących się popularyzacją polskiej kultury w mieście i jego okolicy. W końcu XX wieku działało tu ok. 20 organizacji i towarzystw skupiających Polaków i osoby zainteresowane współpracą polonijną. Berlin otworzył się szeroko także na ludzi kultury, nauki i mediów<sup>8</sup>. W latach 1990–2000 w Niemczech ukazywało się ok. 40 periodyków polskojęzycznych lub dwujęzycznych polsko-niemieckich<sup>9</sup>.

Początek XXI wieku zmienił oblicze życia polskiego w mieście, co dało się także odczuć w rozwoju mediów polonijnych. Wynikało to przede wszystkim z nowej sytuacji społeczno-politycznej w Europie. Nie notowano już intensywnej emigracji politycznej inteligencji polskiej do Niemiec. Nie istniała już potrzeba prowadzenia masowej działalności wydawniczej. Zmalała liczba tradycyjnych wydawnictw polonijnych i polskojęzycznych. W roku 2000 w zasięgu ogólnoniemieckim ukazywało się w Niemczech kilka periodyków. W Würzburgu drukowano od 1989 roku dwutygodnik „Nasze Słowo” – organ centralny Polskiej Misji Katolickiej (redakcję przeniesiono w 2004 roku wraz z rektorem do Hanoweru; fot. 6).

Odnotowano też kilka niezależnych pism prywatnych: berliński „Kurier Polonica” Aleksandry Prosewicz (1997–2012); dwutygodnik „Samo Życie” (Ahlen, Dortmund), tygodnik „Info&Tips” (od 1989, Frankfurt nad Menem) i lokalny dwutygodnik „Kurier” (1989–2012, Hamburg). Osobną grupę stanowiły periodyki specjalistyczne, m.in. biuletyny organizacji branżowych: „Oświatowe To i Owo” – organ Towarzystwa Szkolnego Oświata z Berlina wydawany od 1999 roku (fot. 7), oraz „Biuletyn Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego” (fot. 8).

Istotne były także media reklamowo-ogłoszeniowe. Jednym z pierwszych było pismo „Razem, czyli Pomóżmy Sobie” założone w 1998 roku, następnie pojawiły się liczne bezpłatne reklamówki berlińskiej firmy Klon.

Wśród innych popularnych wśród Polonii niemieckiej tytułów wymienić można ponadto: „Przegląd Tygodnia” (1983–1991), „Polonik Monachijski” (od 1986; obecnie w Internecie) i dortmundzkie „Zbliżenia” (1992–1995)<sup>10</sup>, kolportowane także w Berlinie.

W obieg wielokulturowy Berlina wpisało się doskonale polsko-niemieckie towarzystwo literackie WIR z edycją periodyku o tej samej nazwie oraz licznych druków książkowych. Było także inicjatorem wielu cennych przedsięwzięć kulturalnych (1995–2005)<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Osiedliło się tu wielu polskich artystów mieszkających do tej pory poza Berlinem, m.in. A. i B. Piwarscy z Essen, K. Niewrzęda z Bremy.

<sup>9</sup> Zob. M. Kalczyńska, *Adnotowana bibliografia polskich tytułów prasowych w Niemczech (1989–1999)*, w: *Instytucje literacko-wydawnicze w kontaktach polsko-niemieckich*, red. M. Kalczyńska, Opole 2000, s. 252–263.

<sup>10</sup> Więcej zob. *Niemieckie polonica prasowe: (ostatnie 20-lecie XX wieku)*, opr. M. Kalczyńska. L. Panek, Opole 2004.

<sup>11</sup> Więcej zob. M. Kalczyńska, *Kultura książki polskiej w Niemczech*, Katowice 2004.

Najdłużej ukazującym się polonikiem prasowym w Berlinie jest piśmko „Gazetka”, dokumentujące od 1977 roku piórem m.in. redaktora naczelnego Bonfatiusa Stopy działalność Polonii w stolicy Niemiec.

Prasa polska i polskojęzyczna ukazująca się w Niemczech w końcu XX wieku w przeważającej większości wydawana była w ugruntowanych tradycją polskich ośrodkach takich jak: Dortmund, Berlin, Monachium, Frankfurt nad Menem, Hamburg, Stuttgart i Hanower. Prasa ta była typową trybuną informacyjną dla organizacji i stowarzyszeń. Przekazywała bieżące dane o problemach Polonii, sytuacji polityczno-kulturalnej w kraju. Ogólnie można powiedzieć, iż – oprócz funkcji informacyjnej – zajmowała się dydaktyką, popularyzowała literaturę i sztukę oraz problematykę społeczną.

### Prasa polonijna – po wejściu Polski do Unii Europejskiej

Po 2004 roku Polska znalazła się w strukturach Unii Europejskiej, co w pewnym sensie wpłynęło na „unormowanie systemu” prasy polonijnej. Można rozumieć to jako zwiększenie konkurencyjności tytułów polonijnych wobec siebie, jak również przejście wielu z nich do obiegu internetowego<sup>12</sup>.

W zasadzie w tym czasie większość biuletynów polonijnych organizacji została zawieszona, a te, które zostały, ukazują się nieregularnie lub przeszły do Internetu. Wiele z tytułów jest dwujęzycznych, co zwiększa na pewno krąg ich potencjalnych odbiorców i zbliża do społeczeństwa wielokulturowego („Kurier Polonica” – do 2012 r., „Nasze Słowo”, „Zarys”)<sup>13</sup>. Przy niektórych redakcjach zawiązano stowarzyszenia, których celem jest wspieranie inicjatyw medialnych i pozyskiwanie środków na druk. Tak było np. w Berlinie, gdzie „Kurier Polonica” korzystał ze wsparcia Stowarzyszenia Kulturalnego Polonica (Deutsch-Polnischer Kulturverein – Polonica) (od 2010 r. – nieregularnie).

Inne, jak np. „Głos Polski” – organ ZPwN (zawieszony), czy „Słowo” – organ KIK-u z Berlina (w 2011 r. rozwiązane), zakończyły swoją misję. Zdaniem współpracowników tych mediów wynika to z kurczenia się rynku czytelniczego i braku stałej dotacji na druk poloników niemieckich.

Renomą cieszą się periodyki reklamowe, rozdawane bezpłatnie wśród Polaków, najczęściej przy polskich kościołach. Oprócz reklam zamieszczają one również materiały z życia Polonii oraz porady prawne i informacje z Niemiec i Polski. Wymienić warto miesięcznik berliński „Kontakty” oraz ogólnoniemiecki „Polonez” (fot. 8), obydwa wydawane przez firmę berlińską Klon (własność małżeństwa Marianny i Andrzeja Klonów). Z ich inicjatywy ukazują się także adresowe informatory poło-

<sup>12</sup> Szacuje się, że z medialnych nośników internetowych, w tym także prasy, korzysta jednorazowo ok. 5 mln odbiorców.

<sup>13</sup> Zob. *Niemieckie polonika prasowe...*, passim; A. Marcol, „Dialog jest możliwy / Dialog ist möglich”. Polsko-niemiecka prasa dwujęzyczna publikowana po roku 1989, Katowice 2012, praca doktorska napisana pod kierunkiem M. Kalczyńskiej, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

nijne, organizowane są rozmaite imprezy, akcje charytatywne Polonii, prowadzony jest kolportaż<sup>14</sup>.

Znany jest także miesięcznik „Akcenty” – bezpłatne pismo społeczno-kulturalne wydawane od 2004 roku przez Filipa Germana z Berlina, od 2010 roku ukazuje się sporadycznie (fot. 9). Do gazety pisali berlińscy autorzy emigracyjni, m.in.: Regina Mikielawicz, Ewa Maria Ślaska, Andrzej Niewiadomski, Leszek Oświecimski, Magda Potorska, Wojciech Drozdek, Krystyna Koziewicz. Redakcja – jak wiele innych jej podobnych – boryka się z brakiem lokalnych abonentów, konkurencyjnością ze strony mediów polskich oraz niedofinansowaniem ze strony administracji polskiej i niemieckiej<sup>15</sup> (fot. 9). Okazjonalne dochody z pozyskiwanych projektów nie zapewniły stałej edycji nie tylko tego pisma. Potrzebne byłoby stałe wsparcie ze strony administracji niemieckiej w myśl umów polsko-niemieckiego traktatu z 1991 roku<sup>16</sup>.

Mimo iż w niemal każdym większym skupisku polonijnym w Niemczech media polonijne są obecne (coraz częściej tylko internetowe), to obserwuje się z jednej strony powolny spadek inicjatyw wydawniczych starej Polonii, a z drugiej – pojawiają się nowe – związane już na trwałe z wirtualnym społeczeństwem globalnym<sup>17</sup>.

Z tytułów, które zachowały swoją ciągłość i tradycyjną formę, największy zasięg ma prasa społeczno-informacyjna: „Info&Tips” z Frankfurtu nad Menem (własność Stanisława Węglorza) i „Samo Życie” (1995) z Dortmundu (własność koncernu Matuszczak&Hübsch: „Angora”, „Samo Życie” i „PL Markt”). Pismo od początku prowadzi red. Henryk Kollar, a współpracują z nim m.in.: Andreas Hübsch, Katarzyna Domagała, Agnieszka Hreczuk, Wojciech Zaborowski, Waldemar Maszecki i Leonard Paszek.

<sup>14</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>15</sup> Wydawcy stale podkreślają, że do tej pory nie ma równowagi w przestrzeganiu traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r., czego dowodem była dyskusja podczas berlińskiej promocji książki *Ludzie polonijnych mediów w Berlinie* 9 kwietnia 2011 r.

<sup>16</sup> Traktat zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. Po jego ratyfikacji przez oba państwa – po raz pierwszy w historii stosunków polsko-niemieckich – zaistniały sprzyjające warunki do wzajemnego popierania tożsamości kulturowej obu wymienionych w traktacie grup narodowościowych. Po raz pierwszy wskazano w traktacie prawo nieskrepowanego dostępu do kultury rodzimej osób związanych z kulturą polską, zamieszkałych w Niemczech. Jednakże jak wykazały kolejne lata, strona niemiecka – zdaniem wielu obserwatorów – nie wywiązuje się należycie z respektowania przepisów traktatowych. Traktat jest asymetryczny, szczególnie w obszarze dostępu do mediów i oświaty. Zob. *Die deutsch-polnischen Verträge vom 14.11.1990 und 17.6.1991 / Traktaty polsko-niemieckie z 14.11.1990 i 17.6.1991 r.*, Bonn [1990].

<sup>17</sup> W latach 2003–2007 pojawiło się znowu kilka nowych tytułów. Wymienić tutaj można tygodniki: „Fakty”, „Gazeta Śląska”, „Tydzień”, „7 Dni”. Związany był z nimi redaktor W. Kutz z Katowic. Niestety żaden z periodyków nie ukazywał się dłużej niż 2–3 lata. Wszystkie zamieszczały w 90% przedruki oraz materiały z agencji prasowych. Również inne inicjatywy wydawnicze o znaczeniu lokalnym nie przetrwały próby czasu. Z ważniejszych wymienić należy: „Pol Echo” i „Kalejdoskop” z Hamburga oraz „Twoją Gazetę” z Hanoweru, wydawaną przez J. i S. Krajewskich. Zob. więcej *Niemieckie polonika prasowe...*

Na tle prasy polonijnej „Samo Życie” wyróżnia się pozytywnie. W celu podtrzymania swojej kondycji wydawniczej korzysta coraz częściej z różnych form pozaprasowych, prowadzi np. kiosk internetowy oferujący m.in. multimedia, artykuły spożywcze, także z Polski, oraz prasę<sup>18</sup>. Pozwala to firmie uatrakcyjnić zasięg działalności oraz zachęcić do abonamentu nowych czytelników, także z Berlina.

## Nowe media w obiegu polonijnym

We współczesnym sposobie komunikowania ważną misję spełniają dzisiaj nowe media. Dzięki nim szczególnie młodszy odbiorca ma nieskrępowany dostęp do zasobów globalnej wiedzy. W sieci znajdujemy programy radiowe i telewizyjne oraz dane pochodzące z tradycyjnych mediów.

W XXI wieku Internet zdominował medialną komunikację społeczną. Pomocny jest szczególnie w łączności diaspory polskiej ze sobą oraz z krajem swego pochodzenia. „W sieci internetowej osiągalnych jest ponad 50 polskich stron WWW redagowanych przez Polaków w Niemczech. Poza tym codziennie można przez co najmniej godzinę odbierać 8 polskich stacji radiowych, w tym jeden program w języku polskim o zasięgu ogólnokrajowym, kiedyś w RBB, a od stycznia 2009 roku w Funkhaus Europa Berlin. Rozgłośnia Deutsche Welle nie emituje już polskiego programu radiowego, oferuje natomiast od czerwca 2011 roku multimedialną stronę internetową. Pojawiają się także programy telewizji internetowej i inne multimedialne nowinki”<sup>19</sup>.

Pierwsze oznaki przekazu informacji przez Internet w obiegu polonijnym pojawiły się w 1998 roku, kiedy to z inicjatywy działaczy Polonii niemieckiej Zbigniewa Kosteckiego i Jana Wrońskiego powstał internetowy bank danych o Polonii ([www.polonia.org](http://www.polonia.org)). Strona ta działa do dziś i jest to miejsce, w którym „można po polsku się modlić, kupić polską książkę, trafić na zebranie organizacji polonijnej, zjeść w polskiej restauracji, odwiedzić polskiego lekarza i adwokata, bez kłopotu znaleźć polską placówkę dyplomatyczną i polskich znajomych”<sup>20</sup>. Polacy w Niemczech korzystają obecnie z kilku portali internetowych, „wychodzących” ze środowiska Polonii berlińskiej. Najbardziej znane są: [www.polregio.eu](http://www.polregio.eu); [www.polonia.viva.eu](http://www.polonia.viva.eu); [www.kongres.de](http://www.kongres.de)

Od 2012 roku w Berlinie działa także Biuro Polonii, wspierane niemieckimi dotacjami. Jak wynika z danych Kongresu Polonii niemieckich, biuro to spełnia także rolę informacyjno-medialną wobec Polonii<sup>21</sup>. Lider Kongresu Wiesław Lewicki informował: „Na dzień dzisiejszy stworzyliśmy «telefony zaufania» i możemy zaofe-

<sup>18</sup> Przeciętnie oferuje 300 tytułów gazet („Polityka”, „Wprost”, „Pani Domu”, „Film”, „Sport”, „Tina”, „Gość Niedzielny”).

<sup>19</sup> B. Collen, [www.polregio.eu](http://www.polregio.eu) [sierpień 2012].

<sup>20</sup> [Z. Kostecki], *Apel*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 12.

<sup>21</sup> Zob. informacje na ten temat: *Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji Polonii i Polaków za granicą z 2012 r.*, Warszawa 2013, s. 177–186.

rować naszym rodakom w Niemczech fachowe poradnictwo prawne, psychologiczne i społeczne. Zapraszam także do aktywnej współpracy w kształtowaniu platformy internetowej Polonia Viva, która stoi do waszej dyspozycji. Piszcie i przesyłajcie informacje do wszystkich działów, informujcie o festiwalach kultury, nauce języka, konkursach inicjatyw młodzieżowych, galach sylwestrowych... również o ciekawostkach historycznych, o ludziach, którzy w Niemczech zasłynęli, o polskich sukcesach, problemach i wszystkich ważnych waszym zdaniem sprawach. Niech Polonia Viva stanie się platformą jednoczących Polonię celów i zainteresowań, niech inspirowa do działań i rozwija nas<sup>22</sup>.

Te i inne inicjatywy pozwalają mieć nadzieję na dalszy rozwój mediów elektronicznych w obszarze komunikacji polskiej diaspory w Niemczech. Tym bardziej że administracja niemiecka zobowiązała się do stałego ich wspierania.

## Podsumowanie

W Niemczech wydawnictwa periodyczne ukazywały się sukcesywnie od XIX wieku. Przełom lat 80. i 90. XX wieku był szczególnie ważny dla ich rozwoju. W proces ich funkcjonowania angażowały się środowiska emigracji świeckiej i duchownej. Celem nadrzędnym ich popularyzatorów stało się przejęcie funkcji polskich ośrodków kulturalnych poza krajem, dostarczanie informacji i konsolidowanie życia wychodźczego oraz zaspokajanie potrzeb intelektualnych Polonii.

Na początku XXI wieku zmieniły się sposoby i warunki prowadzenia informacji medialnej także przez Polonię. We współczesnym sposobie komunikowania ważną misję do spełnienia mają nowe media, Internet osiągalny już niemal z każdego miejsca i o każdej porze, oferujący najszybszy przekaz danych ze świata.

Żyjący w Niemczech polskojęzyczni twórcy i współpracownicy mediów dobrze wypełnili swoją misję. Berlin – jako pozakrajowe centrum kultury polskiej i ośrodek rozwoju mediów polonijnych – na trwałe wpisuje się w tradycje ich powstawania. Wydaje się jednak, że z biegiem czasu punkt ciężkości będzie przesuwiał się w kierunku budowy internetowych platform mediów wielokulturowych o specyfice informacyjnej.

Jak wynika z informacji instytucji polonijnych, Polonia niemiecka stale boryka się z brakiem odpowiednich środków na działania medialne. Od lat domaga się możliwości realizowania przepisów traktatowych, w obszarze dotowania przez Niemcy organów prasowych i emisji polonijnych programów telewizyjnych i radiowych<sup>23</sup>.

Na zakończenie prezentuję wykaz ważniejszych tytułów prasy polskiej w Berlinie (1989–2012) oraz berlińskich portali internetowych:

– „Akcenty” – ukazywały się w latach 2004–2009 nakładem prywatnym, z inicjatyw Filipa Germana (obecnie wydanie internetowe);

<sup>22</sup> W. Lewicki, Przemówienie. Berlin 8.12.2012 r. Wśród tych, którzy społecznie pracują w mediach polonijnych, jest m.in. K. Koziewicz z Berlina.

<sup>23</sup> Zob. *Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych...*, s. 186.

- „Archipelag” – ukazywał się w latach 1983–1987 z inicjatywy Andrzeja Więckiego;
- „Biuletyn Federacji Polonijnych Organizacji Medycznych” – ukazuje się od 1997 roku nakładem Polonijnych Organizacji Medycznych w świecie;
- „Biuletyn Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego” – ukazywał się w latach 1997–2000 nakładem Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Medycznego / Deutsch-Polnische Medizinische Gesellschaft Berlin;
- „Biuletyn Polskiej Rady w Niemczech” – ukazywał się w latach 1996–1999 nakładem Polskiej Rady w Niemczech;
- „Biuletyn Zrzeszenia Federalnego Polskich Inżynierów i Techników w Niemczech” – wydawany od 1997 roku nakładem Zrzeszenia Federalnego Polskich Inżynierów i Techników w Niemczech;
- „Gazetka” – ukazuje się od 1988 roku nakładem Polskiego Związku Kulturalnego i Zjednoczenia Polaków w Berlinie;
- „Kolano. Magazyn półliteracki i niekulturalny” – ukazywało się w latach 1995–2001 nakładem Związku Polskich Nieudaczników;
- „Kontakty” – ukazują się od 1995 roku nakładem firmy Klon;
- „Kurier Polonica” – ukazywał się w latach 1997–2010 nakładem Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego Polonica (Deutsch-Polnischer Kulturverein-Polonica), z inicjatywy Aleksandry Prosewicz;
- „Pogląd. Magazyn polityczny” – ukazywał się w latach 1982–1990 z inicjatywy Edwarda Klimczaka i Towarzystwa „Solidarność” z Berlina Zachodniego;
- Kwartalnik europejski „POLONEZ – ABC Europejczyka” ukazuje się od 2006 roku nakładem firmy Klon;
- „PL Markt” – ukazuje się 2008 roku nakładem firmy Klon;
- „Razem, czyli Pomóżmy Sobie. Bezpłatny miesięcznik ogłoszeniowy w Berlinie” – wydawany w 1998 roku nakładem prywatnym;
- „Słowo / Das Wort” – ukazywał się w latach 1988–2011 nakładem Klubu Inteligencji Katolickiej;
- „WIR. Edycja Literacka / Literaturedition” – ukazywał się w latach 1995–2000 nakładem WIR Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Literackiego / Verein zur Förderung der Deutsch-Polnischen Literatur Berlin;
- [www.polregio.eu](http://www.polregio.eu), [www.polonia.viva.eu](http://www.polonia.viva.eu), [www.kongres.de](http://www.kongres.de), [www.poloniaberlin.de](http://www.poloniaberlin.de);
- [www.berlinczyk.pl](http://www.berlinczyk.pl), [www.mypolacy.de/miasto/Berlin](http://www.mypolacy.de/miasto/Berlin)

## Bibliografia

- Człowiek wiary konsekwentnej. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987)*, Lublin 1997.
- Ilu Polaków w Niemczech? Ilu w Berlinie?*, <http://www.berlinczyk.pl/0,118-ilu,polakow,w,niemczech,ilu,w,berlinie.html> [1.07.2013].
- Kalczyńska M., *Adnotowana bibliografia polskich tytułów prasowych w Niemczech (1989–1999)*, w: *Instytucje literacko-wydawnicze w kontaktach polsko-niemieckich*, red. M. Kalczyńska, Opole 2000.

- Kalczyńska M., *Kultura książki polskiej w Niemczech*, Katowice 2004.
- [Kostecki Z.], *Apel*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1998, nr 12.
- Leksykon Polactwa w Niemczech*, Opole 1982 [wyd. fototypiczne z 1939 r.].
- Marcol A., „Dialog jest możliwy / Dialog ist möglich”. Polsko-niemiecka prasa dwujęzyczna publikowana po roku 1989, Katowice 2012, praca doktorska napisana pod kierunkiem M. Kalczyńskiej, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.
- Niemieckie polonica prasowe: (ostatnie 20-lecie XX wieku)*, opr. M. Kalczyńska. L. Panek, Opole 2004.
- Praszałowicz D., *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigracyjne. Przegląd badań*, Kraków 2010.
- Poniatowska A., *Zarys dziejów „Dziennika Berlińskiego”*, „Przegląd Zachodni” 1977, nr 5/6.
- Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji Polonii i Polaków za granicą z 2012 r.*, Warszawa 2013.
- Smołka L., *Prasa polska w Niemczech w okresie międzywojennym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 1.
- Die deutsch-polnischen Verträge vom 14.11.1990 und 17.6.1991 / Traktaty polsko-niemieckie z 14.11.1990 i 17.6.1991 r.*, Bonn [1990].

Urszula JANKOWSKA

## Polska prasa polonijna w Australii

**Abstract:** The article presents the story of the Polish press issued since the beginning of the 20th century, as well as Web portals published since 2000 on the Australian continent. The main focus is on the Polish journals available on the Web and portals, which are part of the cultural and intellectual heritage. Australian nationals of Polish origin differentiated in terms of ideas, attitudes, interests and lifestyles. However the media, as a social communication medium, aim at prevention of the loss of national identity.

**Keywords:** Polish press published, Polish emigration newspapers and portals, magazines coming out in Australia, Poles in Australia

### Wprowadzenie

Prasa od zawsze była czynnikiem kulturo- i opiniotwórczym. Jako takie medium<sup>1</sup> służyła początkowo zarówno organom rządzącym, jak i niewielkiej liczebnie elicie odbiorców. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie australijskich czasopism polonijnych dostępnych w Internecie oraz portali internetowych w powiązaniu z dziejami historii prasy polskiej w Australii.

Powstanie mediów (prasy, radia, telewizji), obejmujących zasięgiem Australię i współtworzonych przez jej mieszkańców, ma swoje podłoże w krótkiej, acz intrygującej historii kraju. Społeczeństwo kontynentu tworzą potomkowie w przeważającej części brytyjskich osadników. Istotna część mieszkańców miast XVIII-wiecznej Anglii była bez pracy i nie było rokowań na jej zdobycie. Wysoka stopa bezrobocia przyczyniła się do wzrostu przestępczości, której nie zniwelowało nawet surowe prawo. „W myśl XVIII-wiecznych kodeksów kara śmierci groziła aż w 160 przypadkach”<sup>2</sup>. Więzienia oraz „galery”<sup>3</sup> były przepełnione. Jako środek roz-

---

<sup>1</sup> Rozumiane jako środek komunikacji między ludźmi oraz nośnik informacji.

<sup>2</sup> W. Olszewski, *Historia Australii*, Wrocław 1997, s. 61. Kara śmierci groziła m.in. za przewinięcia dotyczące zdrady stanu, bandytyzm, kradzieże kieszonkowe czy homoseksualizm.

<sup>3</sup> Galera – okręt poruszany głównie za pomocą wiosł. Galery – kara polegająca na zesłaniu przy wiosłowaniu. Zob. *Słownik wyrazów obcych PWN. Wydanie nowe*, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 375.

wiązujący tę kwestię stosowano zesłanie, które wiązane było z wykonywaniem pracy przymusowej. Gubernator na mocy posiadanych praw mógł przydzielić ziemię byłemu więźniowi, tzw. nadział wynoszący 30 akrów ziemi. Dlatego po odbyciu kary część zesłańców osiedlała się w miejscu pobytu. W 1786 roku lord Sydney podjął decyzję akceptującą Zatokę Botaniczną jako miejsce transportu więźniów. W połowie maja 1787 roku pod dowództwem kpt. Arthura Philipa z Anglii wypłynęły statki z więźniami oraz rodzinami oficerów. Dopłynęły one w styczniu 1788 roku do Sydney Cove<sup>4</sup> z 1030 ludźmi. Kolejne statki z zesłańcami przyływały do Australii w latach następnych. Dzięki przydzielonym więźniom nadziałom zainicjowano osadnictwo<sup>5</sup>. Współczesna Australia jest państwem demokratycznym. Związek Australijski<sup>6</sup> tworzy sześć stanów, które mają „własny rząd stanowy oparty na własnej konstytucji oraz prawa i instytucje ustawodawcze istniejące przed utworzeniem federacji”<sup>7</sup>.

Pierwsze gazety australijskie publikowano równolegle w kilku regionach Australii. Były to przeważnie tygodniki, które po krótszym lub dłuższym czasie upadały, a w ich miejsce powstawały kolejne. Historia prasy australijskiej sięga początku XIX wieku, kiedy to w Sydney ukazała się (ocenzurowana przez rząd), wydrukowana przez George’a Howe’a, „Sydney Gazette and New South Wales Advertiser”. Gazeta była wydawana w latach 1803–1842. W 1824 roku powstał „The Australian”, następnie w 1826 roku „Monitor”, a w 1831 roku „Sydney Herald”. Na południu Australii w 1858 roku wydawano „South Australian Advertiser”. Na terenie Tasmanii w 1810 roku ukazał się „Derwent Star and Van Diemen’s Land Intelligencer”. Specyfiką prasy tego kraju jest nagromadzenie tytułów o znaczeniu głównie lokalnym. Prasa lokalna jest obecnie nadal bardzo popularna, a wiele tytułów jest w dużej części bezpłatnych.

## Historia Polonii australijskiej

Australia – jako kontynent w tamtych wiekach niezbadany – interesowała wielu badaczy. Pisane ulotki, listy czy tworzone w XVIII wieku dzienniki z podróży nie tylko stanowiły podwaliny form literackich powstających na kontynencie, lecz także były wiarygodnym źródłem informacji. Wzmianki o Polsce i Polakach na konty-

<sup>4</sup> Sydney Cove – zatoczka.

<sup>5</sup> Por. szerzej o historii Australii m.in.: J. Lencznarowicz, *Australia*, Warszawa 2005; C. Manning, *Historia Australii*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2004; *Ameryka Pn., Ameryka Pd., Australia i Oceania*, red. Z. Otałęga, Kraków 2003; A. Zwoliński, *Różne barwy Australii i Oceanii*, Kraków 1995; J. Rickard, *Australia: historia kultury*, przeł. W. Wejnert, Wrocław 1994; J. Grot-Kwaśniewski, *Ponad 200 lat temu – pięćdziesięciolecie australijskiej Polonii*, „Archiwum Emigracji” 1998, z. 1, s. 27–38.

<sup>6</sup> Związek Australijski został utworzony w 1901 r. Tworzy go 6 stanów: Nowa Południowa Walia (NSW, New South Wales), Wiktorja (Vic, Victoria), Australia Zachodnia (WA, Western Australia), Queensland (Qld, Queensland), Australia Południowa (SA, South Australia), Tasmania (Tas, Tasmania).

<sup>7</sup> W. Olszewski, dz. cyt., s. 9.

nencie australijskim datowane są na lata 1772–1775, kiedy to odbyła się druga wyprawa Jamesa Cooka. Uczestnikami wyprawy byli Jan Jerzy i jego ojciec, Jan Rajnold, Forsterowie, uczeni związani z polskimi instytucjami naukowymi. Do Australii dotarł również 25 kwietnia 1839 roku polski podróżnik i odkrywca wielu miejsc kontynentu australijskiego Edmund Strzelecki. Przebywał on tam w latach 1839–1843<sup>8</sup>. Kolejne ślady wiodą do zesłańców, których część po uwolnieniu została osadnikami. „Od roku 1840 z terenów ziem polskich zaczęła napływać do Australii emigracja zarobkowa”<sup>9</sup>. Wiązało się to z pracą na plantacjach oraz zakrojonymi na szeroką skalę poszukiwaniami złota. Duża część emigrantów polskiego pochodzenia była oficerami i żołnierzami legionu polskiego na Węgrzech z 1849 roku. Ponadto „Polacy zaczęli docierać do Australii Południowej razem z Niemcami, w ramach organizowanej przez nich emigracji. Niemcy pochodzili m.in. z ziem polskich, które zostały przyłączone do Prus w wyniku II rozbioru Polski”<sup>10</sup>.

Polonia to termin określający zbiorowość osób polskiego pochodzenia przebywających się na terenie obcego państwa. „Określenie to stosuje się w kontekście uogólniającym i przedstawia genetycznie różne fale migracyjne, określa całość polskiej grupy etnicznej zamieszkującej poza ziemiami polskimi, obejmuje nie tylko emigrantów i ich potomków, ale polskie mniejszości narodowe. Do Polonii można zaliczyć przede wszystkim potomków emigrantów, którzy uznają kraj i państwo swego przebywania, a zarazem związani są w różny sposób z krajem ojców”<sup>11</sup>.

Polonię australijską<sup>12</sup>, począwszy od połowy lat 40. XX wieku, tworzyły trzy fale emigrantów. „Według danych australijskich najważniejsze okresy polskiej imigracji to lata: 1947–54 (ponad 50 tys. osób), 1957–66 (prawie 15 tys. osób) i 1980–91 (ponad 25 tys. osób)”<sup>13</sup>. Pierwszą falę stanowili powojenni uchodźcy polityczni. „Po klęsce Powstania Warszawskiego i w wyniku zajęcia Polski przez Związek Sowiecki tysiące AK-owców znalazło się na terenie Niemiec i innych państw Europy Zachodniej. Kilkuset z nich, w ramach emigracji, przyjechało do Australii. Najwięcej AK-owców osiedliło się w Sydney, Melbourne<sup>14</sup>, Adelajdzie i Perth, gdzie po-

<sup>8</sup> W 1845 r. E. Strzelecki wydał w Londynie pierwszą naukową książkę o Australii – *Fizyczny opis Nowej Południowej Walii i Ziemi van Diemena*.

<sup>9</sup> A. Achmatowicz-Otok, S. Otok, *Polonia australijska*, Lublin 1985, s. 25.

<sup>10</sup> M. Kałuski, *Pierwsi polscy osadnicy w Południowej Australii*, <http://www.newyorkpolonia.com/index.php?siteg=&p=article&aid=283> [1.03.2013].

<sup>11</sup> *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4: P–S, red. K. Dopierala, Toruń 2005, s. 117–118.

<sup>12</sup> Por. szerzej o Polonii australijskiej: K. Włodarczyk, *Proces adaptacji współczesnych emigrantów polskich do życia w Australii*, [http://www.google.pl/url?sa=t&rcrt=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCoQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.migracje.uw.edu.pl%2Fdownload%2Fpublikacja%2F587%2F&ei=mSI8U\\_aMHcLB7AaokoG4AQ&usg=AFQjCNEyTpKz62OS32cohtyoMVDEU5BAIQ&bvm=bv.67229260,d.bGQ](http://www.google.pl/url?sa=t&rcrt=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCoQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.migracje.uw.edu.pl%2Fdownload%2Fpublikacja%2F587%2F&ei=mSI8U_aMHcLB7AaokoG4AQ&usg=AFQjCNEyTpKz62OS32cohtyoMVDEU5BAIQ&bvm=bv.67229260,d.bGQ) [1.03.2013].

<sup>13</sup> D. Gromann, *Polonia w Australii*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek Specjalny” 2012, nr 33 [on-line] [www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl](http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl) [2.03.2013].

<sup>14</sup> AK-owcy R. Gronowski i J. Grot-Kwaśniewski byli redaktorami ukazującego się w Melbourne „Tygodnika Polskiego”.

wstały samodzielne koła Armii Krajowej”<sup>15</sup>. Emigracja powojenna tworzyła grupę silnie nacechowaną poczuciem narodowej tożsamości, kulturowej wspólnoty i politycznej jedności. „Przybywający szybko tworzyli struktury nowych organizacji polonijnych”<sup>16</sup>. Powstało m.in. Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, a jednym z elementów jego pracy było dokumentowanie działań<sup>17</sup>. Organem prasowym były „Wiadomości Ak-owskie”, na łamach których Koło „zamieszczało artykuły o tematyce akowskiej i wiadomości z działalności Koła”<sup>18</sup>. Emigracja powojenna była ukierunkowana na utrzymanie „tradycyjnej polskości (języka, tradycji, obyczajów), a także podkreślanie poświęcenia Polaków w walce o niepodległość, zasług polskich żołnierzy w II wojnie światowej oraz oporu wobec sowietyzacji i wynarodowienia”<sup>19</sup>.

Drugą falę tworzyło młode pokolenie – osoby po studiach, znające język angielski, oraz osoby represjonowane przez władze komunistyczne. Przybywały one do Australii w ramach imigracji sponsorowanej przez kraje Europy Zachodniej. Emigranci byli lepiej wykształceni, mieli wyższe aspiracje zawodowe, dążyli do szybkiej integracji społeczno-zawodowej oraz byli przedstawicielami postaw liberalno-demokratycznych w przeciwieństwie do emigrantów powojennych. Charakterystyczne dla nich jest zainteresowanie sprawami polskimi, kontakty z ojczyzną, a odzwierciedlone jest to w prasie polskiej publikowanej w Australii.

Trzecia fala emigracji podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy z nich dotyczy wprowadzenia w 1981 roku w Polsce stanu wojennego. Drugi związany jest ze zmianą ustroju Polski w 1989 roku. Pokolenie to – oprócz czynnika ekonomicznego – cechuje dążność do zdobycia wyższego wykształcenia za granicą, połączona z nauką języka angielskiego, oraz chęć poznania tak odległego kontynentu.

Działalność Polonii niezasymlowanej jest skupiona na utrzymaniu i zachowaniu tradycji polskiej w pierwszym pokoleniu emigrantów. Ponadto jej wysiłki skoncentrowane są na „uczeniu o Polsce i własnej tradycji tych pokoleń, które już przyznają się do narodowości kraju osiedlenia”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> M. Kałuski, *Akowcy w Australii*, „Studia Polonijne” 2005, t. 26, s. 162.

<sup>16</sup> W. Olszewski, dz. cyt., s. 281.

<sup>17</sup> Idee, wokół których skupiały się działania Koła, dotyczyły: obrony prawdy historycznej o AK, pomocy inwalidom AK, utrzymywania więzi koleżeńskich oraz prowadzenia akcji niepodległościowej (z której zrezygnowano po wydarzeniach w Polsce w 1989 r.).

<sup>18</sup> M. Kałuski, *Akowcy...*, s. 162.

<sup>19</sup> J. Pakulski, *Emigrants and their homeland. Polish-Australian society in the midst of change. Emigracja i Kraj. Polonia Australijska w procesie przemian*, <http://www.aipa.net.au/aipa/symposiapapers/emigrants-and-their-homeland-polish-australian-society-in-the-midst-of-change-emigracja-i-kraj-polonia-australijska-w-procesie-przemian> [3.03.2013].

<sup>20</sup> E. Walewander, *Metodologiczne problemy w rozwoju badań polonijnych*, „Studia Polonijne” 2006, t. 27, s. 236.

## Polskie czasopisma drukowane w Australii

Pierwsze polskie czasopisma w Australii ukazały się dopiero na początku XX wieku<sup>21</sup>. Ze względów ekonomicznych początkowo odbijano je na powielaczu; później – gdy uzyskano stabilizację finansową – drukowano. Kolejnym etapem rozwoju formy wydawniczej było wprowadzanie do druku polskich znaków diakrytycznych.

Na charakter czasopism polskich w Australii wpływało wiele czynników. Były to z jednej strony stosunki panujące między polskimi ugrupowaniami politycznymi, z drugiej – warunki, jakie zastali imigranci, i charakter wykonywanej przez nich pracy, co przyczyniło się do powstania rozbieżności wśród Polonii przebywającej w Australii. Stan napięcia podsycała sytuacja polityczna w Polsce oraz restrykcje prawne stosowane wobec ludności napływowej zamieszkującej teren Australii<sup>22</sup>. Prasa była organizatorem życia Polonii, stanowiła scenę do prowadzenia dyskusji, kształtowała postawy obywatelskie i patriotyczne, była elementem kontroli społecznej oraz ważnym ogniwem łączącym imigrantów z Polską i Polonią na świecie.

J. Lencznarowicz pisze: „Aż do połowy lat pięćdziesiątych władze australijskie rozciągały ścisłą kontrolę nad prasą obcojęzyczną”<sup>23</sup>. Jej funkcjonowanie było oparte na rozporządzeniach, na podstawie których władze mogły zabronić lub regulować wydawanie czasopism obcojęzycznych. Dotyczyło to gazet, periodyków lub ich części, których zawartość przekraczała dwieście słów. Władze australijskie interesowały się również orientacją polityczną, stosunkiem do rządów w krajach ojczystrych wydawcy oraz jego szczegółowymi danymi, np. sytuacją finansową czy wysokością nakładu pisma. Po II wojnie światowej zaostrzono politykę w tym zakresie. Władze wymuszały na wydawcach wypełnienie 25% powierzchni gazety tekstem w języku angielskim. Przepisy te zniesiono 25 stycznia 1956 roku i „Prasa obcojęzyczna zyskała taki sam status prawny jak pozostałe australijskie gazety”<sup>24</sup>.

Jednym z pierwszych pism była dwujęzyczna „Stronica Polska – The Polish Page”, ukazująca się od stycznia do października 1928 roku. Wydawano ją w stolicy stanu Queensland, gdzie przebywało wielu Polaków. „Stronica” była dziełem miesięcznika kulturalnego „The Muses’ Magazine”. Na łamach „Stronicy” publiko-

<sup>21</sup> Ze względu na dużą liczbę tytułów czasopism polonijnych artykuł podaje te, które w znacznej mierze przyczyniły się do rozwoju czasopiśmiennictwa polskiego w Australii. J. Lencznarowicz opracował indeks, zawierający tytuły 157 czasopism polskich ukazujących się w Australii do 1980 r. Zob. J. Lencznarowicz, *Prasa i społeczność polska w Australii 1928–1980*, Kraków 1994, s. 221–233.

<sup>22</sup> Związane to było m.in. z wizją „białej Australii”. Miał to być kraj stanowiący rasowo jednorodne społeczeństwo, wykluczające imigrantów o innym niż biały kolor skóry. Przed gorączką złota sprowadzano tzw. kulisów. Byli to kontraktowi robotnicy, zatrudniani do pracy w rolnictwie, kopalniach czy na plantacjach. Jednak ekspansja ludności azjatyckiej i jej konkurencyjność w stosunku do ludności białej wywołały falę protestów i naciski na kolonialne parlamenty. Doprowadziło to bezpośrednio do zmiany ustawodawstwa imigracyjnego oraz ochrony rynku pracy. W zakazach zatrudniania Chińczyków zastosowano sprytny wybieg wdrożony w brytyjskim Natalu (Afryka Południowa). Polegał on na tym, iż każdy imigrant musiał zdać dyktando we wskazanym przez władze języku europejskim.

<sup>23</sup> J. Lencznarowicz, dz. cyt., s. 49.

<sup>24</sup> Tamże, s. 52.

wano „komunikaty, sprawozdania stowarzyszenia Polonia Polska w Brisbane, kalendarze dat historycznych, wiersze polskie oraz przekłady na angielski”<sup>25</sup>.

Pionierem prasy polskiej był Stefan Połotyński. W Brisbane, począwszy od 1 sierpnia 1930 roku do maja 1931 roku, rozpoczął on wydawanie w języku polskim „Polonji Australijskiej: pierwszego i jedyne go czasopisma polskiego w Australji”. Do redakcji należał również początkowo Bronisław Piotrowski. Miesięcznik ten odbijano na powielaczu, a nakłady wahały się od 300 do 550 egz. Łącznie wydano 8 numerów. Pismo trafiało do rąk Polaków mieszkających nie tylko w Australii – w Sydney czy Wiktorii, lecz także w Polsce. Na jego łamach umieszczano m.in. artykuły dotyczące historii Polski czy informacje umożliwiające poszukiwanie rodziny. „Ukazywały się w niej [...] polemiki z roszczeniami emigracji rosyjskiej i propagandą niemiecką”<sup>26</sup>.

Z kolei wydawany również w Brisbane „Dom Polski. First Polish Paper in English in Australia”<sup>27</sup> był miesięcznikiem konkurencyjnym wobec „Polonji”<sup>28</sup>. Redagował go Zygmunt Witold Romaszkiwicz, ukazały się jednak tylko trzy numery – od grudnia 1930 roku do lutego 1931 roku. Zawierał przedruki z czasopism lokalnych, prasy ogólnaustralijskiej oraz brytyjskiej. Było to pismo wydawane w języku angielskim.

W założonym w kwietniu 1892 roku francuskim tygodniku „Le Courier Australien” wydawanym w Sydney wydzielono *Dział Polski – Les Nouvelles Polonaises* (31 lipca 1931 r.). „Umieszczano w nim sprawozdania z życia Polaków w Brisbane, Ipswich i Sydney oraz liczne ciekawostki polonijne”<sup>29</sup>. Jego redaktorem był Julian Rusiecki (dziennikarz oraz pracownik PAT – Polskiej Agencji Telegraficznej w Australii). Początkowo artykuły pisano w języku polskim. Prowadzony przez Rusieckiego *Dział Polski* „skupiał się na działalności Związku Narodowego Polskiego w Australii, polskim życiu towarzyskim i ogłoszeniach konsularnych”<sup>30</sup>. W sierpniu 1932 roku zmieniono tytuł na „The Polish Affairs”, a artykuły zaczęto drukować w języku angielskim. Główną treść stanowiły komunikaty PAT.

Jak pisze Lech Paszkowski, pierwszym prawdziwym drukowanym pismem wydawanym przez Polaków w Australii był miesięcznik „Polish and Central European

<sup>25</sup> L. Paszkowski, *Polacy w Australii i Oceanii: 1790–1940*, wyd. 2, Toruń–Melbourne 2008, s. 88.

<sup>26</sup> J. Lencznarowicz, dz. cyt., s. 55.

<sup>27</sup> J. Biega, *Poles in Australia: a brief outline*, <http://www.polesact.org.au/phia/publications.html> [3.03.2013].

<sup>28</sup> Redaktorzy tych pism polemizowali ze sobą. Miało to związek z powstałą w Brisbane w 1927 r. organizacją Kolonia Polska i tarciami wewnętrznymi wśród jej członków. Zadaniem Kolonii Polskiej była m.in. integracja niejednorodnej grupy imigrantów, pomoc w nauce języka angielskiego, krzewienie kultury polskiej czy adaptacja imigrantów do „nowych” warunków życiowych. S. Połotyński chciał stworzyć kolejną organizację, której celem byłoby pogodzenie zwaśnionego środowiska. W wyniku odsunięcia go od działalności Kolonii uczynił z „Polonji Australijskiej” pismo, na którego łamach zwalczał przeciwników oraz podkreślał własne dokonania na rzecz środowiska i Kolonii.

<sup>29</sup> L. Paszkowski, dz. cyt., s. 89.

<sup>30</sup> J. Lencznarowicz, dz. cyt., s. 56.

Review”<sup>31</sup>. Ukazywało się ono w Sydney od lipca 1942 roku do czerwca 1945 roku w języku angielskim, a jego redaktorem był konsul Władysław Noskowski. Łącznie ukazało się 36 numerów. Pismo miało charakter zdecydowanie polityczny, a znaczny wpływ na to miały dotacje finansowe otrzymywane od rządu polskiego w Londynie.

W maju 1942 roku w Sydney ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Polskich”, których redaktorem został Sylwester Gruszka. Było to zdecydowanie pismo „istniejące”, bo aż do 1996 roku. „Wiadomości” wydawane były przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney. Początkowo był to miesięcznik, a później dwutygodnik. Kolportowano go najpierw pocztą, a następnie udostępniano częściowo w prenumeracie. Wysyłano go do Polaków, których adresy były dostępne w konsulacie. Na łamach „Wiadomości” zamieszczano informacje o wydarzeniach związanych z polską emigracją, o działalności konsulatu i Związku Polskiego w Sydney oraz aktywności polskich organizacji w Australii. W 1945 roku, w wyniku zamknięcia konsulatu, wydawcą pisma zostało Polskie Towarzystwo Demokratyczne. Pierwszy drukowany numer ukazał się 18 listopada 1950 roku. Pismo od stycznia 1950 roku do 1954 roku zmieniało swoich wydawców. „W 1954 roku zarządzanie pismem, a później redagowanie przejął Jan Dunin-Karwicki i przekształcił je w tygodnik”<sup>32</sup>. Na łamach „Wiadomości” zamieszczano powieści, artykuły historyczne, również te o zabarwieniu politycznym, jak w większości czasopism w tym okresie. Artykuły były odbiciem stosunków panujących w środowisku polskich emigrantów nie tylko poprzez opinie polityczne ze zwalczających się frakcji, lecz także wizualizację panującego napięcia w stosunku do duchowieństwa polskiego w Australii.

W maju 1950 roku w Melbourne rozpoczęto wydawanie „Głosu Polskiego”. Ukazywał się on z przerwami do sierpnia 1953 roku, a jego redaktorem został Zbigniew Mystkowski. Od stycznia do sierpnia tegoż roku – na mocy umowy zawartej z „Wiadomościami Polskim” – „co tydzień ukazywało się połączone wydanie tych dwóch gazet o wspólnym podtytule «Zjednoczona Prasa Polska w Australii. Sydney–Melbourne»”<sup>33</sup>.

Od kwietnia 1945 roku do 1947 roku w Sydney ukazywał się miesięcznik publikowany po angielsku „Free Poland. News Bulletin”. Redaktorem był Mark Younger, a wydawcą Comittete of Polish Democrats. Organizacja ta w 1946 roku została przekształcona w Polish Unity League. Popierała ona i propagowała politykę ZSRR, toteż pismo miało charakter komunistyczny i kolportowane było do członków tej organizacji oraz księgarń komunistycznych.

Pierwsze czasopismo religijne „Tygodnik Katolicki”, wydawane i redagowane przez księżdz Konrada Edmunda Trzeciaka, ukazało się w Bathurst pod koniec lip-

<sup>31</sup> L. Paszkowski, dz. cyt., s. 90–91.

<sup>32</sup> W. Łukasik, *Tygodnik Polski: sześćdziesiąt lat w służbie Polonii australijskiej i nowozelandzkiej*, Toruń 2010, s. 13.

<sup>33</sup> J. Lencznarowicz, dz. cyt., s. 68.

ca 1949 roku. Trzeciak „stworzył pismo, które miało mu pomagać w pracy duszpasterskiej i społecznej wśród uchodźców polskich”<sup>34</sup>. W 1965 roku zmieniono tytuł na „Tygodnik Polski”. Po przeniesieniu w 1953 roku do Melbourne przejęli go Irena i Roman Gronowscy. Nastąpiło wtedy rozszerzenie tematyki o sprawy społeczne i polityczne środowisk australijskich. W 1974 roku po nagłej śmierci Gronowskiego „Tygodnik Polski” został wystawiony na licytację. Wydawcą i właścicielem został Dom Polski w Melbourne. Do 1977 roku funkcję redaktora pełnił Marian Kałuski. Wówczas „Na jego [tygodnika – U.J.] łamy wprowadzono na szerszą skalę tematykę Kresów Wschodnich Polski”<sup>35</sup>. Pismo ukazuje się do chwili obecnej.

Pismem ogólnoinformacyjnym, wydawanym w Perth od 1950 roku przez Ludwika Tabaczyńskiego, był „Polski Tygodnik Niezależny Echo”. Publikowano w nim również poezje i nowele. Od kwietnia 1952 roku Tabaczyński wydawał w Perth równoległe czasopismo kulturalno-literackie „Echo – Opowiadania. Polski magazyn informacyjny”. Ze względów finansowych oraz z powodu posiadania zezwolenia na wydawanie tylko jednej gazety „Echo – Opowiadania” zostało przekształcone w informator gospodarczy.

Staraniami Związku Polaków Południowej Australii w grudniu 1952 roku rozpoczęto wydawanie w Adelaide dwutygodnika „Nasza Droga”. Jej pierwszym redaktorem, który nie otrzymywał za swą pracę wynagrodzenia, był Jerzy Dudziński. Ze względów finansowych wydawcą i właścicielem został Zygmunt Posłuszny. Z jego to inicjatywy dodano podtytuł „Niezależny dwutygodnik polski”. Na jego łamach zamieszczano informacje o Polakach w Australii oraz informacje z prasy emigracyjnej. Gazetę sprzedawano w kioskach, polskich firmach, przed kościołami oraz w czasie trwania polskich uroczystości. W sierpniu 1955 roku Posłuszny przekazał „Naszą Drogę” organizacji katolickiej Polski Caritas i Dom Dziecka w Australii Południowej. Wtedy to zmieniono po raz kolejny podtytuł na „Dwutygodnik katolicki w Australii”. Na jego łamach zaczęto zamieszczać artykuły o tematyce religijnej, co rozszerzyło krąg jego odbiorców. Pismo z przyczyn finansowych przechodziło z rąk do rąk. Na początku lat 70. XX wieku po raz kolejny zmieniono podtytuł na „The Newspaper for Poles in Australia”. W styczniu 1972 roku przestało się ukazywać.

Od stycznia do lipca 1953 roku ukazywał się tygodnik „Forum. Polskie pismo niezależne w Australii”. Pismo było wydawane w Sydney. Jego redaktorami byli Sławomir Marue-Maruszewski, Bolesław Korpowski i Jacek Suski. Położono w nim akcent na zagadnienia kulturalne, literackie, poprawność języka polskiego oraz politykę. Pismo „Reprezentowało postawę raczej krytyczną, a nawet prześmiewczą wobec polityki emigracyjnej i przywódców polskich w Australii i Londynie, co nie znaczy, by nie popierało ich stanowiska wobec sytuacji w Polsce”<sup>36</sup>. Jak

<sup>34</sup> W. Łukasik, dz. cyt., s. 217.

<sup>35</sup> Tamże, s. 218.

<sup>36</sup> J. Lencznarowicz, dz. cyt., s. 73.

większość gazet borykało się z problemami finansowymi, dlatego zaniechano jego wydawania.

Przez pięć lat ukazywał się „Nurt. Czasopismo społeczne”, którego redaktorem był Mieczysław Iwańczak, a wydawcą Stanisław Iwańczak-Ivanbrook. Wydawane było w Sydney od grudnia 1963 roku do grudnia 1968 roku. Poruszana tematyka dotyczyła krytyki ustroju komunistycznego w Polsce. Na jego łamach zamieszczało również poezje.

Pismem o australijskim punkcie widzenia był wydawany w Sydney w latach 1965–1967 miesięcznik „Polonia. Pismo Polonii australijskiej”. Założycielem i redaktorem został Jerzy Bielski. Podobną linię prezentowała wydawana w Sydney „Panorama” – magazyn informacyjny, w którym publikowano artykuły o tematyce gospodarczej, kościelnej, kulturalnej, dotyczącej Australii oraz sytuacji w Polsce. Ukazywała się ona z przerwami od 1969 do 1980 roku.

Przez osiem lat w Sydney wydawano miesięcznik „Kurier Polski” (1970–1978). Jego założycielem i redaktorem był Lech Hoffman. Pismo miało charakter prokomunistyczny i z tego względu było bojkotowane przez inne czasopisma. Ostatecznie zaprzestano je wydawać.

Związki, fundacje oraz stowarzyszenia zrzeszające Polonię wydawały biuletyny, komunikaty, pisma religijne, pisma sportowe. Były one niskonakładowe, często zmieniające wydawców oraz adresowane do małego kręgu odbiorców. Jednym z nich był wydawany w Tarrareah w 1949 roku miesięcznik „Nasze Wiadomości”. Redaktorem był Andrzej Racięski. „Pismo starało się pomagać kombatantom w ich nowej roli imigrantów zaczynających życie w obcym kraju”<sup>37</sup>. Zamieszczano na jego łamach m.in. informacje o Polsce czy sytuacji życiowej Polaków w innych stanach. Pismo przestało się ukazywać z chwilą wyjazdu robotników zatrudnionych w Tarrareah. Z kolei przykładem czasopisma wydawanego przez klub sportowy Polonia-Melbourne w latach 1936–1965 był „Sportowiec Polski w Australii”. Jego redaktorem był Roman Winiarski. Stanowiło ono dodatek do „Wiadomości Polskich”. Przykładem biuletynu katolickiego, o charakterze doraźnym, związanym z budową Kościoła Matki Bożej Częstochowskiej, był wydawany w Sydney „Mara-yong”. Ukazały się tylko trzy numery w 1967 roku; pierwszy wymieniał ofiarodawców, drugi dotyczył wizyty ks. bpa Władysław Rubina, a trzeci był sprawozdaniem z tego wydarzenia.

## Media australijskich środowisk polonijnych

Polonijne gazety czy też portale internetowe to szczególna grupa mediów. „Obejmując swoim zasięgiem charakterystyczną grupę odbiorców oraz dany obszar terytorialny, są nie tylko źródłem informacji o Polsce, Polakach i Polonii, kraju działalności danego medium – dla rodaków nie posługujących się językami obcymi są często jedynym źródłem informacji np. o systemie pomocy społecznej w danym

<sup>37</sup> Tamże, s. 77.

kraju – ale przede wszystkim inspiracją do podtrzymywania więzi rodaków z za granicy z Ojczyzną i utrzymywania kontaktu Polonii z językiem polskim<sup>38</sup>. Od początku prasa polska miała być ogniwem łączącym Polaków rozsianych po stanach, miała stanowić podwaliny dyskusji i być elementem spajającym ludzi zatrudnionych w małych miasteczkach czy metropoliach. Liczba tytułów prasy polonijnej – wówczas i współcześnie – jest uzależniona od liczby ludności w poszczególnych stanach.

Biorąc pod uwagę kryterium pochodzenia – według danych ze spisu z 2011 roku – Polonia jest najliczniejsza w stanie Wiktoria (53 tys. osób), na drugim miejscu jest Nowa Południowa Walia (48 tys.), potem Queensland (24 tys.), Australia Zachodnia (18,5 tys.), Australia Południowa (18 tys.), Australijskie Terytorium Stołeczne (4 tys.), Tasmania (3,3 tys.) i Terytorium Północne (770 osób)<sup>39</sup>. „W grupie polskiej wartością rdzenną jest język polski, który jest nierozzerwalnie związany z trwaniem narodu polskiego jako grupy odrębnej społecznie i kulturowo oraz funkcjonuje jako wstępny warunek autentycznej przynależności<sup>40</sup>. Prasa wydawana współcześnie w Australii to pisma o charakterze: informacyjnym, społeczno-kulturalnym, specjalistycznym (np. religijne), a także biuletyny należące do stowarzyszeń.

Czasopisma wydawane w języku polskim, mające tylko wersję drukowaną, to m.in.: „Tygodnik Polski” (Melbourne) i „Express Wieczorny” (Sydney). Abonenci telewizji satelitarnej, korzystający z usług jednej z firm z Melbourne, otrzymują wydawany przez nią bezpłatny „TV Magazyn”. W Adelajdzie ukazuje się „Panorama”. Wydawane są dwa czasopisma religijne: „Przegląd Katolicki” – miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii, oraz „Wiadomości Adwentystyczne” – pismo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Australii.

Media, przy pomocy których organizowane są środowiska polonijne, zyskujące szeroki krąg odbiorców to<sup>41</sup>:

1. Czasopisma umieszczane na stronach WWW:

- „Panorama”: <http://przeglad.australink.pl/panorama>;
- „Przegląd Australijski”: <http://przeglad.australink.pl/>;
- „Kurier Zachodni”: [http://www.kurier.iinet.net.au/FS\\_Kurier\\_Zachodni.htmlb](http://www.kurier.iinet.net.au/FS_Kurier_Zachodni.htmlb) (działalność zawieszona od 2008 r.);
- „Kronika Polonii”: <http://www.polesact.org.au/members/kronikaPolonii.html>;

<sup>38</sup> *Media polonijne i ich problemy*, <http://www.semperpolonia.pl/programy-fundacji/article/media-polonijne-i-ich-problemy/> [20.02.2013].

<sup>39</sup> Zob. [http://sydney.msz.gov.pl/pl/wspolpraca\\_dwustronna/polonია\\_w\\_australii](http://sydney.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonია_w_australii) [20.03.2013].

<sup>40</sup> J.J. Smolicz, R.M. Harris, *Australijczycy polskiego pochodzenia: studium adaptacji i asymilacji młodego pokolenia*, Wrocław 1984, s. 96.

<sup>41</sup> Skoncentrowano się na mediach zamieszczonych na stronach WWW, gdyż jest to źródło dostępne szerokiemu gronu odbiorców (pominięto blogi). Zob. również spis mediów zamieszczony na stronie Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney: [http://www.sydney.msz.gov.pl/pl/wspolpraca\\_dwustronna/polonია\\_w\\_australii/media/](http://www.sydney.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonია_w_australii/media/) [25.02.2013].

– „Okólnik – Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) w Australii”: <http://www.polish-spk-foundation.org.au/news.html>;

– „Biuletyn – Magazyn Polonii w Queensland”: <http://www.polonia.org.au/>.

## 2. Portale internetowe:

– Puls Polonii: <http://www.pulspolonii.com/>;

– Bumerang Polski: <http://www.bumerangmedia.com/>;

– AustraLink: <http://www.australink.pl/>;

– Melbourne.pl: <http://www.melbourne.pl/>;

– Internetowy Portal Polonii w Queensland: <http://www.polonia.org.au/>;

– Sydney Express: <http://www.sydneyexpress.pl/>.

Tytuły prasy polonijnej mające własną stronę WWW możemy podzielić na te, których witryny publikowane są w języku polskim, w języku angielskim oraz w językach polskim i angielskim. Do czasopisma umieszczanego w witrynie polskojęzycznej, zawierającego najważniejsze informacje o redakcji i autorach współpracujących, można zaliczyć „Panoramę – pismo pod patronatem Centralnego Domu Polskiego”, które zostało założone w 2000 roku. Pełne wydanie dostępne było tylko w wersji drukowanej, a wydawano je w Adelajdzie<sup>42</sup>. Inicjatorką powstania „Panoramy”, jak również wydawcą i redaktorem naczelnym, była Anna Wiktorzak. Zespół redakcyjny tworzyli: Lidia Mikołajewska, Kamilla Springer, Maria Zawada, Teresa Wilkan oraz współpracownik Zbigniew Zołoteńki. Tytuł, w postaci archiwalnej, jest udostępniany za pośrednictwem strony internetowej partnera „Przeglądu Australijskiego” (zob. zrzut 1). Na stronie umieszczone są informacje o numerach „Panoramy” oraz elektroniczna wersja niektórych artykułów publikowanych od początku powstania miesięcznika. Zamieszczono również wzmiankę, iż „jest to jedyne polskie czasopismo wydawane w Południowej Australii”<sup>43</sup>. Teksty publikowano wyłącznie w języku polskim. Kolportaż miesięcznika miał również postać tradycyjną i był dokonywany „dzięki bezinteresownym kolporterom”<sup>44</sup>.

Kontynuacją „Panoramy” od 2006 roku jest „Przegląd Australijski” umieszczony na portalu AustraLink (zob. zrzut 2)<sup>45</sup>. Magazyn ma głównie charakter informacyjny, a artykuły pisane są przeważnie w języku polskim. Na jego łamach zamieszczane są informacje dotyczące życia w Australii oraz wydarzeń w Polsce związanych z Australią. „Przegląd Australijski” ma menu główne oraz boczne. Dział *Australia z oddali* prowadzony jest przez Juratę Bognę Serafińską, która publikuje m.in. wywiady, recenzje książek, pisane przez siebie wiersze, opowiadania. *Świat tubylców australijskich* to dział przybliżający kulturę, język i obyczaje rdzennych Australijczyków. Artykuły dotyczące opowiadań z podróży kulinarnych Jacka Ścieżki zamieszczane są w dziale *Wędrowki kulinarne*. W zakładce *Piórem i pędzlem* publi-

<sup>42</sup> Strona internetowa czasopisma nie zawiera informacji o jego kontynuacji w wersji papierowej.

<sup>43</sup> Zob. <http://przeglad.australink.pl/panorama> [25.01.2013].

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Zob. <http://przeglad.australink.pl/> [25.01.2013].

kowane są wywiady z osobami związanymi z kulturą. W menu bocznym zamieszczane są m.in. prace naukowe dotyczące Australii, obrazy, mozaiki, fotografie, wywiady, wiersze, opowiadania, informacje o konkursach, wystawach.

Przykładem tytułu mającego własną stronę w języku polskim zawierającą podstawowe dane dotyczące pisma: informacje o periodyku, redakcji, prenumeracie, dane adresowe oraz archiwum spisów treści poszczególnych zeszytów, był „Kurier Zachodni” (zob. zrzut 3)<sup>46</sup>. Miał on stać ponad podziałami wewnętrznymi Polonii. Było to pismo o charakterze kulturalno-społecznym. Witryna internetowa „Kuriera” nie zapewniała pełnego dostępu do wersji drukowanej czasopisma. Pierwszy numer został wydany w Perth w marcu 1987 roku, a jego współzałożycielką była Maria Kuczborska. Dziesięć lat później czasopismo przejęło Polsko-Australijskie Towarzystwo Kulturalne w Australii Zachodniej i umieściło na swojej stronie internetowej. Jego redaktorem naczelnym był Andrzej S. Basiński, dziennikarz z Warszawy. W ostatnich latach „Kurier” ukazywał się nieregularnie, a w 2008 roku został zawieszony. Czasopismo było kolportowane w sieci prenumeratorów oraz wybranych polonijnych punktach detalicznych na terenie Australii. Szacunkowo drukowano go 5 tys. egzemplarzy. Pierwsze wydania finansowane były z prywatnych funduszy członków zespołu redakcyjnego. Miał to być miesięcznik upowszechniany bezpłatnie, a finansowany wyłącznie z reklam. Na jego łamach publikowano: wiadomości na temat istotnych wydarzeń kulturalnych w Australii (recenzje sztuk teatralnych i filmowych), recenzje książek wydawanych przez Polaków w Australii, opowiadania i wiersze emigrantów oraz wystawianych przez nich w galeriach pracach, relacje z podróży po kontynencie, wywiady z polskimi politykami, aktualności o Polsce oraz biogramy znanych Polaków. Artykuły były przyporządkowane do określonych działów: *Wstępniak*, *Tu i tam*, *Państwo – społeczeństwo – historia*, *Kultura* i inne. Część z nich uległa modyfikacji: *Komentarze do współczesności*, *Historia i społeczeństwo*, *Kronika wypadków kulturalnych*. Grono pracowników i współpracowników stanowiły osoby piszące swoje teksty społecznie.

Tytułem umieszczonym na stronie anglojęzycznej, lecz wydawanym w języku polskim, z ewentualnymi wstawkami anglojęzycznymi, jest „Kronika Polonii: biuletyn informacyjny = Polish Chronicle”<sup>47</sup> (zob. zrzut 4). Na stronie internetowej znajdują się informacje o wydawcy czasopisma, dane teleadresowe oraz do pobrania numery wydawane od 2007 roku. Redaktorem jest Aleksandra Płazińska, a wydawcą Rada Organizacji Polskich w Australijskim Terytorium Stołecznym Rej. (The Council of Polish Organisations in the ACT Inc.). Działania rady adresowane są do Polonii i mają zaspokajać kulturalne, edukacyjne, społeczne, biznesowe, religijne i socjalne potrzeby społeczności. Rada reprezentuje polską społeczność Canberra na różnych australijskich i polsko-australijskich forach. Zajmuje się kwestiami dotyczącymi historii, kultury, języka i tradycji polskiej. Jej cele to m.in.: promowanie języka polskiego, tradycji i kultury przez audycje radiowe, wydawanie biule-

<sup>46</sup> Zob. [http://www.kurier.iinet.net.au/FS\\_Kurier\\_Zachodni.html](http://www.kurier.iinet.net.au/FS_Kurier_Zachodni.html) [25.02.2013].

<sup>47</sup> Zob. <http://www.polesact.org.au/members/kronikaPolonii.html> [25.02.2013].



# PRZEGLĄD AUSTRALIJSKI

Strona  
głównaAustralia  
z oddaliŚwiat Tubylców  
AustralijskichWędrowniki  
kulturalnePiórem,  
Pędzlem...„Panorama”  
- miesięcznik

Ostatnia aktualizacja: 29.12.2012



# Panorama

*Pismo pod patronatem Centralnego Domu Polskiego*

Przeгляд jest  
publikowany we  
współpracy z  
portalem



australink.pl

## Zajrzyj

życie  
edukacja  
emigracja  
wakacje  
forum  
polonia  
radio  
ogłoszenia

## O nas

Redakcja  
„Przeгляdu  
Australijskiego”

## Doza Głoszenia

Poza Granicami -  
wstęp  
Rodziny - wiersz  
Leokadia  
Komaiszko  
Anna Kronenberg  
Barbara Synoracka

## Delikatne brzozy

Marek Grela -  
limuzyny

## Od redaktora



Często słyszymy głosy, że potrzeba  
czytelnictwa w języku polskim jest  
coraz słabsza. To prawda, ale w  
przypadku „Panoramy” okazuje się,  
że przy zachowaniu profilu pisma –  
mówiącego o wszystkich Polakach i  
skierowanego do środowiska, które  
znamy – (w dużym stopniu  
osobiście) – możemy liczyć na życzliwe  
zainteresowanie. Często drukujemy teksty znanych  
nam osób, ich wiersze i refleksje. Cieszymy się, że  
możemy je wydrukować po raz pierwszy i sprawić  
radość autorom oraz czytelnikom. [link](#)

## Najnowsze Wydanie



s.p. Zbigniew Zołotěnki – fotoreporter „Panoramy”

**Pan Zbyszek**

## BIBLIOTEKA

Fuzja – rozmowa z Jackiem  
Ścieżką

Adelajda kulturalna – polonijne  
imprezy

„Kahleberg” – rozmowa z  
księciem Marianem  
Szablewskim

Szanujmy wspomnienia  
– Tadeusz Krupka

Wydarzenia kulturalne  
– wystawy i recitale

Dożynki 2008 – wrażenia  
uczestników

Szanujmy wspomnienia  
– rozmowa z Wacławem  
Szymaniakiem

Będzie ciąg dalszy dziejów  
Polonii w Australii

Minął rok...

Żeby dzieci miały co  
wspominać... – rozmowa z  
Marzeną Pawlisz i Jolą  
Ratuszyńską

Młodzież z Oławy z pomocą  
Polakom na Ukrainie  
– korespondencja z Polski

„Dwie ojczyzny” – recenzja  
Jadwigi Korczyńskiej

Rozmowa o książce – Jerzy  
Smoliński dla swoich potomnych

Hawajskie wakacje – z cyklu  
„Szanujmy wspomnienia”

Promocja – książka o polskich  
osadnikach

Cieniutko, oszczędnie i  
rozwojowo – przyszłość CDP



Usługi

- Strona główna
- Nowości
- Edukacja - kursy w Australii
- Przegląd Australijski
- Bilety lotnicze
- Forum AUSTRALIA
- Galeria foto - Australia
- Blog: Australijska Perspektywa
- Wyprawy - Australia
- Ogłoszenia bezpłatne
- Polonia - Wydarzenia
- Student - Relacje
- Radio
- Książki
- Emigracja do Australii
- Życie
- Zamów **bezpłatny** biuletyn  
wój email
- Nas
- Nasze usługi
- Chwalą nas
- W prasie

Ogłoszenia bezpłatne

➔ Szukam noclegu na tydzień w Brisbane  
Słucham 2014 (0): data 03/12/13

### Nauka w Australii na wizje edukacyjnej!

- wyjeżdż z partnerem lub rodziną
- wiek dowolny
- turystyka edukacyjna
- legalna praca podczas nauki
- wszystkie poziomy, setki dziedzin: **Uniwersytety, College**
- kursy języka angielskiego
- Australia - jedyna kraj, w którym można się uczyć

Chcesz się uczyć w Australii? »

**MLODZIEZ DO 29 LAT AUSTRALIA  
JUZ OD 3080 NETTO**



Setki zdjęć z Australii

Różne miasta i regiony - Zobacz »

Opublikuj SWOJE zdjęcia? Napisz do nas »

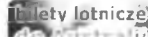


### Australia WYPRAWY

Wycieczki do Australii - atrakcyjne oferty turystyczne

Wyprawy, relacje podróżników, turystów

Zobacz »



Bilety lotnicze do Australii

Nowości portalu australink.pl

- Polonia. Spotkania Dyskusyjne
- Krzysztof Pokulurmy się - Feleton
- Krzysztof. Australia Day - fotoreportaż
- Krzysztof. Populacja - Feleton
- Wydarzenia. End of Summer on Mt Kosciuszko 2012
- Krzysztof. Czym jesteśmy? - Feleton
- Polonia. Spotkania Dyskusyjne
- Przegląd Dwa swiety Michała Wrzesińskiego
- Przegląd Recital Rolfe Luszczewskiego w Melbourne

### PRZEGLĄD AUSTRALIJSKI

Dwa swiety Michała Wrzesińskiego  
Początek przychodzi do mnie nagle i niespodziewanie. Wtedy, gdy mnie coś porusza. Czasem w momencie, w którym zachwycam się czymś pięknym, uzależniamy m. niezwykłym

Innym razem będziemy do napisania wiersza jest smutek, żal lub niepokój

Czytaj więcej »

Forum

➔ Australia - marzec 2013 (28)

Pabr. 01/12/13

➔ CNC Turner w Adelaide? Jakie szanse? (0)  
xoze, 27/11/13



Numer bieżący

Numer 173 (styczeń-luty 2008)

Komentarze do współczesności

Wiele historii w mił i karmidła przelot...  
...wie Sława Szymborska i centrali (uczestnik) Rafał Śliździński - poezja  
Kultura

Liturgia prolegomena - Piotr Kalfus

Śle śle, ale lat, ale present - Rafał Śliździński

Australijska propaganda za "skwadronie pociągów"  
Po latach urloku i spacerów Australia przypomina tyłak Aborygenów - i pole  
"Dziś Telegraf"

Artykuł wiodący

Klase Wandy Wilkowskiej  
Szymon Lubka, Amber

Kultura

Satyrzyk Polonii australijskiej rodzinie z Zdzisława  
W 12. numerze smieszki Andrzej Gawronski wspomina Szymona Żyngierskiego

Pamiętnik kulturalny

poł. redaktorzy Drog Światłociepły i Wierszowy

"Kajm" według Wągli  
Klase Polska w Gdyni

Kronika urzędów kulturalnych

Przewodniczący Związku Kulturalistów Drog - Zdzisława Skurka-Kuzak  
O Ameryce: Wł. ...

Aborygeni Australii - Halina Rabiner  
Słowa kłopotliwie Tadeusza Kamińskiego powiódz w aneksach świata obywateli  
mieszkańców Sępa led.

Podobie i Tarnowski  
Wzrost krytycy Zdzisława Żyngierskiego Szymona Żyngierskiego

Newsy: Bractwo Szymona i Władysława z Drog i Drog  
In: Importer i in: addres: D. Andrzej Śliździński - wiersz kłopotliwie

Odczyty

Kapitan Rodzin Kulturalnych: in: praca Zdzisława Penakowskiego

Varia

Nyck polski w Australii:  
Galicyjski wierszanie cnyy  
Świecie, gorka... (Dz. ps. Świecie) -  
Kalendarium

Pokłosie konkursu satyrycznego

Wyniki I Konkursu satyrycznego im. Andrzeja

Nagrodzone prace:

Zrzut 3. „Kurier Zachodni”

Źródło: Polsko-Australijskie Towarzystwo Kulturalne w Australii Zachodniej





**POLISH EX-SERVICEMEN'S ASSOCIATION IN AUSTRALIA INC  
FOUNDATION OF THE SPK**



- Home
- About Us
- Organisations and groups
- News and Newsletters**
- Events calendar
- Links
- Photo Gallery
- Contact Us

### Newsletters

The Newsletter features interesting articles, information about events and latest happenings within the Polish Ex-Serviceman's Association Branch Australia Inc as well as updates from the various groups and organisations. There are usually 10 issues produced each year and they are sent out to all members of the Association.

If you would like to subscribe to our Newsletter, please contact the editor of the Newsletter at [info@polish-ex-servicemen.org.au](mailto:info@polish-ex-servicemen.org.au)

Alternatively, you can download previous issues of the Newsletter by clicking on the issue you would like to view.

Please note: you will require Adobe Acrobat to view the Newsletters.

- Download: Okólnik nr 396 (Styczeń-Luty-Marzec 2010)
- Download: Okólnik nr 397 (Kwiecień-Maj-Czerwiec 2010)
- Download: Okólnik nr 398 (Lipiec-Sierpień-Wrzesień 2010)
- Download: Okólnik nr 399 (Październik-Listopad-Grudzień 2010)
- Download: Okólnik nr 400 (Styczeń-Luty-Marzec 2011)
- Download: Okólnik nr 401 (Kwiecień-Maj-Czerwiec 2011)
- Download: Okólnik nr 402 (Lipiec-Sierpień-Wrzesień 2011)
- Download: Okólnik nr 403 (Październik-Listopad-Grudzień 2011)
- Download: Okólnik nr 404 (Styczeń-Luty-Marzec 2012)
- Download: Okólnik nr 405 (Kwiecień-Maj-Czerwiec 2012)
- Download: Okólnik nr 406 (Lipiec-Sierpień-Wrzesień 2012)
- Download: Okólnik nr 407 (Październik-Listopad-Grudzień 2012)
- Download: Okólnik nr 408 (Styczeń-Luty-Marzec 2013)
- Download: Okólnik nr 409 (Kwiecień-Maj-Czerwiec 2013)
- Download: Okólnik nr 410 (Lipiec-Sierpień-Wrzesień 2013)

### News articles

News and Letters - Click on link to open

- Walny Zjazd SPK 2007 - Canberra
- Walny Zjazd SPK 2009 - Canberra
- 17 Dec 2009 - Kuriozalny list
- Walny Zjazd SPK 2009 - Canberra
- Walny Zjazd SPK 2010 - Brisbane
- Walny Zjazd SPK 2011 - Brisbane
- Walny Zjazd SPK 2012 - Brisbane
- Walny Zjazd SPK 2013 - Brisbane

Zrzut 5. „Okólnik – Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) w Australii”

Źródło: The Polish Ex-Serviceman's Association Branch Australia – Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii Koło nr 8 w Qld. Rej. [on-line]; <http://www.polish-spk-foundation.org.au/news.html> [20.11.2013].



# Polonia

Polish Association of QLD Inc.



Zdjęcia w trybie

## MENU GŁÓWNE

Strona Startowa

Polonia - O nas  
Biuletyn Polonia

Kalendarz Polonia

Biblioteka

Linki Polonijne

Zarząd i kierownictwo  
Polonia

Muzeum Polonia

Polish Social Welfare

Restauracja/Bar

Obsługa medialna

Biuletyn Informacyjny

Administracja Wkręty

Formy i Aplikacje

## Najnowsze wydanie Biuletynu

Biuletyn jest wydawany przez Zarząd Stowarzyszenia Polaków "Polonia" w Queensland Inc.

Redakcja:

Redaktor naczelny: Laryssa Kargol

Rozmałości

Korekta

Fotografia: Ryszard Federowicz

Publikacja Internetowa: Ja i Andrzej Strzemieńczyk-Golkowski



Naciśnij tutaj, aby zobaczyć Biuletyn cieższy, w wersji on-line.



Zrzut 6. „Biuletyn – Magazyn Polonii w Queensland”

Źródło: Zarząd Stowarzyszenia Polaków „Polonia” w Queensland Inc. [on-line];

<http://polonia.org.au/new2013/index.php/2013-03-17-00-28-13/biuletyn-polonii> [20.11.2013].





POLISH INTERNET MAGAZINE IN AUSTRALIA



## polskiezakupy

2013-11-20 10:00

20.11.2013 w godzinach wieczornych w Sydney odbył się pierwszy festiwal polski w Australii. W imprezie wzięli udział Polacy mieszkający w Sydney i okolicach, a także mieszkańcy innych miast Australii. W imprezie wzięli udział Polacy mieszkający w Sydney i okolicach, a także mieszkańcy innych miast Australii.

MAJ: JAKOŚĆ



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.



MAJ: JAKOŚĆ  
W tym miesiącu  
prezentujemy  
artykuł o jakości  
mieszkania w Sydney  
i okolicach.

WYKAZ: CHARYTY

### Polish Christmas na Darling Harbour 2013 - pierwszy fotoreportaż

17.11.2013 10:00



17.11.2013 10:00

Tysiące Polaków i ich australijskich znajomych z okazji świątecznej spędziło w Sydney wspaniały festiwal Polish Christmas na Darling Harbour. Wspaniała pogoda, wiele atrakcji na scenie, dziesiątki stoisk z potrawami polskimi, polskie i angielskie muzyki, atrakcje wodne z atrakcją przybyli z Tumbong Parki były idealną imprezą dla najbliższym polskim gospodarzom w Sydney Nowe Państwo Właz.

W Sydney - Polakom pokazali, że polski dzień w Australii jest wspaniały.



Zrzut 8. Bumcrang Polski

Źródło: <http://www.bumcrangmedia.com> [20.11.2013].





- Strona główna
- Forum
- Darmowe ogłoszenia
- Podjęcie
- Literatura
- Informator
- Kalendarium

**Klub Krakusa zaprasza**  
**Wydarzenia - Zapowiedzi**  
**Autor: Leszek Polak**  
**Poruszone: 26.11.2013 16:22**



Jak to się ma? Jakże zorientować się w świecie wydarzeń Krakusa? Nie śledź Krakusa! Na książce, tym razem bezpłatnie i sfinansowanej, poświęć czasowe w niedzielę 1 grudnia o godz. 18.00 w Domu Polskim Syrena w Rowle (Metaxy 61-65).

RSS Feed

melbourne.pl  
**facebook**

Wzrost: 170  
 Ciężar ciała: 484

Wydarzenia

Tu wypisz zapytanie...

Wydarzenia

- 01.12.2013 | 15.00  
Klub Krakusa zaprasza
- 07.12.2013 | 15.00  
Opasak SPWA

Kalendarium

Kalendarium						
10	11	12	13	14	15	16
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Wydarzenia

- Melbourne
- Australia
- Turyzacja
- Studencki i emigracja
- Wpisy

Wpój

**Konecz i Poczatek**  
**Wydarzenia - Zapowiedzi**  
**Autor: Hanna Nagorna**  
**Wytworzone: 12.11.2013 21:41**



Ważny  
 "Prawo  
 Języki  
 Rozmawiając  
 w  
 Melbourne  
 ma  
 czasochł  
 przemówie  
 opisać  
 szatniar  
 oświetl  
 na (teatr  
 i  
 teatrowi  
 Wskazy  
 Europejskiej  
 Just  
 Europejskiej

W wydarzeniu wzięli udział: goście z wydziału, od pomysłu i scenariusza, do realizacji scenicznej jest heterożona i scenarzystka, do realizacji scenicznej jest heterożona i scenarzystka.  
**SOBOTA 23 LISTOPADA 2013, GODZINA 19.00**  
**NIEDZIELA 24 LISTOPADA GODZINA 18.00**

Wpój

**Kdy Zjazd Seminarów w Rowle**  
**Wydarzenia - Raporty**  
**Autor: Krystyna Hrasa**  
**Pages: 08.11.2013 20:23**



Wieloletni prezydent klubu, Ewa Hrasa, z innymi członkami zarządu.

**VII Międzynarodowe Seminarium**  
**Wydarzenia - Zapowiedzi**  
**Autor: Hanna Nagorna**  
**Wytworzone: 12.11.2013 21:39**



Polska Fundacja  
 Antyfaszystyczna, która jest  
 organizacją  
 Międzynarodowego  
 Seminarium  
 Forumu  
 imienia  
 Tomasz  
 Dembowskiego, zaprasza  
 na drugą, po (kolej  
 Galię), wyjątkowej  
 nagrodzonych, prac  
 i  
 Galię  
 Regionalnej Galię

Wzrost w Berlinie.  
 wystawa jest obywatela, oddzielnie od 1 do 30  
 listopada 2013, w godzinach od 10 do 18  
 Wstęp wolny.  
 Adres: Berlin, Straße  
 Informacja: http://www.bundesregierung.de/  
 (aktualizacja: current)  
 Serdecznie zapraszamy

**Beł w Rowle**  
**Wydarzenia - Zapowiedzi**  
**Autor: (Wpój)**  
**Wytworzone: 29.10.2013 10:21**



Dzień Szkoły Federacji  
 Polskich Organizacji w  
 Wielkim seminarium  
 zaprasza na Beł  
 W Rowle  
 Dom Polski "Syrena"  
 125 Szlak Ró Rowle  
 23 listopada 2013  
 GODZ 7-10pm

Zrzut 10. Melbourne  
 Źródło: http://www.melbourne.pl/ [20.11.2013].



# Polonia

Polish Association of QLD Inc.



56



1913 - 2013. POLONIA W QUEENSLAND OBCHODZI SWOJE 100 LECIE. GRATULUJEMY!

Stronka na witrowie

## MENU GŁÓWNE

- Strona Startowa
- Polonia - O Nas
- Kalendarz Polonii
- Biblioteka
- Linki Polonijne
- Zarząd i kierownictwo Polonii
- Muzeum Polonii
- Polish Social Welfare
- NEW** Restauracja, Bar
- Obsługa medialna
- Drukiem i Informacyjny
- Administracja Witryny
- Formy i Aplikacje

15-12-2013

### Obiad Świąteczny



Polonia zaprasza na Obiad Świąteczny do Domu Polskiego w Milton.  
Niedziela 15 grudnia 2013 o godzinie 12:00

[Więcej informacji na naszej stronie](#)

31-12-2013

### Zabawa Sylwestrowa



Polonia serdecznie zaprasza na Zabawę Sylwestrową do Domu Polskiego w Milton.

[Więcej informacji na naszej stronie](#)

Urzuła Jankowska

Zrzut 11. Internetowy Portal Polonii w Queensland

Źródło: <http://polonia.org.au/new2013/index.php> [20.11.2013].



# Sydney Express

Grudzień 1 2013

AUSTRALUSKI ALFABET | LISTA LOKALNYCH OSOBIŚCICH | SYDNEY POD LUPEJ | SYDNEY NA PIECHOTE | CO NOWEGO W SYDNEY | SYDNEYSKI SURVIVAL | TANCIO A DOBRZE | WAL KABOUT | OSTATNIO PILISMY | TRASY W GÓRACH BŁĘKITNYCH | CZTERY PIWKA NA STÓL | ARTI-FART | AUSTRALUSKI ZWIENIK | WYDARZENIA ARCHIWALNE | WINNICE AUSTRALII | EXPRE-MOWIE POWIDOKI | EXTRAŚY | FILMIKI O NAS

Nikifory czyli nasze  
art-farty:

Arti-Farti - gabinet osobowosci:



The Singlers



The Singlers (w polskim  
przełazie Piesni Stworzenia);  
Bruce'a Charfina - tescniujacy  
literacki diariusz z podróży po  
Australii - wyszedł w serii Vintage  
Classics kosztuje 12.95 AUD  
Gorąco polecamy!

[Wiecej ->](#)

Powidok tygodnia



Surfers Paradise

(stolica Gold Coast, Queensland);

[Wiecej ->](#)

Extras atlas Tapetas



Rysunkowy autobus

[Wiecej ->](#)

Filmik



Witamy!

Po czterech latach mieszania w Sydney wróciliśmy do  
Warszawy. W trójkę  
Nasz synek ma na imię Leonard -)

To My z Leosiem:



Chociaz wróciliśmy do Polski wiadomości na  
naszej stronie są aktualne. Sukcesywnie będziemy  
zamieszczac nowe teksty i zyczenia z naszego  
bogatego archiwum!

Serdecznie Was pozorawiam i zapraszamy do  
serfowania po naszych stronach.  
Anetta i Piotr

Piszcie do nas: [sydneyexpress@ben.pl](mailto:sydneyexpress@ben.pl)

O Sydney Express:

Australia - mityczne Antypody; dla miejscowych  
Ausieland - życie do góry nogami; czerwona ziemia,  
płonowiący serferzy; zapierające dech w piersiach  
widoki; góry oszalele elektryka; eukaliptusowa mgiełka i  
dziwaczne zwierzęta!

Dla niektórych koniec świata; dla innych wymarzone  
miejsce na ziemi!

Sydney - jedno z piękniejszych miast świata a na  
pewno najwspanialszy port; rzucilo - wlemy ze nie  
tylo na nas - znieławajacy czar!

Chocemy Warn o Sydney; oowieczdzied o tym jak tu się  
zyje; także o tym jak tutaj przeydz; Dlatego blog. Od  
dawna wymarzyliśmy sobie własne, niezależne pismo,  
dzięki internetowi nasze marzenie możemy wreszcie  
realizować. Chocemy Was informować o tym co się

Sydney pod lupę - opisy miejsc,  
szkicnie, przemożenie i zdarzeń



Annandale - spokojna i rodzinna  
dopelnica z fantazją, między Glebe a  
Leichhardt

[Wiecej ->](#)

Sydney na piechotę - propozycje  
spacochromo-gamlotowe



Bronte - rodzinna plaża Sydney;  
punkt Imprezowy; na trasie spaceru  
CostaWalkin; z Coogee na Bondi

[Wiecej ->](#)

Walkabout - nasze podrzde



Byron Bay - post-nappalowski  
malowkwozy zakatek na trasie do  
Surfers Paradise

[Wiecej ->](#)

Trasy w Górach Błękitnych



Oblizcie wodospadu, Wiltones Leap

[Wiecej ->](#)

Tancio a dobrze - miejsca, które  
polecamy



Pizzeria i kawiana wlozka  
Gloia Cafe

[Wiecej ->](#)

Piwne klimaty - sydneyjskie puby z  
dusza



Rose Hotel (Chippendale)

[Wiecej ->](#)

Klimatyczne pizzerie Sydney



[Wiecej ->](#)

Australijski zwienik



Rodliny Gór Błękitnych - Mountain  
Devil

[Wiecej ->](#)

Australiana:

Australijski artabot

[Wiecej ->](#)

tynu, promowanie polsko-australijskiej współpracy kulturalnej. Pierwszym prezesem rady był Jerzy Klim, który zainicjował powstanie „Biuletynu Informacyjnego”.

Pismo „Kronika Polonii” w trakcie swojego istnienia ewoluowało, stąd powstały nowe rubryki tematyczne: *Przegląd wydarzeń w Polsce*, *Kącik dla dzieci*, *In-fostrada*, *Groch z kapustą*. Publikowano wywiady oraz felietony: *Z życia wzięte*, *Skąd my to znamy*, *Kącik*. Od 2003 roku skład zespołu redakcyjnego tworzyli: Arek Fabjanowski, Irena Ślaska-Bell, Beata Tworek-Matuszkiewicz, Teresa Wojkowska, Majka Woźniak. Pojawiły się również nowe rubryki: *Profile*, *To warto wiedzieć*, *Kącik Ireny*. „Kronika” była wydawana trzy razy do roku. Nakład wynosił 1000 egz. Zwiększono wtedy też liczbę stron z 20 do 28. W 2009 roku kilka osób opuściło redakcję m.in. Arkadiusz Drozda. Od czerwca 2010 roku skład zespołu pisma tworzą: Aleksandra Płazińska (redaktor), Wanda Kiljańska-Całka (stały współpracownik), Majka Woźniak, Małgorzata Anczewska, Monika McKinlay, Agnieszka Liso oraz współpracownicy – Iwona Żórawska, Aleksander M. Gancarz. Od tego samego okresu zmniejsza się stopniowo nakład pisma. W 2010 roku było to 800 egz., a od czerwcowego numeru z 2011 roku – 600 egzemplarzy. Koszty druku i dystrybucji są pokrywane dotacjami z różnych źródeł, z darowizn prywatnych i reklam. „Kronika” jest przekazywana bezpłatnie do zarejestrowanych członków społeczności – wysyłana do 550 pocztowych oraz ponad 200 adresów elektronicznych, głównie w Queanbeyan. Można ją również pobrać ze strony WWW w formacie pdf. Jest dostarczana do największych polskich organizacji poza Australią, w tym do Polski. „Kronikę” otrzymuje Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Na początku była wydawana jako kwartalnik, a od kilku lat ukazuje się dwa razy w roku. Pismo zawsze odgrywało ważną rolę w utrzymaniu więzi między Polonią i jej organizacjami. Jest też źródłem informacji o społeczności polskiej w regionach Australii.

Czasopismo „Biuletyn Informacyjny” zostało utworzone w kwietniu 1985 roku jako organ reprezentujący polskie organizacje w regionie południowo-wschodniej Australii. Jego założycielem był wspomniany już Jerzy Klim. „Głównym zadaniem «Biuletynu» było informowanie Polaków mieszkających w Canberze i Queanbeyan o działalności organizacji polonijnych w ACT”<sup>48</sup>. Klim był również w latach 1985–1995 jego wydawcą i redaktorem. Pismo w tym okresie ukazywało się cztery razy w roku. Natomiast rok 1995 był dla „Biuletynu” przełomowy. Wtedy to z inicjatywy Stanisława Kulskiego został powołany zespół redakcyjny, zmieniono szatę graficzną, rozszerzono tematykę oraz nadano nową nazwę: „Kronika Polonii”.

Czasopismem wydawanym i umieszczonym na stronie The Polish Ex-Serviceman’s Association Branch Australia – Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii Koło nr 8 w Qld. Rej. jest „Okólnik – Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) w Australii” ukazujący się w Brisbane (zob. zrzut 5)<sup>49</sup>. Celem Stowarzyszenia jest zachowanie pamięci o tych, którzy podczas II wojny światowej poświęcili wiele w walce o niepodległość Polski. W 1946 roku zdemobi-

<sup>48</sup> *Nasz jubileusz*, oprac. A. Płazińska, „Kronika Polonii” 2012, nr 100, s. 3.

<sup>49</sup> Zob. <http://www.polish-spk-foundation.org.au/news.html> [25.02.2013].

lizowani żołnierze polscy utworzyli Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii, które wspiera swoich członków oraz współpracuje z organizacjami kombatantów z okresu II wojny światowej. Cel to dążenie do zachowania tożsamości kulturowej i współpraca na rzecz polskich żołnierzy. Na łamach pisma publikowane są artykuły historyczne, społeczne, kulturalne i medyczne. Ponadto zamieszczane są informacje o imprezach i wydarzeniach. Wydawane jest w języku polskim, z nielicznymi artykułami w języku angielskim. W ciągu roku ukazuje się 10 numerów, które są wysyłane do członków Stowarzyszenia. Redaktorem jest Krystyna Tkaczyk. Czasopismo można pobrać ze strony internetowej (od numeru 396 z 2010 r.), a także zamówić w postaci elektronicznej.

Pismem, które ma własną stronę – z możliwością wybrania języka polskiego lub języka angielskiego – jest wydawany przez Zarząd Stowarzyszenia Polaków „Polonia” w Queensland Inc. „Biuletyn – Magazyn Polonii w Queensland” (zob. zrzut 6)<sup>50</sup>. W skład redakcji wchodzi: Laryssa Kargol, Ryszard Federowicz, Paweł Dunst. Na łamach miesięcznika publikowane są: wiersze, wywiady, recenzje książek, kalendarz imprez polonijnych, biogramy emigrantów, zdjęcia z uroczystości, sprawozdania z działalności. Na stronie WWW dostępny jest bieżący numer pisma.

Nowoczesne technologie umożliwiły rozwinięcie nowych kanałów informacyjnych. Pozwoliły na przystosowanie czasopism do nowych warunków, szybszą realizację składu, zwiększenie kolportażu, pozyskanie szerszego kręgu odbiorców przy niższych nakładach finansowych. Rozwój portali, na których umieszczane są czasopisma polonijne, wynika również z inicjatywy użytkowników. Każdy ma możliwość odnalezienia osób o podobnych pasjach, prowadzenia dyskusji, poszerzenia swoich zainteresowań czy wymiany pomysłów. Portale Polonii australijskiej zostały utworzone po 2000 roku. Stały się pomostem łączącym Polonię z krajem ojczystym. „Postawienie na przechowanie zagrożonego kodu kulturowego jest, poza wszystkim, próbą przeciwstawienia się grożącej możliwości utraty zdolności komunikacyjnej z pozostałą częścią społeczeństwa, od której emigranci zostali odłączeni”<sup>51</sup>.

Puls Polonii<sup>52</sup> to portal informacyjno-edukacyjny skierowany do Polaków mieszkających w Australii. Jest on prowadzony w języku polskim. Został utworzony 29 listopada 2004 roku, a jego redaktorem jest Krzysztof Bajkowski. Strona zbudowana jest z działów, które mają osobne menu (zob. zrzut 7). Jednym z zadań portalu jest dostarczanie informacji do środowisk polonijnych o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie. Informacje te umieszczane są w dziale *Wiadomości*, podzielonym na kategorie: *Ze świata*, *Z Polski*, *Z Australii*, *Polonijne*, *Nauka*, *Religia* (m.in. przedstawienie ciekawych osób, miejsc, wydarzeń). W dziale *Kultura* znajdują się kategorie dotyczące: książek, poezji, muzyki, filmów, spotkań kulturalnych (m.in. recenzje książek, spektakli teatralnych, informacje o festiwalach czy prelekcjach fil-

<sup>50</sup> Zob. <http://polonia.org.au/new2013/index.php/2013-03-17-00-28-13/biuletyn-polonii> [25.02.2013].

<sup>51</sup> J. Grot-Kwaśniewski, dz. cyt., s. 27.

<sup>52</sup> Zob. <http://www.pulspolonii.com/> [25.02.2013].

mowych). W sekcji *Podróże* umieszczone są zakładki: *Karolcia*<sup>53</sup>, *Polka w Indiach*, w których publikowane są fotoreportaże popularyzujące kulturę i obyczaje. Artykuły o twórcach kultury znajdują się w dziale *Sylwetki twórców*, który został podzielony na literatów, artystów estradowych oraz innych (m.in. biogramy, informacje o spotkaniach z twórcami kina, teatru czy polityki). Ważnym zadaniem strony jest również krzewienie wartości patriotycznych. W działach *Foto-Galeria* oraz *Audio&Video* publikowane są materiały graficzne i audiowizualne przybliżające działalność środowiska Polonii. Wiadomości dotyczące młodzieży i jej dokonań znajdują się w sekcji *Młodzież – Youth*, zawierającej *Artykuły*, *Wywiady*, *Zdjęcia*, *Wiersze* i *Recenzje*. Zamieszczane są tu wiersze, informacje o sukcesach młodzieży polskiej (m.in. o laureatach konkursów, członkach zespołów tanecznych), wywiady z interesującymi ludźmi. Redakcja wysyła raz w miesiącu subskrybentom biuletyn elektroniczny zawierający linki do najciekawszych informacji umieszczonych na portalu w ostatnim okresie.

Bumerang Polski – to magazyn internetowy Polaków w Australii, który powstał we wrześniu 2010 roku. Informacje zamieszczane na stronie kierowane są nie tylko do Polonii australijskiej, lecz także do osób interesujących się Australią. Obecnie Bumerang jest redagowany w języku polskim (zob. zrzut 8). Redaktorem naczelnym serwisu jest prezes Stowarzyszenia Bumerang Polska Krzysztof Bajkowski. Portal zbudowany jest z działów: *Info*, *Polska*, *Australia*, *Polonia*, *Świat*, *Wideo*, *Fotoreportaż*, *Tablica ogłoszeń*. Zadaniem magazynu jest popularyzacja języka polskiego. Portal „przedstawia istotne wydarzenia z Australii, Polski i świata, informuje o życiu Polonii w Australii; tworzy pozytywny wizerunek Polski i Polaków; promuje sprawy polskie w Australii; prezentuje zmiany zachodzące w różnych sferach życia w Polsce; ukazuje wkład Polski w rozwój kulturowy Europy i świata”<sup>54</sup>. Strona pełni rolę informacyjną oraz społecznościową, umożliwiając nawiązanie kontaktu Polonii australijskiej z Polakami przebywającymi w kraju. Na stronie publikowane są wywiady, reportaże, opinie. Portal jest również patronem medialnym różnych wydarzeń, np. *Polish Christmas Festival*, *Kościuszko Run*.

Portal AustraLink działa od 28 sierpnia 2001 roku i prowadzony jest w języku polskim (zob. zrzut 9). Znajdują się na nim informacje o Australii, związkach polsko-australijskich, życiu Polonii australijskiej, książkach, edukacji. Wymiana informacji możliwa jest dzięki forum. Użytkownicy mogą zamieszczać również ogłoszenia. Strona zbudowana jest z działów: *Nowości*, *Przegląd*, *Wyprawy*, *Bilety*, *Edukacja*, *Student*, *Galeria*, *Forum*, *Ogłoszenia*, *Krzysztof: blog*, *Życie*, *Radio*, *Polonia*, *Książki*, *Emigracja*.

Z kolei Melbourne<sup>55</sup> to portal informacyjny stworzony i prowadzony społecznie przez Polaków przebywających w Australii. Na stronie znajdują się artykuły infor-

<sup>53</sup> Karolcia – to nazwa jachtu.

<sup>54</sup> Zob. <http://www.bumerangmedia.com> [25.02.2013].

<sup>55</sup> Zob. <http://www.melbourne.pl/> [25.02.2013].

macyjne, wywiady z ciekawymi ludźmi, lista polonijnych firm i instytucji, galeria zdjęć z festiwalu, imprez oraz interesujących miejsc Australii. Umożliwiona jest również wymiana informacji na forach dyskusyjnych czy też ogłoszeniach (zob. zrzut 10).

Internetowy Portal Polonii w Queensland<sup>56</sup> ma charakter informacyjny. Funkcję prezesa Polonii pełni Joseph Magon<sup>57</sup>. Na stronie umieszczony jest kalendarz wydarzeń, informacje o bibliotece Polonii znajdującej się w Milton (m.in. zasobach książkowych i medialnych), przydatne linki polonijne, informacje o Archiwum – Muzeum Polonii w Queensland im. Franciszka Rutyny OMA. Dział *Polish Social Welfare* jest prowadzony w języku angielskim, zawiera informacje dotyczące programu pomocy społecznej świadczonej na rzecz osamotnionych starszych emigrantów. Ewementem jest zamieszczone menu działającej restauracji (zob. zrzut 11).

Twórcami portalu Sydney Express – niezależny gazeto-blog są Anetta i Piotr Piberowie. Ideą jego powstania było stworzenie niezależnego pisma. Jak podkreślają autorzy, „dzięki Internetowi nasze marzenie możemy wreszcie realizować”<sup>58</sup>. Strona ma charakter informacyjno-kulturalny. Zamieszczane treści są skierowane zarówno do osób zamieszkujących Australię, jak i do potencjalnych emigrantów. Portal zbudowany jest m.in. z działów: *Australijski alfabet*, *Lista lokalnych osobistości*, *Sydney pod lupą*, *Tanio a dobrze*, *Walkabout*, *Trasy w Górach Błękitnych*. Na stronie znajdują się m.in. wzmianki o wydarzeniach, znanych i sławnych osobach wywodzących się z Australii (m.in. Cate Blanchett, Ned Kelly, Magda Szubanski), opisy miejsc, które warto odwiedzić (zob. zrzut 12).

## Zakończenie

Media polonijne umożliwiają nawiązywanie kontaktów między osobami polskiego pochodzenia i organizacjami polonijnymi. Kształtują postawy patriotyczne, aktywizują i integrują środowiska polonijne. Dzisiejsza migracja Polaków, głównie w celach zarobkowych, niesie ze sobą ryzyko asymilacji, jakże często mylonej z integracją, toteż na mediach polonijnych spoczywa szczególna odpowiedzialność. „Z jednej strony naszym zadaniem jest umożliwienie polskim emigrantom możliwie najlepszego życiowego startu w nowym kraju pobytu, poprzez dostarczenie praktycznych informacji, jak odnaleźć się w gąszczu przepisów prawnych i reguł nowego społeczeństwa. Z drugiej jednak strony naszym zadaniem jest dbanie o podtrzymywanie stałej więzi z Polską, aby przeciwdziałać zjawisku utraty tożsamości narodowej przez migrantów”<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> Zob. <http://polonia.org.au/new2013/index.php> [20.11.2013].

<sup>57</sup> Na stronie portalu nie zamieszczono informacji o jego redaktorze.

<sup>58</sup> Zob. [www.sydneyexpress.pl/](http://www.sydneyexpress.pl/) [25.01.2013].

<sup>59</sup> Zob. list otwarty redaktorów mediów polonijnych w Europie Zachodniej, Australii i USA [on-line], <http://www.naszswiat.net/y-we-woszech/wiadomoci/5904-list-otwarty-redaktorow-mediow-polonijnych-w-europie-zachodniej-australii-i-usa.html> [5.03.2013].

Niebagatelną rolę – w przypadku mediów polonijnych – odgrywa poruszana przez nie problematyka związana z Polakami mieszkającymi za granicą. Bardzo silnie akcentuje się polską kulturę, język oraz promuje się Polskę w państwach zamieszkiwanych przez Polonię. Środki masowego przekazu pomagają w rozwiązywaniu problemów polskich emigrantów rozsianych po całym świecie. Stanowią bardzo dobre i cenne źródło informacji o ich zainteresowaniach czy potrzebach. Szereg tytułów jest tworzony przez nieprofesjonalistów, zaangażowanych w swoją społeczną pracę. Ich zadania polegają często – oprócz pisania artykułów, redakcji, składu pisma czy kolportażu – na zdobywaniu środków finansowych gwarantujących opublikowanie czasopism. Czynnikiem finansowym w dużej mierze determinował kształt oraz zasięg mediów (a od początku powstania także prasę polonijną w Australii). Dzieje się tak w dalszym ciągu. Wpływa on nie tylko na nakład prasy, lecz także na liczbę redaktorów i współpracowników oraz proces wydawniczy pisma, który odbywa się np. w zaprzyjaźnionej szkole. Kolportaż prasy w środowiskach polonijnych odbywa się często bezpłatnie drogą pocztową lub elektroniczną. Strony internetowe jako przekaznik informacji są wykorzystywane zaledwie od kilku lat. Czasopisma tylko w niewielkim zakresie korzystają z sieci.

## Bibliografia

- Achmatowicz-Otok S., Otok A., *Polonia australijska*, Lublin 1985.
- Ameryka Pn., Ameryka Pd., Australia i Oceania*, red. Z. Otałęga, Kraków 2003.
- Biega J., *Poles in Australia: a brief outline*, <http://www.polesact.org.au/phia/publications.html> [3.03.2013].
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4: P–S, red. K. Dopierata, Toruń 2005.
- Gromann D., *Polonia w Australii*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek Specjalny” 2012, nr 33 [on-line], [www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl](http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl) [2.03.2013].
- Grot-Kwaśniewski J., *Ponad 200 lat temu – pięćdziesięciolecie australijskiej Polonii*, „Archiwum Emigracji” 1998, z. 1.
- Kałużski M., *Akowcy w Australii*, „Studia Polonijne”, Lublin, 2005, t. 26.
- Kałużski M., *Pierwsi polscy osadnicy w Południowej Australii*, <http://www.newyorkpolonia.com/index.php?sitegl=&p=article&aid=283> [1.03.2013].
- Lencznarowicz J., *Australia*, Warszawa 2005.
- Lencznarowicz J., *Prasa i społeczność polska w Australii 1928–1980*, Kraków 1994.
- Łukasik W., *Tygodnik Polski: sześćdziesiąt lat w służbie Polonii australijskiej i nowozelandzkiej*, Toruń 2010.
- Manning C., *Historia Australii*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2004.
- Media polonijne i ich problemy*, <http://www.semperpolonia.pl/programy-fundacji/article/media-polonijne-i-ich-problemy/> [20.02.2013].
- Nasz jubileusz*, oprac. A. Płazińska, „Kronika Polonii” 2012, nr 100.
- Olszewski W., *Historia Australii*, Wrocław 1997.
- Pakułski J., *Emigrants and their homeland. Polish-Australian society in the midst of change. Emigracja i Kraj. Polonia Australijska w procesie przemian*, <http://www.aipa.net.au/aipa/symposiapapers/emigrants-and-their-homeland-polish-australian-society-in-the-midst-of-change-emigracja-i-kraj-polonia-australijska-w-procesie-przemian> [3.03.2013].
- Paszkowski L., *Polacy w Australii i Oceanii: 1790–1940*, wyd. 2, Toruń–Melbourne 2008.
- Rickard J., *Australia: historia kultury*, przeł. W. Wejnert, Wrocław 1994.
- Słownik wyrazów obcych PWN. Wydanie nowe*, red. E. Sobol, Warszawa 1995.

- Smolicz J.J., Harris R.M., *Australijczycy polskiego pochodzenia: studium adaptacji i asymilacji młodego pokolenia*, Wrocław 1984.
- Walewander E., *Metodologiczne problemy w rozwoju badań polonijnych*, „Studia Polonijne” 2006, t. 27.
- Włodarczyk K., *Proces adaptacji współczesnych emigrantów polskich do życia w Australii*, [http://www.migracje.uw.edu.pl/%2Fdownload%2Fpublikacja%2F587%2F&ei=mSI8U\\_aMHcLB7AaokoG4AQ&usg=AFQjCNEyTpKz62OS32cohtyoMVDEU5BAIQ&bvm=bv.67229260.d.bGQ](http://www.migracje.uw.edu.pl/%2Fdownload%2Fpublikacja%2F587%2F&ei=mSI8U_aMHcLB7AaokoG4AQ&usg=AFQjCNEyTpKz62OS32cohtyoMVDEU5BAIQ&bvm=bv.67229260.d.bGQ) [1.03.2013].
- Zwoliński A., *Różne barwy Australii i Oceanii*, Kraków 1995.

Anna MARCOL

## Dialog polsko-niemiecki na łamach dwujęzycznego kwartalnika „Polregio.eu” (2008–2010)

**Abstract:** The article outlines Polish-German dialogue in the bilingual quarterly „Polregio.eu” (2008-2010) published in Aachen. This publication includes information about the creators of the periodical, its subject matters, the publishing profile, the forms of its distribution and promotion. Nowadays, all editions of this magazine are available on the Internet.

**Keywords:** bilingual press, „Polregio.eu”, Polish culture in Germany, Polish publishers in Germany, Polish emigration, Polish press in Germany, „Polregio” Club in Aachen, Polish-German dialogue

Niemal w każdym większym skupisku Polaków w Niemczech obecna jest polska prasa, choć często ma charakter efemeryczny. *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, opracowane przez Marię Kalczyńską i Leonarda Paszka, odnotowują 65 tytułów, wydawanych w latach 1989–2003. W pracy tej wyróżniono: biuletyny publikowane przez stowarzyszenia i organizacje polonijne, czasopisma specjalistyczne (religijne, literackie, historyczne), periodyki społeczno-kulturalne oraz pisma informacyjno-rozrywkowo-reklamowe<sup>1</sup>. Część z nich już upadła lub została zawieszona, ponieważ działalność wydawnicza organizacji polonijnych nie jest w Niemczech „[...] przedmiotem stałego dofinansowania z funduszy federalnych, krajowych bądź komunalnych, przeznaczonych na działalność kulturalną grup narodowościowych”<sup>2</sup>. Pisma komercyjne, ukazujące się w tych środowiskach, nie mogą liczyć na dotacje państwowe, co też wpływa na ich charakter. Wśród tych, które dłużej utrzymują się na rynku, przeważają tytuły

---

<sup>1</sup> Zob. *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie 20-lecie XX wieku)*, oprac. M. Kalczyńska, L. Paszek, Opole 2004.

<sup>2</sup> K. Weintraub, *Media w życiu „Polonii”*, w: *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000, s. 465–466.

ogłoszeniowe i bulwarowe. Można ponadto zauważyć, że większym poparciem czytelników cieszy się prasa o zasięgu regionalnym niż ogólnoniemieckim.

Mimo iż na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się spadek inicjatyw wydawniczych tzw. starej Polonii, to ich miejsce zajmują nowe tytuły, na łamach których – obok języka polskiego – coraz częściej wprowadza się także język niemiecki<sup>3</sup>. Dwujęzyczność pozwala na dotarcie do szerszego kręgu czytelników, ułatwia dialog, umożliwia utrzymywanie transparentności działań podejmowanych przez zbiorowość polską oraz zbliża do społeczeństwa wielokulturowego<sup>4</sup>. Jest bowiem faktem, że wśród ludzi młodych – którzy przybyli do Niemiec w dzieciństwie lub przyszli na świat po zachodniej stronie Odry i Nysy – zanika sprawność swobodnego i poprawnego komunikowania się w języku rodziców. Dwujęzyczna prasa stwarza szansę na dotarcie do tej grupy odbiorców oraz czytelników niemieckich. Ci ostatni języka polskiego uczą się sporadycznie, gdyż uchodzi za trudny i nieprzydatny. Czynią to zazwyczaj ze względów osobistych (przyjaźnie, mieszane małżeństwa) lub zawodowych<sup>5</sup>.

Stopnie dwujęzyczności, stosowane na łamach prasy, bywają zróżnicowane. Jedne redakcje skrupulatnie dbają o porównywalną zawartość obydwu języków w swoich czasopismach (tytuły ze wszystkimi tekstami w obu wersjach językowych), inne – wyraźnie faworyzują jeden z nich, rezygnując z przekładów bądź tłumacząc tylko wybrane artykuły. Na uprzywilejowanej pozycji stawia się często język inicjatorów lub sponsorów danego przedsięwzięcia. Wybór odpowiedniej formuły jest też w dużej mierze zależny od adresatów oraz środków finansowych, którymi dysponują wydawcy.

## „Polregio.eu” – przykład udanej integracji

Jednym z czasopism dwujęzycznych, publikowanych przez środowiska polskie w Niemczech, był kwartalnik „Polregio”. Początki tego tytułu sięgają 2005 roku. Niespełna rok po ukazaniu się pierwszego zeszytu twórcy magazynu założyli Klub Polregio e.V. w Akwizgranie (Aachen) – towarzystwo ogólnej użyteczności publicznej, którego działalność początkowo koncentrowała się głównie wokół jego publikacji. Magazyn – oraz istniejąca po dzień dzisiejszy strona internetowa klubu – miały pełnić funkcję platformy wymiany informacji między polskojęzycznymi mieszkańcami Euroregionu Moza-Ren, ułatwiać nawiązywanie kontaktów polskojęzycznym przedsiębiorcom, krzewić i pielęgnować polską kulturę, wspierać idee

<sup>3</sup> Zob. A. Marcol, „Dialog jest możliwy / Dialog ist möglich”. Polsko-niemiecka prasa dwujęzyczna publikowana po roku 1989. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. PO dr hab. M. Kalczyńskiej [maszynopis], Katowice 2011.

<sup>4</sup> Por. *Ludzie polonijnych mediów w Berlinie*, red. M. Kalczyńska, współpr. L. Paszek, K. Koziewicz, Katowice 2011, s. 17; A. Kracher, *Media mniejszości narodowych w Polsce a problem wielokulturowości*, w: *Regionalne i lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*, red. J. Glensk, M. Kalczyńska, Opole 2004, s. 65–73.

<sup>5</sup> Zob. K. Hartmann, *Język polski w Niemczech*, w: *Być Polakiem w Niemczech...*, s. 441–460.

integracji europejskiej oraz utrzymywać kontakty z Polsnią w różnych krajach Europy i podobnymi organizacjami w innych euroregionach<sup>6</sup>.

Początkowo kwartalnik był tytułem polskojęzycznym, co też podkreślano w jego winiecie – „czasopismo polskojęzyczne”. Jednak czasami wprowadzano na jego łamy język niemiecki (począwszy od wydania 2007/1). Zabieg ten spotkał się z pozytywnym przyjęciem czytelników, co przesądziło o trwałej dwujęzyczności magazynu.

Redakcja zdecydowała się na druk dwujęzycznych wstępów (niemiecki obok polskiego) oraz publikowanie kilku tekstów wyłącznie w wersji niemieckiej. „Nie, nie zapomnieliśmy, dla kogo piszemy – deklarowano na łamach pisma – chcielibyśmy jednak poszerzyć krąg naszych czytelników o tych, którzy nie znają języka polskiego i pewnie nigdy już się go nie nauczą, lecz ciekawi są tego, co robimy, o czym piszemy, czym żyjemy. Część artykułów pozostanie w języku polskim, inne znów pisać będziemy po niemiecku. Ot, taka mała polsko-niemiecka mozaika”<sup>7</sup>. Dodatkową zachętą do lektury było eksponowanie języka niemieckiego na okładce czasopisma oraz wysuwanie tekstów niemieckojęzycznych na pierwszy plan, mimo że na łamach kwartalnika dominował język polski. W ten sposób tytuł ten rzeczywiście zwiększał swoje szanse na dotarcie do odbiorców niemieckich oraz młodych ludzi o polskich korzeniach, którzy często lepiej posługują się językiem niemieckim niż polskim.

Po przejściu na formułę dwujęzyczną dokonano zmiany w winiecie czasopisma. Od numeru 2008/3 magazyn zmienił tytuł na „Polregio.eu”, co dobrze podkreślało otwarcie się na nowych czytelników – polskojęzycznych mieszkańców niemiecko-holendersko-belgijskiego pogranicza oraz ich niemieckich przyjaciół<sup>8</sup>. W ten sposób jego redaktorzy wnosili wkład w umacnianie dialogu zarówno polsko-niemieckiego, jak i europejskiego.

## Redakcja i autorzy

Trud redakcyjny podjęła grupa społeczników, którzy postanowili stworzyć czasopismo dla Polaków zamieszkujących Euroregion Moza-Ren. Deklarowano na łamach kwartalnika: „O nas w Euregio nikt nie pisze, no więc postanowiliśmy robić to sami – i robimy. Tworzymy ze swoimi dla swoich, w niewielkim gronie”<sup>9</sup>.

Istnienie magazynu wynikało z zaangażowania i determinacji jego redaktorów, ponieważ wydawanie każdego numeru było „[...] okupione nieprzespanymi nocami, walką na pióra i słuchawki. Ile chwil zwątpienia, czy trafiamy, czy ktoś to będzie

<sup>6</sup> Zob. *Klub Polregio e.V. [on-line]*, [http://www.polregio.com/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=25&Itemid=28](http://www.polregio.com/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=25&Itemid=28) [20.04.2013].

<sup>7</sup> *Drodzy Czytelnicy!*, „Polregio” 2007, nr 3, s. 2.

<sup>8</sup> Nowy tytuł sprzyjał także popularyzacji strony internetowej magazynu – [www.polregio.eu](http://www.polregio.eu)

<sup>9</sup> *Drodzy Czytelnicy!*...

czytał, czy nie? Ile firm zrobi reklamę, żeby było za co drukować?”<sup>10</sup>, jak pisano w zeszycie podsumowującym dwuletnią działalność redakcji.

Redaktorem naczelnym magazynu była Renata A. Thiele, która została również zastępcą prezesa Klubu Polregio e.V. (funkcję tę pełni po dzień dzisiejszy). Thiele jest absolwentką filologii germańskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (obecnego Uniwersytetu Zielonogórskiego). Studiowała także w Akwizgranie, gdzie ukończyła podyplomowe studia z zakresu ogólnej i porównawczej nauki o literaturze oraz germanistykę. Zawodowo zajmuje się oprowadzaniem turystów po tym mieście oraz tłumaczeniem tekstów<sup>11</sup>. Swoją wiedzę wielokrotnie dzieliła się na łamach magazynu, popularyzując ciekawe miejsca oraz przybliżając czytelnikom zawitości związane z tłumaczeniem tekstów polskich i niemieckich<sup>12</sup>.

Ważną rolę w środowiskach polskich w Niemczech odgrywa obecnie Wiesław Lewicki, który był jedną z najważniejszych osób w redakcji „Polregio.eu”. Poza publikowaniem własnych tekstów dbał o promocję kwartalnika i jego dystrybucję oraz pozyskiwanie reklamodawców.

Lewicki ukończył inżynierię środowiska na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Do Niemiec wyjechał wraz z rodziną w 1985 roku. W Niemczech ukończył podyplomowe studia z zakresu doradztwa ds. ochrony środowiska oraz euromarketing. Doświadczenie w zarządzaniu zdobył dzięki pracy w międzynarodowym koncernie Saint Gobain (gdzie kierował projektami i inwestycjami) oraz prowadząc własną firmę doradczą System Management w Akwizgranie (od 2000 r.). Po przystąpieniu Polski do struktur europejskich zainteresował się pracą społeczno-kulturalną na rzecz środowisk polskich w Niemczech, organizując imprezy kulturalne oraz zakładając Klub Polregio e.V., który w grudniu 2007 roku wprowadził do struktur Kongresu Polonii Niemieckiej, zrzeszonego w Konwencie Organizacji Polskich w Niemczech<sup>13</sup>. Obecnie Lewicki jest przewodniczącym zarówno Kongresu (od 2009 r.), jak i Konwentu (od 2010 r.), co umożliwi mu prowadzenie szeroko zakrojonej działalności na rzecz środowisk polskich w Niemczech oraz uczestnictwo w pracach Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych<sup>14</sup>. Z jego inicjatywy od 2009 roku jest przyznawana nagroda Polonii „Polonicus”, o której kilkakrotnie pisano na łamach magazynu, przybliżając sylwetki kolejnych laureatów.

<sup>10</sup> *I po co to wszystko?*, „Polregio” 2007, nr 2, s. 10.

<sup>11</sup> Szerzej zob. *TEXTERA* [on-line], <http://www.textera.de/> [13.02.2011].

<sup>12</sup> Zob. załącznik niniejszego artykułu: Bibliografia zawartości kwartalnika „Polregio.eu” (2008–2010).

<sup>13</sup> Konwent Organizacji Polskich w Niemczech jest uznawany przez stronę niemiecką za oficjalnego reprezentanta zbiorowości polskiej. Został powołany w 1998 r. przez pięć największych organizacji polonijnych: Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego; Kongres Polonii Niemieckiej; Zrzeszenie Federalne – Polska Rada w Niemczech; Związek Polaków „Zgoda” w RFN oraz Związek Polaków w Niemczech. Ten ostatni nie ratyfikował porozumienia.

<sup>14</sup> Szerzej zob. *Wiesław Lewicki nowym przewodniczącym Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech* [on-line], <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=k00106> [13.02.2011].

Do grona redakcyjnego należał także Marcin Wesołowski – jego nazwisko stale pojawiała się przy funkcji grafika<sup>15</sup>, oraz Maciej Łukomski i Katarzyna Sowa, którzy odpowiadali za dystrybucję i promocję czasopisma oraz pozyskiwanie reklamodawców (później funkcje te przejął Lewicki). Korektą zajmowały się natomiast różne osoby zaprzyjaźnione z redakcją.

Na łamach kwartalnika publikowano teksty oryginalne, tylko czasami decydowano się na zamieszczanie przedruków lub ich tłumaczeń. Autorami tekstów byli przede wszystkim członkowie i sympatycy Klubu Polregio e.V., którzy w ten sposób wnosili swój wkład w rozwój polskiej kultury. Do współpracy zachęcano także czytelników czasopisma, zachęcając ich do sprawdzenia się w roli dziennikarza oraz oferując możliwość publikacji najciekawszych tekstów, w językach zarówno polskim, jak i niemieckim. Autorami artykułów niemieckojęzycznych były często osoby o polskich korzeniach, które sprawnie pisały w języku niemieckim, oraz rodowici Niemcy. Niektórzy z nich podjęli stałą współpracę z redakcją, jak np. radca prawny Marc Oliver Stinglwagner.

## Szata edytorsko-graficzna magazynu

Magazyn był opracowywany graficznie, składany i drukowany w Akwizgranie przez firmę AFTERGLOW Wesołowski & Lukomski GbR – agencję reklamowo-wydawniczą. Publikowano go na kredowym papierze formatu A4 lub A5 (wersja mini).

Teksty składano jednolitą czcionką, najczęściej w trzech lub dwóch kolumnach, co ułatwiało lekturę. Po zmianie tytułu poszczególne zeszyty liczyły od 24–32 stron, a ich łamy wypełniały liczne kolorowe fotografie (od numeru 2007/1 kwartalnik był drukowany w pełnym kolorze). Materiał ilustracyjny, połączony z nowoczesnym krojem czcionki (Arial), nadawał szacie edytorsko-graficznej czasopisma dynamicznego charakteru. Jego publikacja w takim kształcie była możliwa dzięki zamieszczeniu reklam oraz pozyskaniu finansowego wsparcia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie ze środków Kancelarii Senatu RP (w latach 2008–2010).

Do każdego numeru dołączano „żółte strony” z ogłoszeniami, dzięki czemu tytuł ten pełnił funkcję platformy wymiany informacji w środowisku Polaków z Euroregionu Moza-Ren. Na jego łamach ogłaszali się również Niemcy oraz polscy przedsiębiorcy, którzy chcieli dotrzeć ze swoją ofertą do polskiej zbiorowości w Euregio.

Zapoznanie się z pełną zawartością magazynu „Polregio.eu” wymagało znajomości zarówno języka polskiego, jak i języka niemieckiego, ponieważ przy tekstach nie zamieszczano przekładów. W wersji dwujęzycznej stale prezentowano jedynie wstępy redakcyjne i nagłówki przy ogłoszeniach, a sporadycznie – programy imprez, wiersze i komunikaty.

<sup>15</sup> Zob. „Polregio” i „Polregio.eu” z lat 2005–2010.

## Tematyka zawartości

Początkowo tematykę magazynu dobierano w taki sposób, aby była interesująca dla Polaków z niemieckiej części euroregionu. Szybko jednak przekroczono jego granice, informując o wydarzeniach z Polski oraz pozostałych części Euregio. Na łamach pierwszego numeru redaktorzy określili swoje cele: „Pragniemy służyć radą i pomocą, informując o interesujących Polonusów sprawach, dotyczących sytuacji prawnej w Polsce, o tym, jak korzystać z komputerów i wszechobecnego Internetu. Pragniemy zaprosić do stołu, przy którym oddać się można kulinarnym uciechom. Aby były one zdrowe [...] zadba nasz znakomity zielarz i aptekarz. Nowa generacja emigrancka, swoimi pierwszymi wrażeniami, przypomni nam nasze własne początki na obczyźnie, a komentarze, recenzje i zabawy umysłowe dopełnią programu”<sup>16</sup>.

Po założeniu Klubu Polregio e.V. w każdym numerze pisano o życiu polonijnym i klubowym. Zmiana tytułu czasopisma oraz objęcie przez Lewickiego przewodnictwa w Kongresie Polonii Niemieckiej i Konwencji Organizacji Polskich w Niemczech spowodowało, że zagadnienia te również pełniły funkcję dominującą, ale były ukazywane z szerszej perspektywy. W komentarzach i felietonach oraz w dziale *Globalia* często pojawiały się nawiązania do tematów istotnych dla całej zbiorowości polskiej w Niemczech, ważnych wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce i Europie oraz polsko-niemieckiej współpracy, o której wspomiano w kontekście prezentacji sylwetek osób i instytucji zasłużonych w jej umacnianiu. Wiele miejsca przeznaczano na promocję kultury i sztuki – również tej niemieckiej (oferta akwizgrzańskich muzeów oraz instytucji nastawionych na dialog polsko-niemiecki), zagadnienia historyczne (związane z dziejami obu narodów) oraz popularyzację ciekawych miejsc, zwłaszcza tych, które znajdują się na terenach Euroregionu Moza-Ren i kraju nad Wisłą. Na łamach „Polregio.eu” wyróżniały się relacje z imprez, felietony, wywiady oraz prezentacje literatów i artystów – zarówno polonijnych, jak i niemieckich.

Stałym elementem kwartalnika były działy popularyzujące: kulturę i sztukę, historię, tematykę prawniczą i społeczno-polityczną, kontakty polsko-niemieckie oraz humor i rozrywkę. Wiele uwagi poświęcano także zagadnieniom związanym ze zdrowiem i psychologią, turystyką i podróżami, literaturą, edukacją, sportem oraz kulinariami<sup>17</sup>.

W większości działów dominował język polski. W wersji niemieckiej drukowano felietony i komentarze dotyczące spraw społeczno-politycznych, które otwierały poszczególne numery, oraz artykuły w dziale prawnym (*Recht (un)kompliziert*) i jednym z działów kulturalnych (*Stilvoll*). Język niemiecki przeważał również w *Regionaliach*, popularyzujących wiedzę na temat Akwizgranu. Do czytelników niemieckojęzycznych adresowano ponadto wiele tekstów o tematyce kulturalnej

<sup>16</sup> *Jednym słowem*, „Polregio” 2005, nr 1, s. 1.

<sup>17</sup> Zob. załącznik: Bibliografia zawartości kwartalnika „Polregio.eu” (2008–2010).

(relacje z imprez, prezentacje osób i instytucji), historycznej oraz turystycznej, zwłaszcza wtedy, gdy próbowano nimi zachęcać do odwiedzania polskich miejscowości. Czasem publikowano także pozdrowienia niemieckich polityków, które pozostawiano w wersji oryginalnej<sup>18</sup>.

## Kolportaż i popularyzacja

Nakład magazynu „Polregio.eu” osiągał 5000 egz., a cena pojedynczego zeszytu wynosiła 1 euro. Redakcja oferowała możliwość prenumeraty w cenie 12 euro, do której dołączano koszty przesyłki<sup>19</sup>. Za prenumeratę odpowiadał wydawca magazynu Klub Polregio e.V., w którym można było nabywać pojedyncze numery czasopisma. Jego kolportażem zajmowały się również – działające na terenie Akwizgranu – polskie sklepy, restauracje, gabinety lekarskie i stomatologiczne, kancelarie czy biura podróży, których reklamy często pojawiały się na łamach magazynu, oraz organizacje polonijne (np. Polska Misja Katolicka). Czasopismo było także dostępne na terenie Belgii i Holandii<sup>20</sup>.

Kwartalnik miał Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictw Ciągłych (ISSN 1864–7170), co ułatwiało jego dokumentację<sup>21</sup>. Kolejne numery trafiały bowiem do zbiorów bibliotecznych i były odnotowywane w Niemieckiej Bibliografii Narodowej. Popularyzacji pisma sprzyjał także Internet. Do sieci sukcesywnie wprowadzano kolejne wydania archiwalne „Polregio” i „Polregio.eu”. Obecnie zasób ten obejmuje 22 zeszyty, opublikowane w latach 2005–2010<sup>22</sup>. Wszyscy zainteresowani mogą bezpłatnie zapoznać się z ich pełną zawartością, ponieważ zostały zapisane w formacie PDF.

Redaktorzy wychodzili poza mury klubu, promując kwartalnik podczas imprez kulturalnych takich jak Polregionale czy piknik śląski w Akwizgranie, w którym uczestniczyli „[...] Polacy z niemieckiego, holenderskiego i belgijskiego pogranicza, [...] Niemcy, a nawet mieszkańcy innych narodowości z euroregionu”<sup>23</sup>. Innym przykładem mogą być dni otwarte w Brunssum w marcu 2006 roku, w ramach których popularyzowano periodyk oraz rozmawiano z czytelnikami, pytając ich o uwagi, sugestie i spostrzeżenia<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Zob. R. van Dinther, *Grußwort der Präsidentin des Landtags Nordrhein–Westfalen*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 4.

<sup>19</sup> Dane z 2010 r.

<sup>20</sup> Zob. np. *Punkty kolportażu „Polregio”*, „Polregio” 2007, nr 1, s. 11.

<sup>21</sup> Wydawca czasopisma, które ma numer ISSN, jest zobowiązany do nieodpłatnego wysyłania tzw. egzemplarzy obowiązkowych do wyznaczonych bibliotek.

<sup>22</sup> *Magazyn „Polregio”* [archiwum on-line], [http://www.polregio.eu/index.php?option=com\\_content&view=article&id=85:magazyn-polregio&catid=39:magazyn&Itemid=57](http://www.polregio.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=85:magazyn-polregio&catid=39:magazyn&Itemid=57) [20.04.2013].

<sup>23</sup> *POLREGIO, czyli jak się integrować w Europie* [on-line], [http://www.dw-world.de/popups/popup\\_printcontent/0,,3455561.00.html](http://www.dw-world.de/popups/popup_printcontent/0,,3455561.00.html) [17.07.2009].

<sup>24</sup> Zob. *Dni Otwarte: Redakcja „Polregio” zaprasza do Brunssum – 25.03.2006* [on-line], <http://www.polonia.nl/?p=775> [17.07.2009].

\* \* \*

Na łamach numeru 2010/4 redaktorzy pożegnali się ze swoimi odbiorcami, podziękowali im za wszystkie pozytywne opinie oraz słowa krytyki, ponieważ potwierdzały one, że magazyn był czytany. Chęć utrzymywania czasopisma z publikacji reklam i ogłoszeń nie sprawdziła się jednak na dłuższą metę. Kłopoty finansowe przesądziły o losie „Polregio.eu”: „Robione w tak zwanym czynnie społecznym i kolportowane za darmo, nie mogło niestety znaleźć wystarczającej liczby sponsorów, kupujących reklamę lub dotujących konieczne wydatki”<sup>25</sup>. Jednocześnie deklarowano, iż redakcja nie zamierza zakończyć działalności publikacyjnej<sup>26</sup>, informując o planach rozbudowy strony internetowej Klubu Polregio e.V. Obecne są na niej zamieszczane artykuły, komunikaty i relacje, dotyczące życia polonijnego i kontaktów polsko-niemieckich oraz ogłoszenia, które w magazynie pojawiały się na „żółtych stronach”<sup>27</sup>.

## Załącznik

### Bibliografia zawartości magazynu „Polregio.eu” (2008–2010)<sup>28</sup>

#### Edukacja

1. Dziuba Monika, *Problemy tylko raczkujących? Polskojęzyczna grupa raczkujących czyli Krabbelgruppe*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. [16].
2. Goretzki Martha, *Zweitsprachige Erziehung bei Kleinkindern*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 21.
3. *Każdy coś potrafi! Projekt BIRKE jest dla migrantów dodatkową szansą na zdobycie pracy*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 8.
4. Michałowska-Duckwitz Hanna, *Brauweiler łączy Nadrenię z Polską. Fascynacje nauczyciela historii*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. [15].
5. Peters Joachim, *Erkenntnisse eines deutsch-polnischen Schüler – und Studentaustauschs. „In Polen sind die Lehrer strenger – und die Schüler und Studenten «braver»”*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 14.
6. Thiele Renata A., *Der Genitiv der Verzweiflung*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 30.
7. Thiele Renata A., *Deutsche Sprache, schwäre Sprache*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 26.
8. Thiele Renata A., *Lauter Lautfallen*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 25.
9. Wysocki Łukasz, *Wiedza łykami czerpana*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 12.

#### Historia

10. Hubert P., *Człowiek, który uratował relikwie świętego Wojciecha*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 20.
11. Nodzyński Tomasz, *Niebezpieczne związki ze sprawą polską. Z biografii śląskiego wydawcy, Wilhelma Levysohna*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 12–13.

<sup>25</sup> R.A. Thiele, *Na koniec*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 3.

<sup>26</sup> W 2012 r. wydano numer okolicznościowy z okazji Kongresu Organizacji Polskich w Niemczech.

<sup>27</sup> Zob. *Polregio.eu [on-line]*, <http://www.polregio.com/> [20.04.2013].

<sup>28</sup> W bibliografii nie uwzględniono wstępów redakcyjnych, drobnych komunikatów, ogłoszeń i reklam, programów imprez kulturalnych oraz tekstów publikowanych w rubryce *Dowcipnie*. Opisy ułożono według kryterium tematycznego. Zaproponowane nagłówki nie zawsze odpowiadają nazwom działów, które publikowano na łamach magazynu.

12. Peters Joachim, *Niemiecko-belgijska historia pałacu Merode*, przeł. Renata A. Thiele, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 5.
13. Peters Joachim, *Ritterorden in der Euregio. Schwarzes Kreuz auf weißem Tuch*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 18–19.
14. Sowa Katarzyna, *Polnischer Windhund*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 16–17.
15. Ziąja Georg, *BONN, czyli co się stało z rzymską osadą nad Renem?*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 16.
16. Ziąja Georg, *Jagiellonka w Wolfenbüttel. Zofia Jagiellonka (1522–1575) – księżna Brunswicku-Lüneburgu (Herzogin von Braunschweig-Lüneburg)*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 12–13.
17. Ziąja Georg, *Jan Łaski – polski reformator na Zachodzie*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 24.
18. Ziąja Georg, *Krakau im Goldenen Zeitalter*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [22–23].
19. Ziąja Jerzy, *Bitwa pod Grunwaldem. Największa batalia średniowiecznej Europy*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 20–21.
20. Ziąja Jerzy, *Stadt der deutsch-polnischen Toleranz. Tohrn im 17. und 18. Jahrhundert*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 16–18.
21. Ziąja Jurek, *Siła przyciągania słowa drukowanego. O początkach polskiego drukarstwa i niemieckich drukarzach*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 23.
22. Ziąja Jurek, *Założyciel pierwszego protestanckiego państwa. Polskie związki Albrechta Hohenzollerna*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 17–18.

## Kontakty polsko-niemieckie

23. Bagajewska-Miglus Ewa, Szpigiel Renata, *Witaj Polsko! Pierwszy podręcznik do nauki języka polskiego jako języka obcego w Niemczech*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 13.
24. Coellen Barbara, *Polonicus 2010*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 6–7.
25. *Der polnische Ministerpräsident Donald Tusk erhält 2010 den Internationalen Kulturpreis zu Aachen*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 9.
26. *Ein anderer Deutscher in Polen* [mit Hans Ulrich Happe sprach Renata A. Thiele], „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 12–13.
27. *Ein Erfolg für die Vernetzung – Erste Tagung „Deutsche Polenforschung“ in Darmstadt*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 12.
28. *„Europa to wiara, to nadzieja“*. Donald Tusk – kolejny polski laureat Nagrody Karola Wielkiego, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 9.
29. Michalowska-Duckwitz Hanna, *Skąd się wzięła Polonia?*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 10–11.
30. Michalowska-Duckwitz Hanna, *Śląsk łączy*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 22–23.
31. *Ocalić od zapomnienia, czyli dlaczego warto dokumentować Polonię. Rozmowa [Wiesława Lewickiego] ze znanym fotografikiem berlińskim Stefanem Dybowskiem*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 25.
32. Peters Joachim, *Vom Studenten der Geschichte zum Mitgestalter der Geschichte Europas*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 9–10.
33. Pilgram Hermann Josef, *Wie wird der Karlspreisträger gewählt? So kam Donald Tusk zum Karlspreis*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 9.
34. Polański Jasiiek, *Dzień dobry po berlińsku. Z blokownika Jaśka Polańskiego*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 8.
35. Polański Jasiiek, *Hejka, ziomale znad Odry! Blogownika Jaśka Polańskiego ciąg dalszy – szkolny*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 11.
36. Polański Jasiiek, *Z blogownika młodego Polaka w Niemczech*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. [12–13].
37. *Polnische Kultur hat in Düsseldorf eine feste Adresse. Das Polnische Institut in Düsseldorf*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 25.
38. *Rote Mohnblumen stille Begleiter der polnischen Geschichte. Begegnungen mit europäischen Künstlern polnischer Abstammung*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [9].
39. Textera [Renata A. Thiele], *Panie Stefek, no co pan?* [spotkanie ze Steffenem Mollerem w Akwizgranice], „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 7.
40. Thiele Renata A., *Dem Polen ist der Bayer sein Bruder*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 23.
41. Thiele Renata A., *Diskutieren für Polonia Viva – ein Workshop in Jelenia Struga*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 11.
42. Thiele Renata A., *Unijne stereotypy: Niemcy, Francuzi i my*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 24–25.
43. *Verstehen, was passiert ist. 20 Jahre Fall der Mauer*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [11].

44. *Wydział Promocji, Handlu i Inwestycji Konsulatu Generalnego*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 7.

## Kulinaria

45. *Events und Gastronomie – Full Service*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 18.  
 46. Harasimiak Dorota, *Der (W)einführung dritter Teil*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 20.  
 47. Harasimiak Dorota, *Die (W)einführung von A bis Z*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. [24].  
 48. Harasimiak Dorota, *Der (W)einführung zweiter Teil*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. [22].  
 49. Harasimiak Dorota, *Filozofia bąbelkowych trunków. Musujące wina dobre na lato*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 29.  
 50. Michalska Sarah, *Mein Lieblingsgericht? – Gurkensuppe!*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 9.  
 51. Thiele Renata A., *Polnische Gans versus deutsche Gans?*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 16.

## Kultura i sztuka

52. Backer. *Der große Virtuose*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. [7].  
 53. *Bal Karnawałowy w Polregio*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 7.  
 54. *Bo głos musi mieć duszę. Rozmowa [Wiesława Lewickiego] z Lidią Krüger*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 22–23.  
 55. Bullerdieck Udo, *Philosophin Dr. Sławomira Walczewska erhält den Preis „Aufmüßige Frau 2008“*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 23.  
 56. Cínera, *Zza kinowego fotela. Elegy oder die Kunst zu lieben – czyli powtórka ze sztuki kochania*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 23.  
 57. Cöllen Barbara, *POLREGIO, czyli jak się integrować w Europie. Tak pisały media o Polregionale 2008*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. [6].  
 58. Cöllen Barbara, *Polskojęzyczne media w Niemczech*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. [10].  
 59. Cöllen Barbara, *Prawdziwie europejska polska impreza*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [6].  
 60. *Coroczne spotkanie członków Klubu Polregio*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 8.  
 61. Duckwicz Philip, *„Schlesischer Sommer” – facettenreiches Kunst- und Kulturfest. Polregionale 2008 Aachen*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. [7].  
 62. Esser Marina, *Czerwone Maki – spotkania z europejskimi artystami polskiego pochodzenia. Niepowtarzalne powtórzyć*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 7.  
 63. Esser Marina, *Geniusz to też tylko człowiek. Kilka refleksji o życiu i śmierci mistrza Chopina*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 21.  
 64. Harasimiak Dorota, *Spotkanie przy szampanie*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. [20].  
 65. Jarosz Małgorzata, *„Emigranci” w Akwizgranie*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 7.  
 66. Jarosz Urszula, *„Bo do tanga trzeba dwojga...”*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 20.  
 67. Jarosz Urszula, *Czerwone Maki – spotkania z europejskimi artystami polskiego pochodzenia. Skrzydlata natura muz wszelakich*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 6.  
 68. Jarosz Urszula, *Gdy sztuka schodzi do piwnic. Teatr jednego widza*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [25].  
 69. Jarosz Urszula, *Słowiańskie Boże Narodzenie*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. [19].  
 70. *Jola Wolters – die Wucht mit der samtenen Stimme*. [Z Jołą Wolters rozm. Wiesław Lewicki], „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 29.  
 71. *Karlspreis*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. [7].  
 72. Kehrman Mats, *Das Mädchen, das Feuer geschluckt hat. Die Malerin Mauga Houba-Hausherr*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 27–28.  
 73. *Koncert Janusza Srobla „Trzeba marzyć” w Konsulacie w Brukseli*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 7.  
 74. Lewandowski Agata, *Rocznicowy wieczór. Kongres Polaków w Niemczech i 85. rocznica powstania Związku Polaków w Niemczech*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 10.  
 75. Lewandowski Agata, *W co się bawią w Berlinie. Berlińskie reminiscencje polonijne*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 16–[17].  
 76. Lewicki Wiesław, *Gdy woda ci wszystko zabierze, możesz liczyć na Polonię. Polonia śpiewa dla powoźcian*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 5–6.  
 77. *Margaux und die Banditen. Eine poetische Begegnung des deutschen und polnischen Chansons*. [Mit Margaux Kier sprach Wiesław Lewicki], „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 24–25.

78. Michałowska-Duckwitz Hanna, *Chopin w oczach dzieci*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 11.
79. Michałowska-Duckwitz Hanna, *Kwietniowe gwiazdy*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 12.
80. Michalska Sarah, *Ein Kuss zum Valentinstag*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 10.
81. Michalska Sarah, *Holocaust-Drama „Der Vorleser”*. *Analphabetismus ist beschämender?*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 22.
82. *Nie toleruję żadnych kopii – obraz musi być podpisanym oryginałem*. [Z Jurkiem Uske rozm. Wiesław Lewicki], „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 21.
83. *Noworoczne spotkanie Polonii w Konsulacie w Kolonii*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 7.
84. Ortlieb Witold, *Na XI Zlot Polskich Motocyklistów w góry Eifel*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 16.
85. Palczyński Marek, *„Na tym balu nad balami, takim co się pamięta latami...!”*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. [6–7].
86. Peters Joachim, *Euregio feiert mit „ihren“ Polen. Viel Zuspruch beim Polregio-Fest am Dreiländereck – Kultur und Kulinarisches*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [7].
87. *Polonia Viva! Czyli ożywają polskie media w Niemczech*. [Z Wiesławem Lewickim rozm. Anna Bulik], „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 12.
88. *POLONICUS – nagroda Polonii z szacunku do siebie*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [8].
89. *Polonicus 2010*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 6.
90. *Polregionale 2009*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. [6].
91. *Polregionale 2010*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 8.
92. *Polregionale 2010. Europa bez granic / Europa ohne Grenzen*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. [7].
93. *Polski jest przeciętny, wyjątkowy jest stosunek Polaków do języka ojczystego...* [Z prof. Janem Miodkiem rozm. Magdalena Bober], „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 24.
94. Reiss A., *Quintessence Konzerte*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. [9].
95. *Rettet IGNIS! Bürgerinitiative zur Rettung des Europäischen Kulturzentrums*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 13.
96. Roger Melis. *Fotografien 1965–1989*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 9.
97. *Rzeźba jest sztuką zagospodarowującą przestrzeń. Rozmowa [Wiesława Lewickiego] z akwizgrańską rzeźbiarką Barbarą Golley*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 22–23.
98. *Rzeźbiarz Paweł Althamer przekonał jury. Akwizgrańską Nagrodę dla Sztuki 2010 przyznano Polakowi*, przeł. Renata A. Thiele, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 10.
99. [Siedemnasty] *XVII Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 7.
100. Textera [Renata A. Thiele], *Pracować dla Europy. Publikacja Fundacji Nagrody Karola Wielkiego 2010*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 9–10.
101. Thiele Renata A., *Hans von Aachen – twórca prawdziwie europejski. Wystawa na miarę Europy*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 5.
102. Thiele Renata A., *XI Zlot Polskich Motocyklistów w góry Eifel – tak było...!*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 15.
103. Thiele Renata A., *Nagroda Karola Wielkiego dla Młodzieży. And the winner is... Polska!*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 10.
104. Thiele Renata A., *Polskiego architekta powroty do korzeni*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 10–11.
105. Uske Jurek, *Co znaczy być ambasadorem polskiej kultury?*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 13.
106. Uske Jurek, *Natchnienie czerpię z codzienności*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 8.
107. Zdrodowska Stanisława, *To nie tylko lekcja historii*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. [17].
108. Ziaja Jurek, *IGNIS – Kolońskie spotkania z polską kulturą / IGNIS – Kölner Treffen mit der polnischen Kultur*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 12.
109. Zimorski Therese, *Ein Mantel für eine Diva. Ummantelte Zeit*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. [21].

## Literatura

110. Boja Renata, *Wyrzedaż / Ławka*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 24.
111. [Duda Murowski Joanna], *Bezszermowość – Nichtmurrend / Der Morgen*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 21.
112. Duda Murowski Joanna, *Zweispachige Gedanken*, przeł. Johanna Stöhr, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 23.
113. Jarosz Urszula, *Jest akcja*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 20.
114. Jarosz Urszula, *Mężczyzna średniowieczny – podróż liryczna przez światy zewnętrzne do uczuciowego wnętrza. Wieczór literacki z Joachimem Petersem*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 25.
115. *Lange Nacht der polnischen Literatur*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 14.

116. Lu Hara, *Rozmyślania nad potokiem*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 20–21.
117. „Magische Momente“ im Culture-Café. *Lesung von Joachim Peters*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 24.
118. *Noch ein paar Mohnblumen für Sie?*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 27.
119. *Pejzaże duszy – Landschaften der Seele* [twórczość Joanny Dudy-Murowski], „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 21.
120. Peters Joachim, *Ersehnte Annäherung / ES IST GENUG!*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 25.
121. Scribanda, *Gläserne Realität. Big Brothers großes Auge*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 25.
122. Shintzler Mathias, *Wunderkinder, Dreckskerle und magische Orte. Einige Anmerkungen zur neuen polnischen Literatur*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 21–22.
123. Stegn Aleksandra, *Ja (III) / Białe słowo / Poranne czułości*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 24.
124. Thiele Renata A., *Poetycki las. Poezja na emigracji*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 26.
125. Zdrodowska Stanisława, *Nad morzem / Nie wierzę w złą godzinę / Siła rozpędu*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 24.
126. Zdrodowska Stanisława, *Poezja na obczyźnie*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 26.

## Polityka, społeczeństwo

127. *Czas na szczerość*. [Z Wiesławem Lewickim rozm. Janusz Kalicki], „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 4–5.
128. Kupczak Artur, *Kartki z powodzi*. „Trudno teraz spokojnie słuchać szumu płynącej wody”, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 19.
129. Lewandowski Agata, *Okrągły Stół – stanowisko Prezesa Konwentu Organizacji Polonijnych w Niemczech Wiesława Lewickiego*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 11.
130. Lewicki Wiesław, *Aufruf zu Landeswahlen am 9. Mai in NRW*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 4.
131. Lewicki Wiesław, *Karlsruhe 2010 geht an Donald Tusk*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 4.
132. Lewicki Wiesław, *Minderheitenstatus der Polen in Deutschland?*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. [4].
133. Lewicki Wiesław, *Polnisches Panorama*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. [4].
134. Lewicki Wiesław, *Polnisches Panorama*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 4.
135. Lewicki Wiesław, *Polnisches Panorama*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 4.
136. Lewicki Wiesław, *Panorama*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [4].
137. [Lewicki Wiesław], *Polonia stała się aktywna*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 4.
138. Thiele Renata A., *Smoleńsk i po. Sobota 10 kwietnia 2010 r. to czarny dzień w historii powojennej Polski*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 18.
139. *Wir sind mehr als 2 Millionen! Mit Wieslaw Lewicki sprach Dr. Krzysztof Tokarz*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 4.

## Prawo

140. *Kosztowne wykroczenia*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 16.
141. Kowalska Janka, *Szczyt unijnej demokracji. Europejska komedia w kilku aktach*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. [25]–26.
142. Offermanns Ramona, Stinglwagner Marc, *Der deutsch-polnische Erbfall*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [20].
143. Stinglwagner Marc Oliver, *Handel im Internet*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 15.
144. Stinglwagner Marc Oliver, *Im Falle eines (Un)Falles: fiktive Abrechnung eines Fahrzeugschadens*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 18.
145. Stinglwagner Marc Oliver, *Internethandel als Einstieg in das Geschäftsleben*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 13.
146. Stinglwagner Marc Oliver, *Mehr Gerechtigkeit bei Ehescheidung. Neue Rechtslage bei Ehescheidung ab dem 01.09.2009*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 20.

## Sport

147. Druciarek Ireneusz, *Niemal bez broni, ale wcale nie bezbronni. Japońskie sztuki walki ju jitsu, aiki jitsu i iaido*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 19.
148. Druciarek [Ireneusz], *Sztuki walki Wschodu na polskim wybrzeżu*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. [17].

149. Pekin 2008 – olimpijskie reminiscencje, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 17.  
150. Siggelkow Kathrin, *Von der Quelle lernen*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 8.

## Turystyka, podróże

151. Czy wiesz, kto najlepiej zadba o Twoje zdrowie? Rozmowa [Wiesława Lewickiego] z Grzegorzem Dziwioziem, prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” S.A., „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 18.  
152. Esser Marina, *Z letniego mazurskiego kalendarza*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 22.  
153. Gruna Ewa, *Der Berg ruft in Polnisch. ZAKOPANE – eine traumhafte Erholungsgegend*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 18.  
154. Haendly Thomas, *Akwizgrańskich rekordów ciąg dalszy*, przeł. z niem. Renata A. Thiele, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. [8].  
155. Haendly Thomas, *Akwizgrańskie rekordy*, przeł. z niem. Renata A. Thiele, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 9.  
156. Haendly Thomas, *Światowe rekordy Akwizgramu*, przeł. z niem. Renata A. Thiele, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. [8].  
157. Jarosz Urszula, *Góry wysokie! Kto im z wami walczyć każe...?*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 5.  
158. *Jedziemy do Paryża*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 10–11.  
159. Lewandowski Agata, *W Bieszczady – czyli na koniec świata*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. [16–17].  
160. Rojek Vanessa, *Einmal Karpacz mit Puderzucker, bitte! Ein Traumurlaub auf Bestellung*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 17.  
161. Thiele Renata A., *Dreiländereck czy Vierländereck?*, „Polregio.eu” 2009, nr 2, s. 5.  
162. Thiele Renata A., *Mondo Verde czyli ogrody świata*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 5.  
163. Thiele Renata A., *O czym w Vogelsangu śpiewają ptaki?*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 5.  
164. Thiele Renata A., *Piąta pora roku w Akwizgranie*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 5–6.  
165. Thiele Renata A., *Popatrzeć na van Gogha*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 24–25.  
166. Thiele Renata A., *33 lata to piękny wiek! Euroregion Moza-Ren to pierwszy euroregion w historii*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. [5]–6.  
167. Thiele Renata A., *W Durbuy sezon jest zawsze. Podróż do najmniejszego miasta Belgii*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 5.  
168. Thiele Renata A., *W samym sercu gór Eifel jest takie czarowne miasteczko*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 7.  
169. Thiele Renata A., *Zwischen Heilbuthappen und Bornholmtrip*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 20–21.  
170. „Ustrońa zdroje dbają o zdrowie Twoje”. *Uzdrowisko Ustroń – zdrowie i Ty*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 17.  
171. Ziaja Georg, *A może do magicznego lasu? Góry Harcu są pełne jesiennej piękna*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 18–19.

## Zdrowie i psychologia

172. Brucki Kazimierz, *Spotkania w DRK Aachen. Niemiecki Czerwony Krzyż*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 8–9.  
173. Chlewicka Małgorzata, *Die Kraft der Berührung*, „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. [31].  
174. *Gemeinsam nach der verlorenen Liebe suchen*. [Z Volkerem van den Boom rozm. Wiesław Lewicki], „Polregio.eu” 2009, nr 3, s. 21.  
175. Jarosz Małgorzata, *Dziurawy problem*, „Polregio.eu” 2008, nr 4, s. 19.  
176. Jarosz Urszula, *Lek na całe zło*, „Polregio.eu” 2010, nr 2, s. 19.  
177. Jarosz Urszula, *Miłość i zazdrość w jednym stoją domu*, „Polregio.eu” 2010, nr 3, s. 23.  
178. *Szpital w Śremie*, „Polregio.eu” 2009, nr 4, s. 22.  
179. Textera [Renata A. Thiele], *Czytanie bez okularów. „Senio” znaczy dla seniorów*, „Polregio.eu” 2008, nr 3, s. 8.  
180. Thiele Renata A., *Multikulturelle Engel. „Man kann dem Leben nicht mehr Tage geben, aber den Tagen mehr Leben”*, „Polregio.eu” 2010, nr 4, s. 10–11.  
181. Thiele Renata A., *W życiu wszystko ma swój sens. Dlaczego życie jest piękne? – Notatki z rozmowy*, „Polregio.eu” 2010, nr 1, s. 24.  
182. Zboińska Hanna, *Czas na wiosnę*, „Polregio.eu” 2009, nr 1, s. 19.

## Bibliografia

- Dinther R. van, *Grußwort der Präsidentin des Landtags Nordrhein–Westfalen*, „Polregio.eu” 2010, nr 2.
- Dni Otwarte: Redakcja „Polregio” zaprasza do Brunssum – 25.03.2006* [on-line], <http://www.polonia.nl/?p=775> [17.07.2009].
- Drodzy Czytelnicy!*, „Polregio” 2007, nr 3.
- Hartmann K., *Język polski w Niemczech*, w: *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000.
- I po co to wszystko?*, „Polregio” 2007, nr 2.
- Jednym słowem*, „Polregio” 2005, nr 1.
- Klub Polregio e.V.* [on-line], [http://www.polregio.com/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=25&Itemid=28](http://www.polregio.com/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=25&Itemid=28) [20.04.2013].
- Kracher A., *Media mniejszości narodowych w Polsce a problem wielokulturowości*, w: *Regionalne i lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*, red. J. Glensk, M. Kalczyńska, Opole 2004.
- Ludzie polonijnych mediów w Berlinie*, red. M. Kalczyńska, współpr. L. Paszek, K. Koziewicz, Katowice 2011.
- Magazyn „Polregio”* [archiwum on-line], [http://www.polregio.eu/index.php?option=com\\_content&view=article&id=85:magazyn-polregio&catid=39:magazyn&Itemid=57](http://www.polregio.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=85:magazyn-polregio&catid=39:magazyn&Itemid=57) [20.04.2013].
- Marcol A., „Dialog jest możliwy / Dialog ist möglich”. Polsko-niemiecka prasa dwujęzyczna publikowana po roku 1989. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. PO dr hab. M. Kalczyńskiej [maszynopis], Katowice 2011.
- Niemieckie polonica prasowe (ostatnie 20-lecie XX wieku)*, oprac. M. Kalczyńska, L. Paszek, Opole 2004.
- POLREGIO. czyli jak się integrować w Europie* [on-line], [http://www.dw-world.de/popups/popup\\_printcontent/0,,3455561,00.html](http://www.dw-world.de/popups/popup_printcontent/0,,3455561,00.html) [17.07.2009].
- „Polregio”, „Polregio.eu” lata 2005–2010.
- Punkty kolportażu „Polregio”*, „Polregio” 2007, nr 1.
- TEXTERA* [on-line], <http://www.textera.de/> [13.02.2011].
- Thiele R.A., *Na koniec*, „Polregio.eu” 2010, nr 4.
- Weintraub K., *Media w życiu „Polonii”*, w: *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000.
- Wiesław Lewicki nowym przewodniczącym Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech* [on-line], <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=k00106> [13.02.2011].

Wanda MATWIEJCZUK, Danuta SZEWCZYK-KŁOS  
Uniwersytet Opolski  
Biblioteka Główna

## Polonijny „Kwartalnik Kresowy” i publikacje o Lwowie na jego łamach

**Abstract:** The paper is an attempt at an analysis of Polish immigrants' journal entitled „Kwartalnik Kresowy i Biuletyn Związku Ziem Wschodnich RP” (*Kresowy Quarterly and the Bulletin of the Polish Easternborderlands Union*), published in London in the years 1971-1998, edited by Anna and Stanisław Nowak. The analysis focuses primarily on formal and publishing aspects as well as on the subjects covered in *Kresowy Quarterly*. Moreover, the article also includes thematically arranged information concerning the city of Lvov, concerning its history along with Polish cultural and social life of the city.

**Keywords:** Polish Press abroad in the 20<sup>th</sup> century, Polish immigration, Great Britain

### Wprowadzenie

Czasopiśmiennictwo polonijne jako zagadnienie badawcze od szeregu lat znajduje się w kręgu zainteresowań zarówno prasoznawców, dokumentalistów, filologów, historyków, jak i bibliotekoznawców. Bibliografie czasopism, analizy zawartości ich treści, monografie i artykuły naukowe przyczyniają się do pełniejszego poznania życia, a także działalności społecznej, politycznej i kulturalnej Polaków pozostałych na emigracji po II wojnie światowej oraz po zmianach politycznych i zdarzeniach zaistniałych we współczesnej Polsce. W przedstawionym opracowaniu starano się przybliżyć w zarysie warunki powstania „Kwartalnika Kresowego”, osoby jego redaktorów, zakres tematyczny zamieszczanych publikacji i cechy wydawnicze. Do szczegółowego omówienia wybrano Lwów, który pozostał w żywej pamięci emigrantów oraz osób mieszkających w Polsce – przed wojną lwowian, wiążących z tym miastem wspomnienia, starających się docierać do materiałów i publikacji opisujących ich rodzinną niegdyś miejscowość oraz jej okolice. Właśnie jemu redakcja „Kwartalnika Kresowego”, omawiając różne miasta kresowe, poświęca wiele miejsca i uwagi.

## „Kwartalnik Kresowy” – uwarunkowania powstania czasopisma i jego redaktorzy

Polacy pozostali poza granicami kraju – po, jak wspomniano, II wojnie światowej oraz w latach późniejszych, a zamieszkujący niegdyś w przedwojennej Polsce terytorium Kresów Wschodnich<sup>1</sup>, utracone w 1945 roku po podpisaniu traktatu w Jałcie – organizowali swe życie w różnych rejonach Europy i innych częściach świata. Największe grupy osób polskiego pochodzenia osiedliły się w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. W nowych środowiskach Polacy podejmowali inicjatywy mające na celu odzyskanie terytoriów odebranych decyzją powojennych ustaleń politycznych, z którą do tej pory znaczna część emigracji, a także rodaków w Polsce nie może się pogodzić. Polacy na emigracji tworzyli związki polonijne, stowarzyszenia i koła, aktywizując się w różnych formach działalności. Podtrzymywano w ten sposób tradycję, kulturę, kultywowano język polski z nadzieją, że może kiedyś uda się powrócić na Kresy. Zrzeszając się, realizowano różne zadania społeczne, kulturalne i popularyzatorskie, umacniające wzajemne więzi na emigracji oraz z Polakami w kraju i na Kresach. Jedną z takich organizacji to Związek Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (ZZWRP), który powstał w 1954 roku w Londynie i od początku swej działalności wydawał „Biuletyn Związku Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej”, ukazujący się do 1971 roku jako pismo miesięczne<sup>2</sup>. Według informacji podanej przez Jana Kowalika redaktorami tego czasopisma byli kolejno: Xawery Glinka, Jan Kałhaur, Juliusz Sokolnicki, Stanisław Pola i ponownie Juliusz Sokolnicki<sup>3</sup>. Ze względu na trudności finansowe i ograniczone możliwości organizacyjne oraz wydawnicze skromnego zespołu redakcyjnego w 1971 roku czasopismo zostało przekształcone w „Kwartalnik Kresowy i Biuletyn Związku Ziem Wschodnich R.P.”. Jego redakcją od 1971 roku prowadzili początkowo Wiesław S.W. Nowak, B.A. (Hons, Ph.D., F.R.G.S.<sup>4</sup>,

<sup>1</sup> M.S.B. Linde, definiując „kres”, określa go jako naznaczone granice, zob. M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 popr., pomnożone, t. 2, Lwów 1855, s. 490. W omawianym czasopiśmie przybliżono tytuł „Kwartalnik Kresowy”, a także zamieszczono wyjaśnienia dotyczące Kresów jako terytorium na wschodzie w granicach Polski przedwojennej, poddano je również dyskusji. Zob. B. Podoski, *Wokół pojęcia „KRESY”*, „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64, s. 22–23; S. Pola, *Zagajenie dyskusji*, „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64, s. 23–24.

<sup>2</sup> S. Dąbrowski w artykule *Kresowiaci*, nawiązując do faktu powstania czasopisma, którego założycielem był ZZWRP w Londynie, pisze: „Trudno jest podać dokładną datę powstania tej organizacji”, wskazał jednak, że od początku istnienia Związku wydawano „Biuletyn” w edycji miesięcznej do 1971 r. Zob. S. Dąbrowski, *Kresowiaci*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1994, nr 4, s. 136. Por. Z. Jagodziński, *Obrońcom Ziem Wschodnich, uzasadnienie nagrody SPK Annie i Stanisławowi Nowakom za „Kwartalnik Kresowy”*, „Kwartalnik Kresowy” 1989–1990, z. 129–130 [wydany 1.03.1995], s. 50. W tej wypowiedzi autor podaje rok 1957 jako czas powstania „Biuletynu Ziem Wschodnich R.P.”. Por. także wypowiedź tego autora zamieszczonej w czasopiśmie „Tydzień Polski” 1991, z 23 listopada.

<sup>3</sup> J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku*, Lublin 1976, s. 101.

<sup>4</sup> Dane dotyczące redakcji z początkowego okresu wydawniczego – 1971 r. przyjęto z numeru 62. wydane-go 31.03.1971, s. 2.

a następne numery z 1971 roku (64, 65) i kolejne, aż do 1992 roku, ukazywały się w redakcji kierowanej przez Annę Nowakową ze Stańkowskich we współpracy z komitetem redakcyjnym. Po jej śmierci od 1992 roku „Kwartalnik Kresowy” prowadził jej mąż Stanisław Nowak, pełniący również funkcję prezesa Związku Ziem Wschodnich RP. Wydawcą czasopisma był Zarząd Główny Związku Ziem Wschodnich RP w Londynie.

Jak wynika z analizy treści „Kwartalnika Kresowego”, przeprowadzonej w obrębie roczników 1971–1998 na podstawie autopsji, można stwierdzić, że ukazywał się on dzięki wielkiemu zaangażowaniu, pracowitości i twórczej aktywności redaktor Anny Nowakowej ze Stańkowskich, urodzonej 17 września 1911 roku w Opolu, zmarłej zaś 13 marca 1992 roku w Londynie. Była ona z wykształcenia nauczycielką, ukończyła Prywatne Seminarium Nauczycielskie w Rzeszowie, gdzie zamieszkała z rodziną po opuszczeniu Opolu w czerwcu 1916 roku. Jej dorosłe życie, małżeństwo ze Stanisławem Nowakiem (22 grudnia 1933 roku), praca w szkolnictwie, organizowanie domu, wychowywanie syna przypadły na lata poprzedzające wojnę i czas wojny. Jak wspomina mąż, w 1939 roku dla jego rodziny „Zaczął się nieznany okres życia. W rozdzieleniu”<sup>5</sup>. Został on bowiem powołany do służby wojskowej 48. Pułku Piechoty w Stanisławowie i wkroczył na szlak wojenny, Annę Nowakową natomiast w 1940 roku wywieziono z synem i matką Katarzyną Stańkowską do Kazachstanu. Kolejne dwa lata wojny Nowakowa spędziła w kołchozie nr 17 im. J. Stalina w Aktiabińskiej Obłasti, pracując na stepach w ogrodach lub stajniach. Dzięki usilnym staraniom męża i pomocy gen. Władysława Andersa udało się jej przedostać wraz z rodziną do Teheranu<sup>6</sup>. Po licznych przejściach i trudnościach pokonywanych w czasie wojny i po jej zakończeniu rodzina Nowaków dotarła do Wielkiej Brytanii, osiedlając się w Londynie. Szczegółowe ujęcie faktów z życia pani redaktor i jej aktywnej działalności społecznej, pedagogicznej i politycznej przedstawił mąż w obszernej biografii w „Kwartalniku Kresowym”<sup>7</sup>. Wyrazem zdolności literackich Anny Nowakowej są liczne utwory poetyckie pisane okolicznościowo na organizowane uroczystości, zamieszczane w późniejszych latach na łamach „Kwartalnika Kresowego”. Za wielkie zaangażowanie w pracę oświatową, społeczną i polityczną, aktywność w życiu Polonii, za śmiałe wyrażanie poglądów w obronie Ziem Kresowych otrzymała liczne wyróżnienia i wysokie odznaczenia państwowe, m.in.: Order Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Pamiętkowy Krzyż Września, Krzyż Orderu Polski Odrodzonej 5. klasy i inne. Została również w 1991 roku laureatką nagrody literackiej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów za trud i pracę przy redagowaniu „Kwartalnika Kresowego”.

<sup>5</sup> S. Nowak, *Szkic biograficzny*, „Kwartalnik Kresowy” 1992/1993, z. 131–132 [wyd. 1996], s. 81.

<sup>6</sup> Tamże, s. 82–83.

<sup>7</sup> Tamże, s. 57–118. Opisane fakty i wspomnienia, a także fotografie i kopie dokumentów dopełniają oraz ilustrują biografię A. Nowakowej, wrażliwie i z wielką dokładnością przedstawioną przez płk. S. Nowaka, męża redaktorki.

Stanisław S. Nicieja spotykał wielokrotnie Annę ze Stańkowskich Nowakową podczas swoich pobytów w Londynie. Po otrzymaniu wiadomości o zgonie tej wybitnej indywidualności czasopiśmiennictwa polskiego na uchodźstwie napisał: „Dziełem Jej życia był niewątpliwie «Kwartalnik Kresowy», który stworzyła i wydawała przez kilkanaście lat z mężem Stanisławem Nowakiem. Było to małżeństwo o niezwyklej zgodności, podobnie jak swego czasu w Galicji Maria i Bolesław Wystouchowie – dwuosobowa instytucja.

«Kwartalnik Kresowy», którego ukazało się kilkadziesiąt tomów, jest swoistym magazynem gromadzącym wszelkie dokumenty dotyczące polskich dziejów na kresach wschodnich [!]: od Inflant po Huculszczyznę, od Bugu po Dniestr. Obawiam się, że śmierć Anny Nowakowej przesądziła o losie pisma. Zmarła nagle o 22.16 przy pisaniu kolejnego artykułu do «Kwartalnika Kresowego». Jej ostatnim dziełem była obszerna recenzja książki Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej *Lwów – twierdza kultury i niepodległości*. Spoczęła na małym cmentarzyku przykościelnym w East Dulwich Lordshiplane na obrzeżach wielkiego Londynu”<sup>8</sup>.

Realizując to szczególne dzieło, Anna Nowakowa była redaktorką sześćdziesięciu czterech numerów „Kwartalnika Kresowego” i autorką licznych wypowiedzi, wierszy oraz informacji zamieszczonych na jego łamach w latach 1971–1992. Redagowanie czasopisma po jej śmierci przejął mąż Stanisław Nowak. Pod jego kierunkiem przy współpracy z członkami redakcji – Marią Polkowską i Anną Słomińską, ukazywały się kolejne zeszyty, wydawane ze znacznym opóźnieniem. Ostatnie zeszyty „Kwartalnika Kresowego” objęte przeprowadzoną analizą (nr 135–136) wydane zostały w 1998 roku.

## **Charakterystyka formalno-wydawnicza i zakres tematyczny „Kwartalnika Kresowego. Biuletynu Związku Ziemi Wschodnich R.P.”**

Podstawą analizy prasoznawczej czasopisma polonijnego „Kwartalnik Kresowy” były, jak wspomniano, 64 numery wydane na przestrzeni lat 1971–1998. Poszczególne zeszyty tego pisma, początkowo ukazujące się regularnie w formie pojedynczych numerów w okresach kwartalnych, od 1972 roku wychodziły opatrzone podwójnymi – łączonymi numerami, a od 1977 roku scalano publikacje w jeden zeszyt obejmujący często cztery kolejne numery. W 1975 roku czasopismo otrzymało międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictwa ciągłego ISSN 0306 1221. Poszczególne zeszyty wydawane były w formacie 22,0 × 16,5 cm, ich objętość kształtowała się bardzo różnie – od 24 do 172 stron. Uwarunkowana była obszernością zamieszczonego materiału, a większa najczęściej wynikała z połączenia w jednym wydaniu kilku kolejnych numerów. Początkowo, jak wspomniano, czasopismo

<sup>8</sup> S.S. Nicieja, „Kwartalnik Kresowy” *osierocony*, „Trybuna Opolska. Magazyn niedzielny” 1992, z 4–5 kwietnia, s. 3.

ukazywało się w okresach kwartalnych, później – w latach 80. i 90. – w okresach półrocznych, a nawet rocznych. Finansowane było ze składek członków Związku Ziem Wschodnich RP, środków pochodzących z prenumeraty i darów. Redakcja prowadziła także wymianę, otrzymując w zamian za „Kwartalnik Kresowy” książki i czasopisma z oficyn polonijnych, które następnie recenzowano na jego łamach, odnotowywano w bibliografii lub komunikatach. Skromna czarno-biała szata graficzna okładki i całego zeszytu wyróżniała się bogatym materiałem ilustracyjnym, na który składały się: fotografie, rysunki, mapy, symbole, herby, ekslibrisy, znaczki i różnorodne małe formy graficzne, m.in. linie czy ozdobniki, podkreślające lub wyróżniające publikowane treści. Zamieszczone wypowiedzi drukowano najczęściej jedno- i dwułamowo na poszczególnych kolumnach<sup>9</sup>. Ilustracje łączono z tekstem lub przeznaczano na nie całe odrębne strony czasopisma<sup>10</sup>.

W zeszytach wydanych w latach 1971–1972 wymieniono ilustratora okładki pisma – inż. J. Polinkiewicza. Na uwagę zasługuje bardzo charakterystyczny układ i rodzaj informacji umieszczonych na okładce każdego zeszytu. W górnej jej części znajdują się herby miast kresowych, widoki zabytkowych budowli, obiektów sakralnych, pałaców i dworów zachowanych do współczesności w dobrym stanie, a czasem tylko już ruin pozostałych w kresowym krajobrazie (fot. 1).

Z tymi ilustracjami łączone są bardzo często symbole, odznaczenia, pamiątkowe tablice, pieczęcie i inne formy ikonograficzne. W środkowej części okładki widnieje logo wydawcy ZZWRP. Tytuł



Fot. 1. Okładka „Kwartalnika Kresowego i Biuletynu Związku Ziem Wschodnich R.P.” 1971, z. 62, projekt okładki – J. Polinkiewicz

<sup>9</sup> Jako jednostkę analizy, omówienia, zestawienia w tabelach przyjęto wypowiedź, w rozumieniu definiowanym: „[...] jednostka zawartości dziennika lub czasopisma wyodrębniająca się na kolumnach funkcjonalnie, treściowo i graficznie jako osobna całość zwykle opatrzona własnym nagłówkiem”. Zob. *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 254. Ponadto w artykule ujęto w zamieszczonych danych o Lwowie jednostki niestanowiące samodzielnej całości, ale treściowo w obrębie większych lub mniejszych wypowiedzi wiążące się z tym miastem, jego kulturą, historią, architekturą i innymi zagadnieniami. Uznano, że wiadomości o Lwowie zawarte w materiałach np. historycznych, przedstawionej statystyce porównawczej, opisach geograficznych, w kartografii mają znaczenie, bowiem wyróżniają to miasto wśród innych na Kresach i dostarczają znaczących informacji. Tę możliwość określenia wypowiedzi prasowej ujmuje się w znaczeniu „sąd pojedynczy”. Zob. B. Berelson, *Content Analysis*, w: G. Lindzey, *The Handbook of Social Psychology*, Cambridge, Mass. 1954, s. 488. Cyt. za: W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 76 (tę tematykę autor ujmuje szerzej na s. 76–82).

<sup>10</sup> Ilustracje w tym czasopiśmie zamieszczano jako odrębne jednostki lub sytuowano je w ramach wypowiedzi – artykułu, informacji. Ten bardzo wzbogacający treść materiał: fotografie, widoki, rysunki, symbole, kopie dokumentów, mapy, plany także objęto analizą.



**KWARTALNIK      KRESOWY**  
i Biuletyn Związku Ziemi Wschodnich R.P.

---

Rok 62, numer 1 1971, Czesz 124 stron

1. Wskaznik Cieszyń - rocznik po wojennych latach o jego znaczeniu..... Stan 1960..... 6
2. Z Ziemi nam drogich..... Kobiłkaja..... 6
3. Twój kraj..... Redakcja..... 11
4. Cześć na szczytach dróg..... Władysław J. Władysław..... 13
5. Z Ziemi nam drogich..... Władysław J. Władysław..... 13
6. Podziękowanie Komitetowi Wojewódzkiego Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Łodzi..... Redakcja..... 15
7. Język..... Redakcja..... 18
8. Z Ziemi Wschodniej..... Redakcja..... 20
9. Dziękuję..... Redakcja..... 22
10. Zwyczaj..... Redakcja..... 23

Wydawca: Związek Ziemi Wschodnich R.P.      Czesz 124 stron  
Ziemia Wschodnia      w Czeszynie      7 45-64      w Czeszynie      7 45-64

Fot. 2. Spis treści „Kwartalnika Kresowego i Biuletynu Związku Ziemi Wschodnich R.P.” 1971, z. 62.

stronę pisma (okładkę) przeznaczano na notę wydawniczą, komunikaty o prenumeracie pisma i reklamę, a także przypomnienie o wsparciu finansowym działalności rządu RP na uchodźstwie oraz akcji społecznych podejmowanych przez czasopisma i organizacje polonijne.

Materiały zamieszczane w „Kwartalniku Kresowym” pochodziły od autorów przysyłających redakcji osobiste wspomnienia, prace naukowe, poezję, fotografie i inne dokumenty. Na jego łamach publikowano również przemówienia okolicznościowe prezydenta i rezolucje rządu RP na uchodźstwie w sprawie granic Polski na Wschodzie oraz szereg dokumentów o znaczeniu historycznym dla Polski i Polaków zarówno na emigracji, jak i w kraju. Wiele publikacji wyszło spod pióra A. i S. Nowaków. Szczególnie cenne i bliskie czytelnikom były wypowiedzi opracowane przez A. Nowakową poświęcone historii Polski, zwłaszcza dziejom przedwojennym miast, miasteczek i wsi województw wschodnich. Autorka z ogromną pieczołowitością przedstawiała zdarzenia historyczne, opisy geograficzne tych terytoriów, zamieszkałych przez ludność: polską, ukraińską, żydowską, litewską, białoruską, niemiecką i inną. Przybliżała również zagadnienia kulturowe, wyznaniowe, wspominała wybitnych mieszkańców tych ziem, postaci historyczne, naukowców, księży, prezentowała zabytki kultu religijnego i architekturę miejską, uwzględniając obiekty użyteczności publicznej takie jak: ratusze, teatry, kamienice, a także zabudowę ulic i nekropole większych miast kresowych.

Bogaty materiał poznawczy zawierają metryki Ziemi Wschodnich RP wyszczególniające dane statystyczne dotyczące ludności, jej narodowości, języka i wyznawanej religii, szczegółowe mapy Polski i województw z XVII, XVIII i XIX wieku do czasów II wojny światowej i po niej. Autorem metryk był S. Nowak; w przedstawionych tabelach i omówieniach pokazywał, jak licznie zaludnione były przez Polaków i inne narodowości województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie,

czasopisma wyróżniono wersalikami, pod nim umieszczono numer zeszytu i datę wydania, na dole zaś nazwę wydawcy: Zarząd Główny Związku Ziemi Wschodnich RP, i adres. Ponadto na okładce każdego zeszytu w prawej dolnej części redakcja sytuowała stałe motto: „Ziemia Czerwieńska, Wileńszczyzna, Polesie, Wołyń, Podole – to dzielnice Rzeczypospolitej zagrabione przez Rosję Sowiecką. Obowiązkiem obywateli tych dzielnic, bez różnicy na narodowość, i wszystkich Polaków, przebywających w wolnym świecie, jest walka o wyzwolenie Ziemi Wschodnich”. Wewnętrzną stronę okładki zajmował spis treści (fot. 2). Ostatnią

wołyńskie, stanisławowskie, tarnopolskie, lwowskie i część białostockiego<sup>11</sup>. Autor zestawiał także dane o ludności przesiedlonej z tych terenów do Rosji i podawał szczegóły akcji przesiedleńczych. Również dr Wisław Rybotycki problematyce narodu polskiego na Wschodzie poświęcał wartościowe artykuły, w których opisywał rozmieszczenie Polaków w tej części Europy przed wojną, powołując się na dane uwzględnione na mapach obcych i polskich<sup>12</sup>.

Czasopismo charakteryzuje układ działowy. Treść wypowiedzi zamieszczonych w obrębie działów ułożona jest systematycznie. Stałe działy opatrzone są nagłówkami: *Z Ziemi nam Drogich*; *Wiadomości z Ziemi nam Drogich*; *W obronie Ziemi Wschodnich R.P.*; *Sprawy ogólnospołeczne emigracji polskiej*; *Z życia organizacji współdziałających i zaprzyjaźnionych*; *Książka – Sztuka – Wydawnictwa*<sup>13</sup>; *Głosy czytelników*; *Kronika Żałobna*. Dwa zeszyty – 110, cz. 1 i cz. 2 – wydano pod wyodrębnionym tytułem „Pieczęcie, herby i chorągwie Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (w granicach traktatu ryskiego z r. 1921)”, ich autorami byli A. i S. Nowakowie<sup>14</sup> (fot. 3). Najwięcej wypowiedzi o Kresach Wschodnich dawnej Polski zamieszczono w dziale *Z Ziemi nam Drogich*. Materiał tam zgromadzony pochodził z opracowań przede wszystkim A. Nowakowej i jej męża oraz Wiesława Stanisława W. Nowaka (syna państwa Nowaków), a także licznego grona autorów, którzy pisali do „Kwartalnika Kresowego”. Ponadto ich artykuły wcześniej publikowane w innych czasopismach – w większoś-



Fot. 3. Województwo lwowskie, oprac. A. i S. Nowakowie, „Kwartalnik Kresowy i Biuletyn Ziemi R.P.” 1982, z. 110, cz. 2, s. 76.

<sup>11</sup> Zob. S. Nowak. *Metryka Ziemi Wschodnich*, materiał publikowany w częściach dotyczył ludności, narodowości, terytorium Polski sprzed II wojny światowej, a także zawierał wiele danych opracowanych na podstawie publikacji naukowych, zamieszczanych w następujących zeszytach „Kwartalnika Kresowego”: z. 80, 81, 82, 83 (1977); 92, 93 (1980); 94, 95, 96, 97 (1981); 98, 99, 100, 101 (1982); 102, 103–104, 105 (1983); 135–136 (wyd. spec.) (1997–1998), oraz innych.

<sup>12</sup> W. Rybotycki, *Polacy na wschód od granic historycznych Rzeczypospolitej, na mapach obcych i polskich*, „Kwartalnik Kresowy” 1982, z. 98, 99, 100, 101 (30.06.1982; 30.12.1982) [wyd. 1984], s. 19–24; W. Rybotycki, *Mapy ukraińskie*, „Kwartalnik Kresowy” 1989/1990 [wyd. 1994], z. 127–128, s. 4–5.

<sup>13</sup> W dziale *Książka – Sztuka – Wydawnictwa* umieszczano wykazy nowości książkowych, opisy czasopism i recenzje publikacji, które redakcja otrzymywała w ramach wymiany za „Kwartalnik Kresowy” i z darów.

<sup>14</sup> „Kwartalnik Kresowy” 1987, z. 110, cz. 1 (15.08.1987), 56 s.; 1992, z. 110, cz. 2 (15.08.1992), 104 s.

ci polonijnych, a także ukraińskich oraz ukazujących się w Polsce<sup>15</sup> – przedrukowano w całości, a czasem w części.

W działach *Z Ziem nam Drogich i Wiadomości z Ziem nam Drogich* ukazywały się wypowiedzi: Bohdana Podoskiego, Zdzisława Jagodzińskiego, Wisława Rybotyckiego, prof. dr. Aleksandra Bluma, Franciszka Wysłoucha, Szymona Duźniaka, Alfreda Urbańskiego, Antoniego Słabosza, Józefa Zabielskiego, Władysława Dzie-miańczuka, Eugeniusza Gawrysia (Kowel), prof. dr. Wiesława Strzałkowskiego, L.J. Tomaszewskiego, Stanisława Mayera, Jerzego A. Gawendy, Zofii Byrowej, Eugeniusza Falla, Witolda Dziecioła, Jana Marcinkiewicza, Henryka Glassa, ks. Wacława Szetelnickiego, ppłk. Stanisława Truszkowskiego, Leopolda S. Chruszcza, Pawła Lisiewicza, Janiny Kaliniec, Adolfa Kołodzieja, W. Krajewskiego, Józefa Łobodowskiego, Józefa Zabielskiego, Tadeusza Dudzickiego, Władysława Bańkiewicza, Alfreda Urbańskiego, Wiesława Toporowskiego i innych. W ramach działu *Z Ziem nam Drogich* zamieszczano również wiersze o tematyce kresowej, nawiązujące w treści do miast, przyrody, przeżyć osobistych i wspomnień autorów poezji, waleczności obrońców Ziem Wschodnich Polski – Lwowa i innych miejscowości. Ich autorami byli m.in.: Franciszek Lachocki, Zofia Hrynkiewicz, Andrzej Androsiuk, Krzysztof Kołtun, Wiesław S.W. Nowak, Marian Hemar i inni. Najwięcej znajdujemy utworów poetyckich autorstwa A. Nowakowej. Prawie w każdym zeszytcie „Kwartalnika Kresowego” redaktorka i zdolna poetka zamieszczała swoje strofy.

*Z Ziem nam Drogich* jest działem bogatym w treści o Kresach, zawiera w większości wypowiedzi wiążące się z historią, geografiją, kulturą, życiem religijnym kościołów, parafii, działalnością księży i architekturą na tym terytorium, przyrodą i ludnością zamieszkałą w województwach kresowych, w szczególności z jej losami przed wojną i w czasie II wojny światowej oraz po 1944 roku. Badacze poszukujący materiałów o miastach, miasteczkach i wsiach Kresów Wschodnich w omawianym dziale znajdą opisy, fotografie, herby, wspomnienia, mapy, plany sytuacyjne i bogaty zbiór ilustracji pochodzących z okolic kresowych. Wśród wypowiedzi zamieszczonych w „Kwartalniku Kresowym” o miejscowościach na Kresach najczęściej wiązało się z Wilnem i Lwowem. Przykładem tego, jak w omawianym czasopiśmie przedstawiano miejscowości kresowe, może być Lwów, który we wspomnieniach Kresowian zajmuje szczególne miejsce.

## Lwów – miasto bliskie wielu Kresowianom

Czytając „Kwartalnik Kresowy”, odnosi się wrażenie powstającej bardzo bliskiej więzi między przeszłością a współczesnością, zaciekawienie przechodzi w zainteresowanie, można podążać za tym, co minęło i co powraca w pamięci. Lwów jest tym

<sup>15</sup> Najczęściej były to przedruki za zgodą redakcji z takich czasopism jak: „Dziennik Polski”, „Rzeczpospolita Polska”, „Orzeł Biały”, „Ostatnie Wiadomości”, „Jutro Polski”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Nowy Dziennik”, „Więści Polskie”, „Tydzień Polski”, „Głos Polski” i innych.

miastem, które przez wspomnienia, przybliżaną historię i kontakty międzypersonalne lwowian przybyłych z Kresów, jak też emigrantów rozproszonych po świecie, jest dla wielu osób miejscem rodzinnym, nadal bliskim i niezapomnianym. Miasto kulturowo zróżnicowane z uwagi na zamieszkujące w nim różne narodowości było ośrodkiem naukowym, zasobnym w zabytki i otoczonym piękną przyrodą.

W świetle wypowiedzi dotyczących Lwowa, autoryzowanych przez redaktorkę A. Nowakową oraz inne osoby – opartych na wspomnieniach, listach, dokumentach osobistych lwowian, opracowaniach naukowych, kartografii, planach sytuacyjnych, fotografiach i ilustracjach nadsyłanych przez czytelników – wyłania się obraz miasta dawnego i współczesnego. Już w pierwszym analizowanym zeszycie 62 z 1971 roku redakcja wprowadza czytelnika na ziemię drogę Polakom, zamieszczając fotografię kapliczki rzymskokatolickiej usytuowanej niegdyś na górnym Łyczakowie we Lwowie, rozebranej przez okupantów sowieckich, a poniżej plan sytuacyjny tej części miasta, gdzie była jej lokalizacja<sup>16</sup> (fot. 4).

Również w tym samym zeszycie opublikowano informację o amatorskim Teatrze Ludowym we Lwowie, kierowanym przez Zbigniewa Chrzanowskiego, wystawiającym sztuki dla Polaków we Lwowie i gościnnie w Wilnie. Pisano też o historii lwowskiego teatru, która sięga 300 lat, albowiem – jak wspomina redakcja – już od 1670 roku wystawiano na tym terenie dramaty i misteria<sup>17</sup>. Wzmiankowano o występach teatru lalkowego „Kacperek” z Rzeszowa. Następnie zamieszczono fotografie poczty głównej oraz starej kamienicy lwowskiej<sup>18</sup>. Tematykę i liczbę wypowiedzi o Lwowie (w przybliżeniu), przeważnie dopełnianych ilustracjami, przedstawiono w tabeli 1.

Szczególne miejsce na łamach czasopisma poświęcano wybitnym lwowianom: naukowcom, bohaterom walk o Lwów z 1920 roku, pisarzom, poetom, mecenasom kultury, arcybiskupom, biskupom i księżom, architektom i malarzom. Obszerne li-



PLAN

Fot. 4. Kapliczka rzymskokatolicka na górnym Łyczakowie we Lwowie, „Kwartalnik Kresowy” i Biuletyn Związku Ziemi Wschodnich R. P.” 1971, z. 62, s. 7.

<sup>16</sup> *Siła żywiołu polskiego*, oprac. red., „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 62, z 31 marca, s. 7 (obok zamieszczonej wypowiedzi znajduje się fotografia rzymskokatolickiej kapliczki we Lwowie).

<sup>17</sup> *300 lat teatru we Lwowie. Teatr polski we Lwowie*, oprac. red., „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 62, z 31 marca, s. 11.

<sup>18</sup> Tamże, s. 9, 12.

sty nazwisk zasłużonych, znanych lwowian wymienia A. Nowakowa w artykule *Lwów (Leopolis) Semper Fidelis*<sup>19</sup>. Opisując bitwę pod Zadwórzem koło Lwowa w 51. rocznicę tych wydarzeń, redakcja zamieściła ponad trzydzieści nazwisk lwowiaków tam poległych<sup>20</sup>.

**Tabela 1.** Wypowiedzi o Lwowie na łamach „Kwartalnika Kresowego” w latach 1971–1998

Tematyka wypowiedzi, wzmianek i informacji	Liczba wypowiedzi
Historia i geografia	23
Ludność, życie społeczne, gospodarka	16
Polityka	9
Kultura	20
Nauka	5
Kościoły, parafie, życie religijne	11
Poezja o Lwowie	8
Wypowiedzi okolicznościowe	8
Inne	3
Ogółem	103*

\* Liczbę wypowiedzi podano w przybliżeniu, ponieważ przy bardzo obszernym materiale drukowanym zróżnicowaną czcionką i w zmiennym układzie treści niemal na każdej stronie mogła zaistnieć jakaś wzmianka, która została pominięta.

Źródło: oprac. własne.

Tematyka wypowiedzi o Lwowie obejmuje historię od XIII wieku aż do 1945 roku i współczesność. Omówienie dziejów Kresów Wschodnich, w tym również Lwowa, znajdujemy w dwóch obszernych wypowiedziach A. i S. Nowaków, które zostały zamieszczone w „Kwartalniku Kresowym” (cz. 1 i 2)<sup>21</sup>. W wymienionych częściach przedstawiono: historię herbu Lwowa, opis i ilustracje chorągwi, pieczęci urzędowych; widoki Lwowa; opisy herbów i pieczęci wszystkich powiatowych miast woj. lwowskiego, a także m.in. ekslibrisy bibliotek lwowskich oraz związane ze zbiorami osób prywatnych, np. Tadeusza Solkiego, Kazimierza Bruchnańskiego, Tadeusza Sołtysa<sup>22</sup> (fot. 5).

A. Nowakowa pisała również o życiu religijnym we Lwowie, wymieniała świątynie, wspominała księży parafii lwowskich i wiele uwagi poświęciła ludności walczącej o to miasto w 1918 i 1919 roku. Wypowiedzi o Lwowie, m.in. w *Metrykach Ziemi Wschodnich* opracowanych przez S. Nowaka, poprzedza motto: „...Lwów był zawsze najbardziej bez trwogi. Tu serca Polski były najsmielej... Na tarczy waszej herbowej wypisane są słowa: «Zawsze wierny» – dlatego iluż tu wier-

<sup>19</sup> A. Nowakowa, *Lwów (Leopolis) Semper Fidelis*, „Kwartalnik Kresowy” 1978, z. 84, 85, s. 24.

<sup>20</sup> *Polskie Termopile. 51-lecie bitwy pod Zadwórzem*, oprac. red., „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64, s. 7–9.

<sup>21</sup> „Kwartalnik Kresowy” 1987, z. 110, cz. 1, s. 42–51.

<sup>22</sup> „Kwartalnik Kresowy” 1992, z. 110, cz. 2, s. 76–94.

nych ludzi szukało ucieczki. Ilu wiernych złożyło tu głowy, by swym duchem otoczyć to, co tu w sercu żyło – wiarę, że jeszcze nie zginęła...”, pochodzące z przemówienia wygłoszonego przez Józefa Piłsudskiego we Lwowie 23 listopada 1920 roku<sup>23</sup>.

Jak pokazują dane zawarte w tabeli 1, najczęściej wypowiedzi o Lwowie wiązało się z jego kulturą, historią, położeniem geograficznym, ludnością. Pisano obszernie lub też wymieniano w krótkich notkach wybitnych księży, twórców narodowych żyjących w tym mieście przed II wojną światową. Przedstawiano losy polskich parafii, kościołów i nekropolii. Najliczniejsze ilustracje umieszczane w ramach wypowiedzi lub też scalane w kilka jednostek to kopie herbów, tarcz, pieczęci, ekslibrisów i medali.



Fot. 5. Pieczęcie oraz herb miasta Lwowa, oprac. A. i S. Nowakowie, „Kwartalnik Kresowy” i Biuletyn Związku Ziemi Wschodnich R. P.” 1982, z. 110, cz. 2, s. 77.

Tabela 2. Ilustracje o Lwowie zamieszczone na łamach „Kwartalnika Kresowego” w latach 1971–1998

Tematyka ilustracji (fotografii, widoków, rysunków i innych form plastycznych)	Liczba ilustracji
Zabytki obiektów użyteczności publicznej, teatry, kina	5
Widoki ulic, kamienice, place	8
Zabytki sakralne, kościoły, cmentarze, klasztory	19
Obrazy z wizerunkami świętych, ryngrafiy, symbole religijne	6
Herby, tarcze, pieczęcie, medale, chorągwie, odznaki	29
Mapy, plany sytuacyjne miasta	11
Pomniki, tablice, rzeźby	4
Exlibrisy, znaczki pocztowe	24
Fotografie z walk obrońców Lwowa i upamiętniające Orłęta Lwowskie	7
Fotografie z uroczystości okolicznościowych	2
Ogółem	115

Źródło: oprac. własne.

Omawiając wydarzenia historyczne oraz nawiązując do ochrony zabytków na Kresach, redakcja eksponowała fotografie kościołów, cmentarz Orłąt Lwowskich, wiele innych obiektów przypominających znaczenie tych miejsc w życiu religijnym katolików, a także lwowian o różnych wyznaniach, co uwidoczniło w tabeli 2.

<sup>23</sup> Tamże, s. 15; zob. także: S. Nowak, *Metryka Ziemi Wschodnich*, cz. 5, „Kwartalnik Kresowy” 1997–1998, z. 135–136, s. 48.

## Podsumowanie

„Kwartalnik Kresowy. Biuletyn Związku Ziemi Wschodnich R.P.” na przestrzeni ponad dwudziestu lat choć nie zawsze ukazywał się regularnie, to jednak w kręgach polonijnych był oczekiwany. Czasopismo zawiera tak wiele ciekawych danych o niemal wszystkich miastach i wsiach na Kresach, że może być wartościowym materiałem w badaniach historycznych, a także pomocą w ustaleniach faktów i zdarzeń z życia wielokulturowego społeczeństwa zamieszkującego na tym terytorium. Materiały zamieszczone w metrykach opracowanych przez S. Nowaka mogą służyć do prac porównawczych o losach ludności, której wojna odebrała bliskich, ojczystą ziemię i zmusiła do emigracji. Wilno, Łuck, Tarnopol, Zbaraż, Równe, Sambor, Kowel, Brześć nad Bugiem, Dobromil, Krzemieniec, Buczacz, Stryj, Stanisławów oraz wiele innych miast i wsi kresowych opisanych w „Kwartalniku Kresowym” inspirują – podobnie jak Lwów – do wspomnień byłych Kresowian, a młodemu pokoleniu przybliżają miejsca, z których pochodzą ich przodkowie. Czasopismo to jest w pewnym sensie dokumentem potwierdzającym wielkie przywiązanie polskich emigrantów do ziem ojczystych i usilne dążenia o odzyskanie ich przynależności do Polski.

## Bibliografia

- „Kwartalnik Kresowy. Biuletyn Związku Ziemi Wschodnich R.P.” lata 1971–1998.
- 300 lat teatru we Lwowie. Teatr polski we Lwowie*, oprac. red., „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 62.
- Dąbrowski S., *Kresowiaci*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1994, nr 4.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.
- Jagodziński Z., *Obrońcom Ziemi Wschodnich. Uzasadnieniu nagrody SPK Annie i Stanisławowi Nowakom za „Kwartalnik Kresowy”*, „Kwartalnik Kresowy” 1989–1990, z. 129–130.
- Kowalik J., *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku*, Lublin 1976, s. 101.
- Linde M.S.B., *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, popr., pomnożone, t. 2, Lwów 1855.
- Nicieja S.S., „Kwartalnik kresowy” *osierocony*, „Trybuna Opolska. Magazyn niedzielny” 1992, nr 82, z. 4–5 kwietnia.
- Nowak S., *Metryka Ziemi Wschodnich*, „Kwartalnik Kresowy” 1977, z. 80, 81, 82, 83; 1980, z. 92, 98; 1981, z. 94–95, 96–97; 1982, z. 98, 99, 100, 101; 1983, z. 102, 103–104, 105; 1997–1998, z. 135–136 (wyd. spec.).
- Nowak S., *Szkic biograficzny*, „Kwartalnik Kresowy” 1992/1993, z. 131–132.
- Nowakowa A., *Lwów (Leopolis) Semper Fidelis*, „Kwartalnik Kresowy” 1978, z. 84–85.
- Nowakowa A., Nowak S., *Pieczenie, herby i chorągwie Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej – (w granicach traktatu ryskiego z r. 1921)*, cz. 1, „Kwartalnik Kresowy” 1987, z. 110; cz. 2, 1992, z. 110.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Podoski B., *Wokół pojęcia „KRESY”*, „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64.
- Polá S., *Zagajenie dyskusji*, „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64.
- Polskie Termopile. 51-lecie bitwy pod Zadwórzem*, „Kwartalnik Kresowy” 1971, z. 64.
- Rybotycki W., *Mapy ukraińskie*, „Kwartalnik Kresowy” 1989/1994, z. 127–128.
- Rybotycki W., *Polacy na wschód od granic historycznych Rzeczypospolitej na mapach obcych i polskich*, „Kwartalnik Kresowy” 1982, z. 98, 99, 100, 101.

Katarzyna MOLEK-KOZAKOWSKA  
Instytut Filologii Angielskiej  
Uniwersytet Opolski

## Media polonijne w Londynie a kształtowanie tożsamości polskich emigrantów po 2004 roku

**Abstract:** This article reports on the content analysis of Polish-language media outlets in the UK, which were indicated by a group of young Polish immigrants to London as their most often consulted sources of information and entertainment. They ranged from news and opinion weeklies and culture-oriented publications to thematic online services and social media created by and for the Polish community in the UK. In particular, this article analyses the contents of selected issues (spring 2011) of these popular media outlets in order to delimit the ways in which the experiences of the latest Polish immigrants are represented. On the basis of dominant representations it can be observed how the identity of Polish Londoners is constructed and how the media negotiate it. The study reveals that the Polish-language media are mainly of popular, general and pragmatic character: they sustain a weak bond with the homeland and build a local community, but most of all, they help Polish Londoners to better their livelihood in the new society.

**Key words:** Polish-language media abroad, Polish Londoners, representations of immigrants, content analysis, discourse analysis

### Uwagi wstępne

Znaczący napływ nowej polskiej emigracji na Wyspy Brytyjskie, który nastąpił po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a nawet tuż przed 2004 rokiem, uwarunkowany był otwarciem rynku pracy dla obywateli państw „nowej Europy” oraz korzystnym kursem walut. Szacuje się, że w pierwszej dekadzie XXI wieku do Zjednoczonego Królestwa przyjechać mogło nawet 700 tys. Polaków, co wraz z ponad 300-tysięczną „starą emigracją” daje około miliona osób<sup>1</sup>. Z danych Home Office wynika, że kulminacja napływu Polaków na Wyspy przypada na rok 2006, kiedy to liczba nowo przybyłych wyniosła 150 tys. Dla porównania w 2008 roku – 100 tys., a w 2009 – 62 tys.<sup>2</sup> „Nowa emigracja” to najczęściej ludzie młodzi, przy czym część z nich legitymuje się średnim lub wyższym wykształceniem i dość

---

<sup>1</sup> Instytut Spraw Publicznych, *Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004*, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> PAP, *Liczba polskich imigrantów w UK spadła o 38 procent*, „Gazeta Wyborcza” 2010, z 27 sierpnia.

dobrą znajomością języka. Pozostali to robotnicy słabo wykwalifikowani zatrudniani przez polskie firmy sezonowo, którzy w dobie kryzysu 2008–2009 często decydowali się na powrót do kraju<sup>3</sup>. Z myślą o polskich emigrantach osiedlających się w Londynie i podejmujących tam pracę powstał szereg polskojęzycznych mediów „papierowych” i „elektronicznych”, których głównymi funkcjami zdają się pomoc praktyczna, integracja środowiskowa i utrzymywanie łączności z krajem ojczystym.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie obecnej sytuacji mediów polonijnych w Londynie, dlatego szczegółowe omówienie historii polskiej prasy emigracyjnej w Wielkiej Brytanii wykraczałoby poza jego zakres badawczy. Warto jednak wspomnieć, że informacyjna, edukacyjna i integracyjna rola takich tradycyjnych londyńskich czasopism polskojęzycznych jak: „Dziennik Polski” (od 1940 roku oficjalny organ rządu RP w Londynie, obecnie instytucja monitorująca życie społeczno-kulturalne polskiej emigracji nie tylko na Wyspach), „Orzeł Biały” (od 1941 roku miesięcznik polityczno-społeczny poświęcony zagadnieniom współczesnym wydawany przez m.in. Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny i Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii) czy „Wiadomości” (emigracyjny tygodnik polityczno-literacki wychodzący w latach 1946–1981 i promujący polskich twórców piszących na obczyźnie), jest nie do przecenienia. Ich działalność informacyjna i kulturotwórcza podtrzymywała tradycje narodowościowe i patriotyczne wśród „starej emigracji”, co miało szczególne znaczenie w dobie cenzury prasy w kraju.

Niniejszy artykuł ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ reprezentuje podejście dyskursywne w medioznawstwie. W części pierwszej zawiera on raport z przeprowadzonej sondy internetowej na temat przyzwyczajęń korzystania z mediów polonijnych przez grupę młodych Polaków zamieszkujących i pracujących w Londynie, a studiujących w trybie niestacjonarnym na Uniwersytecie Opolskim. Ankiety prawidłowo wypełniło 15 osób. Druga część artykułu, w oparciu o sondę i informacje ze stron internetowych, zawiera charakterystykę najbardziej popularnych wśród badanych mediów polonijnych w Londynie, od tygodników opiniotwórczych i kulturalnych, po serwisy tematyczne i portale społecznościowe stworzone przez i dla polskich emigrantów. Ostatnia część artykułu poświęcona jest analizie wybranych czasopism i portali pod kątem dominujących tam reprezentacji doświadczeń emigracji Polaków na Wyspach, na podstawie których można wysuwać wnioski na temat medialnego kształtowania obecnej tożsamości polskich emigrantów.

## Korzystanie z mediów polonijnych w Londynie

Poniższe informacje pochodzą z ankiety dotyczącej korzystania z mediów polonijnych przez grupę młodych Polaków i Polek przebywających na stałe w Londynie. Media polonijne zdefiniowane zostały jako publikacje przygotowywane przez Polaków i dla Polaków przebywających za granicą. Ankieta dotyczyła częstotliwo-

<sup>3</sup> Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji Polonii i Polaków za granicą, Warszawa 2009, s. 255–264.

ści korzystania z nich, rodzaju preferowanych mediów oraz opinii ankietowanych osób na temat podawanych treści, stylu i wiarygodności polskojęzycznych mediów dostępnych w Londynie (lub na terenie całej Wielkiej Brytanii w przypadku mediów internetowych). Naturalnie, ograniczona liczba respondentów nie pozwala na daleko idące uogólnienia dotyczące odbioru mediów polonijnych, ale daje rozeznanie w głównych trendach konsumpcji mediów oraz wskazówki do badań reprezentacji medialnych w kolejnych częściach niniejszego artykułu.

Na ankietę odpowiedziało prawidłowo 15 osób mieszkających w Londynie, z czego 10 stanowiły kobiety, a 5 – mężczyźni. Ponieważ osoby te podjęły studia w trybie niestacjonarnym na kierunku filologia angielska Uniwersytetu Opolskiego i zmuszone były co kilka miesięcy przyjeżdżać do Polski, stanowią one nietypową próbkę. Większość, bo aż 12 osób, reprezentowało przedział wiekowy 26–30, pozostałe były w wieku 31–36 lat. Wśród badanych 8 osób miało już wykształcenie wyższe, natomiast 7 miało wykształcenie średnie. Większość z nich pracowała w Wielkiej Brytanii w branżach i na stanowiskach poniżej swoich kwalifikacji. Tylko 3 osoby przebywały w Londynie przed przystąpieniem Polski do UE, 3 przyjechały tam zaraz w 2004 roku, 2 – w 2005 roku, 4 – w 2006 roku, a 3 – w 2008 roku. Wszyscy posługiwali się językiem angielskim w stopniu zapewniającym swobodną komunikację i korzystanie z brytyjskich mediów. Tabela 1 ilustruje częstotliwość korzystania z mediów polonijnych.

Tabela 1. Częstotliwość korzystania z mediów polonijnych

Częstotliwość korzystania z mediów polonijnych	Liczba ankietowanych
1 lub 2 razy w tygodniu	4
3 lub 4 razy w tygodniu	5
5 lub 6 razy w tygodniu	3
7 razy w tygodniu	3

Źródło: oprac. własne.

Można zauważyć, że korzystanie z mediów polonijnych jest dość częste, czy to ze względu na sytuację życiową badanych i ich regularny kontakt z Polską, czy też ze względu na ich potrzebę utrzymania więzi ze środowiskiem polonijnym w Londynie. Niebagatelną rolę odgrywa także fakt, iż media te są łatwo dostępne bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Jednakże większość ankietowanych (12) przyznaje, iż korzysta z nich głównie w celach praktycznych: w poszukiwaniu ogłoszeń o pracę i wynajem, informacji na temat różnych usług (lecarskich, dentystrycznych, kosmetycznych, transportowych) czy możliwości spędzenia wolnego czasu. Duża część ankietowanych (8) docenia niezbędne dla imigranta informacje bytowe i porady prawne oferowane przez media polonijne. Jak pisze jedna z ankietowanych osób: „Często ludzie opisują swoje problemy, prawne porady są umieszczane za darmo, zdarza się, że sam potrzebuję porady i czasami problemy się pokrywają” (mężczyzna, lat 28).

Interesująca jest nie tylko wysoka częstotliwość korzystania z mediów polonijnych, lecz także wybór samego medium. W większości przypadków badani deklarują korzystanie z różnych mediów, co ilustruje tabela 2.

Tabela. 2. Rodzaje preferowanych mediów polonijnych

Rodzaj preferowanych mediów polonijnych	Liczba ankietowanych korzystających z danego rodzaju mediów (w tym wyłącznie z tego)
Media internetowe	9 (4)
Gazety i czasopisma	7 (1)
Radio	1
Telewizja (internetowa)	4

Źródło: oprac. własne.

Z danych tych wynika, że największą popularnością cieszą się media dostępne przez Internet, choć tygodniki polskojęzyczne też są często przeglądane (szczegóły w następnej części tego artykułu). Polonijne radio ma dość słaby sygnał, więc choć wiele osób o nim wie, większość ma trudności z odbieraniem stacji. Jeśli chodzi o telewizję, coraz większą popularnością cieszy się interaktywna telewizja internetowa.

Styl podawania treści w mediach polonijnych określany jest jako przejrzysty, zwięzły i prosty, choć dostrzegane są też błędy stylistyczne wynikające z „kalkowania” angielskich frazeologizmów i nagminne stosowanie anglicyzmów. Ponad 50% ankietowanych zwróciło uwagę na nie zawsze wiarygodne informacje podawane w polskojęzycznej prasie i serwisach, czy to w przypadku nieaktualnych ogłoszeń, czy przy medialnych opisach stanu prawnego (np. dotyczącego imigrantów), które nie nadążały za zmianami legislacyjnymi. Pomimo tego badani oceniali treści zamieszczane w polonijnych mediach jako interesujące, pożyteczne, cenne lub pomocne. Treści dotyczące statusu Polonii na Wyspach wskazywane były jako ciekawe i wzbudzające emocje. Jedna z ankietowanych osób określa je w następujący sposób: „Od czasu do czasu toczą się gorące dyskusje, która emigracja i dlaczego jest lepsza, tj. stara, czyli powojenna, czy może nowa, czyli ta po 2004 roku; czy osoby, które zdecydują się na wyjazd za granicę, to zdrajcy i nie-Polacy, o słynnym angielskim zmywaku nie zapominając” (kobieta, lat 31).

## Media polonijne w Londynie

Ta część artykułu poświęcona jest przeglądowi i charakterystyce wybranych mediów polonijnych funkcjonujących obecnie w Londynie. Wybór materiału zainspirowany został preferencjami dotyczącymi mediów polonijnych wskazanymi w powyżej opisanej ankiecie. Zawarte tu obserwacje i wnioski na temat zakresu treściowego londyńskich mediów pochodzą z monitorowania wskazanych w ankietach polskojęzycznych czasopism i portali na przestrzeni marca i kwietnia 2011 roku.

Można śmiało założyć, że Polacy w Londynie to społeczność zmediatyzowana<sup>4</sup>, a szeroki dostęp do telefonii komórkowej i Internetu gwarantuje im dostępność polskich, a niekoniecznie polonijnych mediów, co wynika także z przeprowadzonej ankiety. Mimo wszystko polonijne media rozwijają się dość prężnie. „Dziennik Polski”, który wychodzi od 68 lat, jest nadal popularną codzienną gazetą polonijną, a spośród aktywnie działających polskojęzycznych magazynów należy wyróżnić tygodniki „Tygodnik Polski”, „Panorama”, „Goniec Polski”, „Cooltura”, a także gazety typu tabloidowego: „Polish Express” i „The Polish Observer”. Wszystkie one mają swoje strony internetowe. W Londynie można odbierać audycje stacji radiowej o nazwie PRL – Polskie Radio Londyn oraz telewizję internetową [www.polskaplus.tv](http://www.polskaplus.tv) i na platformie IPLA (telewizja internetowa i serwis wideo na życzenie). Popularne są też rozbudowane serwisy informacyjne i ogłoszeniowe oraz portale społecznościowe i tematyczne takie jak: [www.elondyn.co.uk](http://www.elondyn.co.uk), [www.mojawyspa.co.uk](http://www.mojawyspa.co.uk), [www.londynek.net](http://www.londynek.net), [www.polacy.co.uk](http://www.polacy.co.uk), [www.wyspakobiet.co.uk](http://www.wyspakobiet.co.uk), [www.emito.net](http://www.emito.net), [www.polemi.co.uk](http://www.polemi.co.uk).

Jednym z ważnych celów mediów polonijnych w Londynie jest przybliżanie czytelnikom wydarzeń z Polski i nagłaśnianie spraw ważnych dla Polaków, które, oczywiście, nie są zwykle szerzej omawiane w mediach brytyjskich. Na przykład tygodnik „Panorama”, zgodnie ze swoją nazwą, zawiera cotygodniowy przegląd prasy polskiej, w tym ciekawe artykuły wybrane z regionalnych czasopism. Przedruki dotyczą raportów na temat wydarzeń politycznych i społecznych, artykułów o stylu życia i relacjach międzyludzkich lub notatek o nowinkach technicznych. „Panorama” pisze także o specyficznych kwestiach mogących zainteresować polskich londyńczyków, np. zmianach w polskim prawie podatkowym i przepisach emerytalnych czy korzystnych sposobach lokowania oszczędności. Jako ciekawostki przytaczane są wyniki sondaży opinii publicznej i popularnych badań socjologicznych, które wyjaśniają zmiany zachodzące w postawach i mentalności polskiego społeczeństwa.

Ponadto tygodniki („Cooltura” czy „Goniec Polski”) zamieszczają wywiady z mniej lub bardziej znanymi Polakami, przedstawicielami sfery publicznej (Jolanta Kwaśniewska, Monika Olejnik), ekspertami (Szymon Hołownia i osoby znające kulisy beatyfikacji Jana Pawła II), artystami różnego kalibru (Janusz Kondratiuk, Natalia Kukulska, Daniel Olbrychski, Tatiana Okupnik, TeDe, Katarzyna Zielińska), sportowcami (Tomasz Adamek, Tomasz Gollob, Justyna Kowalczyk, Adam Małysz) i innymi celebrytami. Dzięki wywiadam przeprowadzonym z myślą o Polakach za granicą media polonijne skłaniają rozmówców do poruszania tematyki roli Polski w Europie oraz do przyjmowania zewnętrznej perspektywy w patrzeniu na swoją działalność. Naturalnie, bardzo często służą one także wypromowaniu różnych produktów i reklamowaniu polskojęzycznych wydarzeń kulturalnych, artystycznych czy sportowych wśród londyńskiej polonii.

<sup>4</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2006, s. 298–300.

Wśród wszelkich informacji z Polski, Wielkiej Brytanii, Europy i świata polonijne media w Londynie często podają informacje i ciekawostki ze względu na ich status „na styku kultur”, jak np. artykuły z „Cooltury” (z 26 marca 2011, s. 22) na temat inwestycji prowadzonych przez Irlandczyków w Polsce, czy z „Gońca Polskiego” 7/28 na temat funkcjonowania odpowiednika Polskiego Związku Wędkarskiego w Wielkiej Brytanii, czy różnic w nauczaniu geografii w angielskich i polskich szkołach podstawowych. Niektóre z nich podają alarmistyczne informacje i ostrzeżenia, np. *Nie rozumiemy brytyjskich znaków drogowych?* („Goniec Polski” 7/28) – o bezpieczeństwie polskich kierowców na londyńskich ulicach; *W szczękach rekina* („Goniec Polski” 7/28) – o lichwiarskich praktykach niektórych pożyczkodawców; *Grzechy lokatorów* („Goniec Polski” 8/29) – o typowych pułapkach przy wynajęciu mieszkania; czy *Biurokracja lubi pomyłki* („Panorama” 2011, z 24 III) – o nieprzyjemnych dla Polaków skutkach urzędniczych omyłek. Ich funkcja informacyjna miesza się z edukacyjną. Poradnictwo dotyczy wszelkich kwestii: od różnic historycznych, prawnych czy kulturowych po wymagane zachowania grzecznościowe podczas rozmowy o pracę czy spotkania biznesowego. Na przykład w „Coolturze” (2011, z 19 marca) stała kolumna *Gosia Demetriou radzi* dotyczy takich kwestii jak zakładanie sprawy sądowej w przypadku nieotrzymania należności za pracę czy dokumentacja potrzebna do złożenia podania o zasiłek macierzyński. Jako ciekawostkę można także potraktować występowanie obszernych rubryk towarzyskich prezentowanych na łamach czasopism polonijnych, z których wynika jasno, że Polacy szukają głównie Polek, a Polki Polaków, zarówno do przelotnych romansów, jak i stałych związków.

Gazety polonijne rozdawane są w Londynie za darmo, ponieważ finansowane są z drobnych ogłoszeń i całostronicowych reklam. Na przykład w 115-stronicowym tygodniku kulturalnym „Cooltura” (26 marca 2011 r.) ostatnie 40 stron to same ogłoszenia, a poprzedzające je stronicie artykułów przetykane są 26 stronicami reklam. W rezultacie połowa stron „Cooltury” ma funkcję komercyjną. W przypadku „Panoramy” (2011 r., z 24 marca) jest to 29 stron reklam, ogłoszeń czy artykułów sponsorowanych na 84 strony tygodnika. Nie jest zaskoczeniem, że zarówno Anglicy ogłoszeniodawcy, jak i polscy przedsiębiorcy chcą zaskarbić sobie polskiego klienta ze względu na rosnącą siłę nabywczą tej ogromnej grupy narodowościowej. Mogą o tym świadczyć charakterystycznie brzmiące i symboliczne nazwy produktów i firm na lokalnym rynku (np. Speedpol, Transpol, Lukpol, Masterpol, Polplan, White Eagle, Eagle Trans, The Poles scaffolding, Polish Village Bread, Zawisza, Magnat) oraz „rodzimy” asortyment (od wyrobów wędliniarskich, po polski chleb czy produkty dziecięce sprowadzane z polskich firm).

Również na portalach polonijnych i na stronach serwisów informacyjnych przeznaczonych dla Polaków w Wielkiej Brytanii aż roi się od reklam i ogłoszeń dotyczących lokalnego rynku usług i produktów. W większości interaktywne i czasem nawet skorelowane tematycznie z działem wiadomości w danej zakładce, hipertekstualne reklamy internetowe są nastawione na wyrobienie marki, bardziej niż na pomoc w wyszukiwaniu potrzebnych informacji czy skorzystaniu z cennych promocji.

Korzystanie z polonijnych mediów internetowych, jak wynika z ankiet, jest jeszcze popularniejsze niż korzystanie z tradycyjnych gazet, nawet tych rozdawanych za darmo. Zaletą mediów elektronicznych jest szybkość aktualizacji informacji, możliwość eksplorowania wybranej tematyki poprzez sieć linków do materiałów archiwalnych oraz możliwość wypowiedzenia się na forach dyskusyjnych w reakcji na zamieszczane informacje. Portal *mojawyspa.co.uk* ma na przykład zakładkę *Twoim zdaniem*, gdzie zamieszczane są osobiste relacje i obserwacje członków polskiej społeczności na temat ich imigracyjnego doświadczenia.

## Obraz polskiego imigranta w londyńskich mediach polonijnych

Materiały do niniejszego badania dominujących reprezentacji polskich emigrantów w Zjednoczonym Królestwie pobrano z polonijnych czasopism i serwisów internetowych ukazujących się na przestrzeni marca i kwietnia 2011 roku. Należy zaznaczyć, iż omówienia wszelakich aspektów życia Polaków na emigracji oraz prezentacja różnych perspektyw na to zjawisko stanowią jeden z bardziej eksponowanych elementów tematycznych prasy polonijnej. Jeśli idzie o podstawę metodologiczną, poniższe omówienie stanowi połączenie analizy zawartości z podejściem krytycznym<sup>5</sup>, które polega na przypisywaniu zidentyfikowanym istotnym elementom treściowym konkretnych funkcji w kreowaniu dominujących reprezentacji<sup>6</sup>.

I tak np. artykuł *Imigrantom już dziękujemy* z „Panoramy” (2011, z 24 marca) podejmuje trudne kwestie statusu Polaków w Anglii oraz małej wewnętrznej spójności środowiska nowych polskich emigrantów, których często cechuje materialistyczne podejście do życia oraz obojętność na problemy rodaków. Podobnie, marcowy „Cooltura” opisuje nowelizację brytyjskiego prawa imigracyjnego w artykule *Bogaczowi będzie łatwiej zostać Brytyjczykiem* (26 III 2011, s. 8). Tekst jest obszernym raportem z planowanych zmian w sposobie przyznawania prawa stałego pobytu cudzoziemcom z pokaźnym majątkiem, tzw. superinwestorom, w którym właściwie tylko pierwsze słowo tytułu wskazuje na negatywną ocenę projektu ze strony redakcji. Z kolei „Panorama” (2011, z 14 kwietnia, s. 16–17) publikuje artykuł *Po pracuję, zarobię, zaraz wrócę*, przedstawiający sylwetki Polaków, którzy zdecydowali się wyemigrować czasowo do Wielkiej Brytanii, ich motywacje, zalety i wady tej decyzji i ocenę własnego życia z perspektywy czasu. Silnie wyeksponowane są tu koszty psychologiczne emigracji oraz jej destrukcyjny wpływ na relacje rodzinne i międzyludzkie. Tymczasem jedno z kwietniowych wydań „Gońca Polskiego” (8/29) prezentuje felieton *Młodzi przegrani* o powodach frustracji młodych Polaków, którzy – przy stale wzrastającym bezrobociu wśród absolwentów w kraju – praktycznie skazani są na szukanie zajęcia poniżej swoich kwalifikacji za granicą. Teksty te wskazują na pogłębione i wieloaspektowe, ale często negatywne postrze-

<sup>5</sup> J. Stokes, *How to do cultural and media studies*, London 2003, s. 51–97.

<sup>6</sup> R. Wodak, M. Krzyżanowski, *Qualitative discourse analysis in the social sciences*, Basingstoke 2008, s. 1–53.

ganie doświadczenia emigracji na łamach polskojęzycznej prasy. Często kreują one obraz emigracji zarobkowej jako przymusu, a nie wyboru, a reprezentację Polaka emigranta jako osoby nieszczęśliwej i rozdartej.

Tym samym czasopisma polonijne zdają się ostrzegać przed zbyt pochopnym podejmowaniem decyzji o wyjeździe na Wyspy. Znamienne wydaje się tu przesłanie obszernego artykułu z „Panoramy” (2011, z 14 czerwca, s. 18–20) pt. *Anglicy nie chcą bezdomnych*, który podaje różne szacunkowe liczby polskich bezdomnych na ulicach Londynu (od 2–3 tys. do 20 tys.) oraz innych europejskich miast. Tak podane dane statystyczne, przywołane historie nieudanych wyjazdów i deportacji, w połączeniu z wymownymi ilustracjami kłoszardów zagląających do śmietników, dają szczególnie przykre i poniżające wrażenie, choć tematyka podjęta jest tu z pełnym profesjonalizmem dziennikarskim. Na marginesie można jeszcze zaznaczyć, że i z ankiet wynika, iż czytelnicy polonijnej prasy wyczuwają jej pesymistyczny ton i zwracają uwagę na negatywne aspekty obrazowania Polaków podejmowane na jej łamach: od stereotypu „Polaka na zmywaku”, po „roszczeniowość” cechującą ich jako grupę, po wewnętrzne skłócenie polskiego środowiska w Londynie i niepotrzebne utrwalanie podziału na „starą” i „nową” emigrację.

Tabloidy polonijne podejmują tematykę obrazu Polaka-emigranta w sposób bardziej uproszczony i przerysowany. Na przykład „Polish Express” z przełomu kwietnia i maja 2011 roku poświęca całą stronę tematowi *Polacy w mediach*, gdzie pokazuje istniejące (pozytywne i negatywne) stereotypy rodaków na Wyspach i ich konsekwencje. Obszerny artykuł na temat wyjątkowych kwalifikacji i cech charakteru polskich pielęgniarek, które odnalazły się w brytyjskim systemie opieki zdrowotnej NHS jest dla gazety reprezentatywny (2011, 29 kwietnia – 5 maja, s. 1, 3–4). Według gazety pracowitość i rzetelność polskich pracowników budowlanych jest wychwalana w Wielkiej Brytanii, choć przeciwne stereotypy panują w Polsce. Podobno także Brytyjczycy chwalą polską kuchnię i zamiłowanie do dobrej zabawy, porusza ich polska religijność i przywiązanie do tradycji. (NB: Tematyka tradycji świętowania Wielkanocy oraz komentarze na temat beatyfikacji Jana Pawła II zagościły w dużym stopniu na łamach polonijnej prasy w okresie objętym badaniem). Materiały w polskojęzycznych tabloidach często mają charakter nostalgiczny: wybiórczo traktują o historii Polski i preferują ciekawostki z polskiego życia społecznego (np. *Rok od katastrofy. Katastrofa od roku* w dziale *Kontrowersje* w „Gońcu Polskim” 8/29 z 8 kwietnia 2011, s. 22). Nawet szczególnie trudne doświadczenia emigracyjne sprzed przystąpienia Polski do UE bywają idealizowane i upraszczane.

Nie znaczy to jednak, że prasa popularna stroni od trudniejszych tematów. „The Polish Observer” (podpisujący się sloganem: „Weekly news and guides for the Polish community”) podejmuje tematykę ciemnej strony polskiej imigracji. Na przełomie kwietnia i maja 2011 roku – w kolejną rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – pisze np. o Polakach, którym nie powiodło się i żyją na ulicach brytyjskich miast, zebrząc o datki (*Życie pod 'Wickersem'*, s. 3), o konsekwencjach polityki ograniczania imigracji (*Masowy imigrant – zły imigrant*, s. 2), o pogar-

szających się warunkach pracy i płacy (*Bieda w UK*, s. 4), o niezrozumieniu przyzwyczajęń i obyczajów współlokatorów w wielokulturowym domu na jednym z londyńskich przedmieść (*W naszym angielskim domu*, s. 10) oraz o procedurach dochodzenia roszczeń cudzoziemców w Wielkiej Brytanii (*Odszkodowanie bez pomocy prawnika*, s. 1). Tego typu treści może nie napawają polskich czytelników optymizmem, ale prawdopodobnie pozwalają im wytłumaczyć sobie własne trudności i niepowodzenia zewnętrznymi przyczynami.

Portale typu [www.mojawyspa.co.uk](http://www.mojawyspa.co.uk) lub [www.elondyn.co.uk](http://www.elondyn.co.uk) mają z kolei bardzo użytkowy charakter. Są one kopalnią informacji na temat zjawiska emigracji na Wyspach i sytuacji polskiej społeczności tam przebywającej. Zakładki *Twój niezbędnik* i *Polak na Wyspach* na MojejWyspie informują nie tylko o przydatnych kontaktach i instytucjach odpowiedzialnych za różne sprawy bytowe, lecz także o zaginięciach Polaków czy o zmianach w prawodawstwie imigracyjnym. Podejmują one szeroki wachlarz problemów nękających polską społeczność, oferując różne spojrzenia i pomocne porady: od spraw opieki zdrowotnej i systemu edukacji, po nabywanie nieruchomości i zakładanie działalności gospodarczej. Serwis pomocowy MojejWyspy publikuje nie tylko *Przewodnik po zasiłkach* i podaje listę *Agencji pracy tymczasowej*, ale także daje możliwość wpisania i przeszukiwania konkretnego hasła na stronie lub ściągania dokumentów potrzebnych przy staraniu się o pracę lub zasiłki. Materiały zamieszczane w tego typu mediach kreują obraz Polaka-emigranta zdolnego do podjęcia aktywności na obcym rynku, otwartego na nowości i zaradnego w wykorzystaniu wszelkich rodzajów pomocy oferowanej przez brytyjski system zabezpieczeń.

## Wnioski końcowe

Z powyższego przeglądu wynika, iż obecnie działające w Londynie media polonijne mają głównie charakter popularny, przekrojowy i pragmatyczny. Niewątpliwie wpływają one na integrację środowiska polonijnego w Londynie i na Wyspach, jak również podtrzymują „wirtualną” więź z krajem. Kreują one obraz Polaków-londyńczyków jako unikalnej grupy zdolnej do odnalezienia swojego miejsca w tej wielokulturowej metropolii. Ponadto media polonijne podejmują polemikę z negatywnymi stereotypami Polaków na Wyspach i promują postawy kosmopolityczne, bez radykalnego odrzucania tradycyjnie pojmowanej polskości. Chociaż wydaje się, iż szczególnie często przytaczają one historie przykrych doświadczeń emigracyjnych, donoszą o trudnościach adaptacyjnych i relacjonują spory wewnątrz środowiska, należy przypomnieć, że każda instytucja medialna ma tendencje do koncentrowania się bardziej na aspektach negatywnych niż pozytywnych<sup>7</sup>. Można też dostrzec, jak media polonijne wzmacniają poczucie przynależności do grupy, np. poprzez systematyczne stosowanie zaimka „my” do określenia Polaków-emigrantów, często w opozycji do „oni” – Brytyjczycy (zob. *Jak kiedyś*

<sup>7</sup> J. Richardson, *Analysing newspapers*, Basingstoke 2007, s. 35–45.

*zdobywaliśmy Wyspy*, „Panorama” 2011, z 24 lutego, s. 20–21). Na podstawie przeprowadzonej tu analizy zawartości (ang. *content analysis*) można jednak zaryzykować stwierdzenie, że materiały publikowane w polskojęzycznej prasie kreują też obraz Polaka jako obywatela „drugiej” kategorii: niezasymilowanego, nieznającego brytyjskich przepisów i języka urzędowego, a przez to ciągle narażonego na straty materialne i trudności instytucjonalne. Dlatego duża część stałych kolumn poświęcona jest poradnictwu na wszelkie tematy, od prostych procedur wynajmu i struktury CV po niuanse różnic kulturowych i zachowań grzecznościowych. To m.in. dzięki tak pojętej edukacyjnej roli mediów polonijnych, jak również udostępnianiu forum dla wszelkiego rodzaju praktycznych ogłoszeń, polskie środowisko w Londynie może coraz lepiej bytować i coraz więcej wносить do rozwoju swojej lokalnej społeczności – swojej drugiej ojczyzny.

## Bibliografia

- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2006.
- Instytut Spraw Publicznych, *Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004*, Warszawa 2010.
- PAP, *Liczba polskich imigrantów w UK spadła o 38 procent*, „Gazeta Wyborcza” 2010, z 27 sierpnia.
- Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, Warszawa 2009.
- Richardson J., *Analysing newspapers*, Basingstoke 2007.
- Stokes J., *How to do cultural and media studies*, London 2003.
- Wodak R., Krzyżanowski M., *Qualitative discourse analysis in the social sciences*, Basingstoke 2008.



**ISSN 1506-588X**

Informacje o naszych książkach  
można znaleźć w witrynie internetowej  
[www.wydawnictwo.uni.opole.pl](http://www.wydawnictwo.uni.opole.pl)

ISSN 1506-588X

